

# INSTYTUT WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

**Krzysztof Wala**

(pod kierunkiem naukowym prof. dra hab. Marka Mozgawy)

***Nieobyczajny wybryk - art.140 k.w.  
(analiza prawnokarna i praktyka ścigania)***

**Warszawa 2015**



## Spis treści

I. WSTĘP.....	1
II. CZĘŚĆ TEORETYCZNA.....	3
2.1. Przedmiot ochrony wykroczenia z art. 140 k.w. ....	3
2.2. Strona przedmiotowa wykroczenia z art. 140 k.w. ....	12
2.2.1. Pojęcie wybryku.....	13
2.2.2. Pojęcie nieobyczajnego wybryku.....	22
2.2.3. Znamię publicznego działania .....	31
2.3. Strona podmiotowa wykroczenia z art. 140 k.w. ....	37
2.4. Podmiot wykroczenia z art. 140 k.w. ....	39
2.5. Ustawowe zagrożenie karą.....	40
2.6. Zbieg przepisów w kontekście art. 140 k.w. ....	40
III. CZĘŚĆ EMPIRYCZNA.....	45
3.1. Dobór próby .....	45
3.2. Wstęp.....	46
3.3. Dane dotyczące zdarzenia kwalifikowanego z art. 140 k.w.....	47
3.4. Dane dotyczące czynności wyjaśniających.....	56
3.5. Dane dotyczące postępowania sądowego .....	70
3.6. Dane dotyczące sprawcy wykroczenia z art. 140 k.w. ....	78
3.7. Kwestia Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie.....	85
IV. UWAGI KOŃCOWE .....	87
V. STANY FAKTYCZNE .....	96



## I. WSTĘP

Art. 140 obowiązującego Kodeksu wykroczeń<sup>1</sup> penalizuje zachowanie polegające na publicznym dopuszczeniu się nieobyczajnego wybryku.<sup>2</sup> Problematyka dotycząca tego zagadnienia nie była do tej pory zbyt często podejmowana przez przedstawicieli doktryny. Wydawać by się mogło, że syntetyczna struktura tego przepisu nie jest zbyt interesująca pod kątem dogmatycznym, jednak bliższa analiza znamion, być może właśnie ze względu na ich zwięzłe ujęcie, wywoływać może interesujące problemy. Celem opracowania jest przybliżenie zagadnień teoretycznych dotyczących art. 140 k.w. (część I), a także przedstawienie zastosowania tego przepisu w praktyce (część II).

Na wstępie należy zauważyć, że art. 140 Kodeksu wykroczeń jest odpowiednikiem art. 31 Prawa o wykroczeniach z 11 lipca 1932 roku.<sup>3</sup> W pierwszych latach obowiązywania art. 31 p.w. miał identyczne brzmienie w zakresie dyspozycji jak współczesny art. 140 k.w., co sprawia, że poglądy doktryny, jak i orzecznictwo powstałe w tamtym okresie zachowują w pewnej mierze aktualność. Nowelizacją z dnia 9 kwietnia 1946r. ustawodawca uzupełnił jednak art. 31 p.w. o nowe znamię w postaci używania słów nieprzyzwoitych<sup>4</sup>, które to zachowanie aktualnie penalizowane jest w art. 141 k.w.

Mimo istniejącego bardzo dużego podobieństwa między art. 31 p.w. oraz art. 140 k.w., należy jednak zwrócić uwagę na pewne różnice.

Po pierwsze, ówczesny ustawodawca przewidywał za ten czyn inną sankcję. Była to kara aresztu do 2 tygodni lub grzywna do 500 złotych.<sup>5</sup> Ustawowe zagrożenie ulegało zmianom. Już wspomniana wcześniej nowela z 9 kwietnia 1946r. podniosła górną

---

<sup>1</sup>Dz.U.1971.12.114 z późn. zm. (zwany dalej k.w.).

<sup>2</sup>„Kto publicznie dopuszcza się nieobyczajnego wybryku, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 1 500 zł albo karze nagany.”

<sup>3</sup> Dz.U.1932.60.572 z późn. zm. (zwany dalej p.w.).

<sup>4</sup> Dz.U.1946.15.108; przepis ten po zmianie stanowił: „Kto publicznie dopuszcza się nieobyczajnego wybryku lub używa słów nieprzyzwoitych, podlega karze aresztu do dwóch tygodni lub grzywny do 5 000 złotych.”

<sup>5</sup> Aktualnie ustawodawca przewiduje za ten czyn karę aresztu (od 5 do 30 dni), karę ograniczenia wolności (1 miesiąc), grzywnę (do 1 500zł) albo karę nagany.

granicę kary grzywny do 5 000 zł. Kolejna zmiana w tym zakresie nastąpiła już dwa lata później. Na mocy dekretu z dnia 26 kwietnia 1948r. o podwyższeniu grzywien, kar pieniężnych, kar porządkowych i nawiązek<sup>6</sup>, granica ta została podwyższona do 7 500zł. Korekty te były spowodowane zmianami wartości polskiego pieniądza w tamtym okresie.

Po drugie, Prawo o wykroczeniach z 1932 r. nie przewidywało odrębnego rozdziału poświęconemu ochronie obyczajności publicznej. Z tego względu art. 31 p.w. umieszczony został w rozdziale II zatytułowanym „Wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu”.

---

<sup>6</sup> Dz.U.1948.24.161.

## II. CZĘŚĆ TEORETYCZNA

### 2.1. Przedmiot ochrony wykroczenia z art. 140 k.w.

Analizę znamion wykroczenia określonego w art. 140 k.w. należy rozpocząć od wskazania przedmiotu ochrony. Należyte doprecyzowanie dobra chronionego na gruncie analizowanego przepisu jest kwestią niezwykle istotną. Potrzeba ta wynika z bardzo ogólnego ujęcia znamion określających zachowanie sprawcy, a tym samym próba dookreślenia przedmiotu ochrony wydaje się w tym przypadku bardzo przydatna z punktu widzenia prawidłowej wykładni normy wyrażonej w art. 140 k.w. Uwagę zwraca również fakt, że ustawodawca, określając stronę przedmiotową omawianego czynu zabronionego, nawiązuje *expressis verbis* do rodzajowego przedmiotu ochrony. Rozdział XVI Kodeksu wykroczeń, w którym zamieszczono art. 140, nosi tytuł „Wykroczenia przeciwko obyczajności publicznej”, samo zaś zachowanie penalizowane w tym przepisie polega na publicznym dopuszczeniu się **nieobyczajnego** wybryku. Takie ujęcie znamion zmusza do głębszej analizy pojęcia obyczajności publicznej.

Termin obyczajność publiczna ma szerokie znaczenie i *a priori* wydaje się nie mieć ściśle określonego zakresu desygnatów. Kwestią wyjściową jest ustalenie i odróżnienie od siebie dwóch, zbliżonych znaczeniowo do terminu „obyczajność”, pojęć: zwyczaj i obyczaj. Sięgając do definicji słownikowej, za „zwyczaj” będziemy rozumieć powszechnie przyjęty, tradycyjny sposób postępowania w pewnych okolicznościach, a także właściwy komuś sposób postępowania. Z kolei za „obyczaj” uznawać należy przyjęty w jakiejś społeczności sposób postępowania w danych okolicznościach, ale także sposób postępowania lub zachowania charakterystyczny dla danego człowieka lub zwierzęcia oraz zasady etyczne i moralne, którymi ktoś się kieruje.<sup>7</sup> W interesujący sposób oba te pojęcia różnicuje K. Twardowski.<sup>8</sup> Otóż „obyczaj” jest przez niego utożsamiany z pewną zbiorowością, oznacza coś, co jest zakorzenione w tradycji, narzucone jednostce, a zarazem w pewien sposób

---

<sup>7</sup> Definicje te pochodzą z internetowego słownika języka polskiego PWN dostępnego na stronie pod adresem: [www.sjp.pwn.pl](http://www.sjp.pwn.pl) (dostęp na dzień 22 czerwca 2015r.).

<sup>8</sup> K. Twardowski, *Wykłady z etyki*, Etyka 1974, nr 13, s. 199-200.

usankcjonowane (oczywiście nie chodzi tu wyłącznie o sankcję w znaczeniu prawa karnego). Natomiast „zwyczaj” to już kwestia indywidualna, zależna w zupełności od jednostki.<sup>9</sup> Wydaje się, że takie rozumienie tych pojęć ułatwia ich prawidłowe rozróżnienie, a tym samym zasługuje na aprobatę.

Podjmując próbę zdefiniowania pojęcia obyczajności, uwzględnić należy fakt, iż pojęcie to występuje także w Kodeksie karnym z 1997r., a wcześniej występowało także w Kodeksie karnym z 1969r. Rozdział XXV aktualnego k.k. zatytułowany jest „Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności”. Analizując czyny zgrupowane w tym rozdziale (m.in. zgwałcenie, pedofilia, kazirodztwo, przestępstwa okołoprostytucyjne), wydaje się, że występujący tu termin obyczajność odnosi się wyłącznie do sfery życia seksualnego. Potwierdzeniem tej tezy są poglądy przedstawicieli nauki. M. Filar, charakteryzując obyczajność jako rodzajowy przedmiot ochrony przestępstw z rozdziału XXV, określa ją jako zbiór reguł społeczno-kulturowych obowiązujących w danym społeczeństwie, które dotyczą zachowań ze sfery seksualnej człowieka. Autor ten podkreśla, że chodzi tu o obyczajność seksualną.<sup>10</sup> Podobnie do tego zagadnienia podchodzi także M. Rodzyńkiewicz, który wprost zauważa, że przedmiotem ochrony rozdziału XXV k.k. jest obyczajność w sferze zachowań seksualnych, tj. ukształtowanych historycznie i uwarunkowanych kulturowo norm obyczajności uznawanych w dziedzinie życia seksualnego za wiążące.<sup>11</sup>

Podobne stanowisko zostało również wyrażone w orzecznictwie. W uchwale z dnia 13 kwietnia 1977r. Sąd Najwyższy stwierdził, że poprzez pojęcie obyczajności na gruncie rozdziału XXIII d.k.k. należy rozumieć podstawowe moralne zasady współżycia społecznego w zakresie przeżyć, kontaktów i związków seksualnych.<sup>12</sup>

Odnosząc te uwagi do art. 140 k.w., należy podkreślić, że obyczajność na gruncie prawa wykroczeń jest szerzej rozumiana. Takie podejście dominuje wśród przedstawicieli doktryny prawa karnego. J. Piórkowska-Flieger pisząc o obyczajności

---

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 200.

<sup>10</sup> M. Filar [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. M. Filara, Warszawa 2012, s. 986.

<sup>11</sup> M. Rodzyńkiewicz [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k.*, pod red. A. Zolla, Kraków 2006, s. 592-593.

<sup>12</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1977r., VII KZP 30/76, OSNKW/1977/6/58.



publicznej stwierdziła, że jest to zespół norm obyczajowych dotyczących ogółu społeczeństwa, przy czym normy te odnoszą się do różnych sfer życia człowieka.<sup>13</sup> Należy jednak zwrócić uwagę, że definicja ta uwzględnia już element publiczności, a więc wydaje się być pewną kategorią obyczajności jako takiej, o czym będzie jeszcze mowa. Według W. Radeckiego przez obyczajność należy rozumieć sposób zachowania się w pewnej grupie społecznej, który jest wymagany przez tę grupę i którego naruszenie jest negatywnie odbierane przez tę grupę.<sup>14</sup> Brak jest argumentów za tym, aby zawężyć ją wyłącznie do sfery życia seksualnego człowieka. Odrębne zdanie zdaje się wyrażać w tej kwestii J. Wojciechowski. Autor ten utożsamia użyte przez ustawodawcę pojęcie obyczajności i nieobyczajności z zachowaniami człowieka związanymi z życiem intymnym. Jako argument przytacza wspomniane wcześniej utożsamianie obyczajności ze sferą seksualną człowieka na gruncie Kodeksu karnego. Być może pogląd ten wynika z traktowania prawa wykroczeń jako prostego przedłużenia sfery penalizacji wynikającej z Kodeksu karnego. Skoro obyczajność w k.k. oznacza normy dotyczące zachowań z zakresu seksualności człowieka, to posłużenie się tym terminem w k.w., przy założeniu o racjonalności ustawodawcy musi mieć takie samo znaczenie. Nie podzielam jednak tego stanowiska. Wydaje się, że nieobyczajnym wybrykiem będzie nie tylko takie zachowanie, które związane jest ze sferą intymną człowieka, ale także takie, które może wywoływać dezaprobatę w społeczeństwie ze względu na naruszenie poczucia szeroko rozumianej przyzwoitości. Wyrazem tego jest pogląd wyrażony przez D. Egierską-Miłoszewską, według której szersze ujmowanie pojęcia nieobyczajny wybryk, a tym samym, jak się wydaje, także szersze rozumienie chronionej na gruncie tego przepisu obyczajności publicznej, wynika z potrzeby zaostrzenia walki z problematyką nadużywania w społeczeństwie alkoholu i koniecznością ograniczenia ujemnych skutków tego zjawiska.<sup>15</sup> Jest to pogląd, który został wyrażony jeszcze w dobie poprzedniego ustroju, ale należy go w dużej części zaaprobować. Wątpliwości wywołuje chęć uczynienia z tego wykroczenia oręża walki

---

<sup>13</sup> J. Piórkowska-Flieger [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, pod red. T. Bojarskiego, Warszawa 2007, s. 417.

<sup>14</sup> W. Radecki, Wykroczenia przeciwko obyczajności publicznej, *Służba MO*, nr 3, 1976r.; por. M. Zdrojewska [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, pod red. T. Grzegorzycy, Warszawa 2013, s. 648.

<sup>15</sup> D. Egierska-Miłoszewska, Nieobyczajny wybryk (art. 140 k.w. w teorii i praktyce), *Zagadnienia Wykroczeń*, nr 4-5, 1979r., s. 67.

z samym zjawiskiem alkoholizmu. Raczej należałoby stwierdzić, że za pomocą tego czynu zabronionego zwalczać można jedynie pewne aspekty pijaństwa (np. publiczne spanie w stanie nietrzeźwości), a obecnie także narkomanii, które zdolne są do naruszenia obyczajności publicznej.

Przed próbą zdefiniowania pojęcia obyczajności publicznej na gruncie Kodeksu wykroczeń należy zwrócić uwagę na jeszcze dwie kwestie.

Po pierwsze, wspomniany przeze mnie wcześniej K. Twardowski pisał o tym, że obyczaje mogą być zarówno szlachetne, jak i chamskie, łagodne lub okrutne.<sup>16</sup> Tym samym wydaje się, że obyczajności jako takiej, choć istnieje ku temu silna tendencja, nie możemy utożsamiać wyłącznie z czymś pozytywnym. Mając to na względzie, zasadnym wydaje się dokonanie dychotomicznego podziału obyczajności na obyczajność pozytywną oraz negatywną. Pierwsza z nich oznaczałaby pożądane przez ogół społeczeństwa wzorce postępowania w zakresie różnych dziedzin życia człowieka. Druga zaś, oznaczałaby przyjęte w pewnej grupie społecznej wzory zachowania, odnoszące się do różnych aspektów życia człowieka, lecz nieakceptowane przez ogół społeczeństwa. Oczywiście, na gruncie k.w. ochronie podlega wyłącznie obyczajność mająca charakter pozytywny. Po pierwsze, wynika to z przyjęcia założenia o racjonalności ustawodawcy. Ustawodawca penalizując pewne zachowania ma na celu ochronę cennych dla ogółu społeczeństwa dóbr, czy wartości społecznych.<sup>17</sup> Znaczenie tak rozumianej obyczajności dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa, a przez to również potrzeba jej ochrony, nie budzą wątpliwości, gdyż „obyczajność, to jest względ na przystojność i grzeczność, która tak mocno skleja ludzi z ludźmi.”<sup>18</sup> Po drugie, ma to związek z ustawowym dookreśleniem w postaci przymiotnika publiczna. Skoro ustawodawca w ten sposób wskazuje na rodzajowy przedmiot ochrony, to znaczy że chodzi w tym wypadku o obyczajność odnoszącą się do ogółu społeczeństwa, a nie do pewnej zindywidualizowanej grupy osób wchodzącej w skład społeczeństwa jako takiego.

---

<sup>16</sup> K. Twardowski, *Wykłady z...*, s. 200.

<sup>17</sup> Ciekawe wywody na temat roli dobra prawnego zob. [w:] S. Tarapata, *Dobro prawne w kontekście zasady nullum crimen sine lege*, [w:] *Nullum crimen sine lege*, pod red. I. Sępiolo, Warszawa 2013, s. 121-140.

<sup>18</sup> I. P. Legatowicz, *Dawna przodków naszych obyczajność, to jest ustawy obyczajności, przyzwoitości, przystojności i grzeczności*, Wilno 1859, s. 6.

Drugą kwestią jest wymiar temporalny pojęcia „obyczajność”. Należy pamiętać o tym, że obyczajność, pomimo tego że przypisujemy jej cechę trwałości, podlega jednak pewnym zmianom. Zachowania, które w ubiegłym stuleciu mogły być traktowane jako naruszające obyczajność, w czasach nam współczesnych bądź są z tego punktu widzenia irrelevantne w oczach opinii społecznej, bądź też mogą wywoływać nawet aprobatę. Dobrym przykładem jest strój bikini u kobiet. W pierwszej połowie ubiegłego wieku noszenie tego rodzaju stroju było uważane za niestosowne, a na wielu plażach było to wręcz zakazane. Z czasem podejście to zaczęło ewoluować w kierunku bardziej liberalnym, a w czasach nam współczesnych noszenie stroju bikini przez kobiety na plaży jest powszechnie akceptowane.<sup>19</sup> Ewolucja w tym zakresie wciąż postępuje. Warto przytoczyć w tym kontekście wyniki badania CBOS-u przeprowadzonego w 2007r., w którym Polki i Polacy zostali zapytani o ich stosunek do opalania się kobiet topless, a więc bez górnej części garderoby. Większość ankietowanych (62%) dopuszcza możliwość opalania się w tego rodzaju stroju, przy czym 41% akceptowało topless wyłącznie na wydzielonych odcinkach plaż, zaś 23% na każdej plaży. 37% ankietowanych w ogóle nie akceptuje takiej formy opalania się.<sup>20</sup> Wyniki tych badań potwierdzają tezę o ewolucji obyczajności publicznej, co jest niezwykle istotne z punktu widzenia sfery zachowań objętych penalizacją w art. 140 k.w. Ilustracją tego jest znany kazus ze Szczecina z maja 2008r. Dwie kobiety nie poddały się postępowaniu mandatowemu za opalanie się topless na kąpielisku miejskim. Sąd pierwszej instancji uznał, że dopuściły się one nieobyczajnego wybryku. Jedna z kobiet złożyła odwołanie, zaś sąd drugiej instancji uniewinnił obie panie od zarzucanego im czynu, przy czym, co znamienne, sąd wskazał m.in. na kwestię zmieniających się obyczajów w społeczeństwie polskim.<sup>21</sup>

Mając na względzie dotychczasowe uwagi, należy podjąć próbę zdefiniowania pojęcia obyczajności publicznej, będącej rodzajowym przedmiotem ochrony w art. 140 k.w. **Obyczajność publiczna to zbiór aprobowanych w danym społeczeństwie wzorców postępowania w różnych istotnych dla człowieka**

<sup>19</sup> Szerzej na temat ewolucji stroju bikini zob. *Encyclopedia of clothing and fashion Vol. 1: Academic dress to eyeglasses*, pod red. Valerie Steele, FarmingtonHills 2005, s. 155-157.

<sup>20</sup> *Topless i nudyzm w opinii publicznej*, Komunikat z badań, Warszawa 2007, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K\\_135\\_07.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_135_07.PDF) (dostęp na dzień 01.07.2015r.).

<sup>21</sup> Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 3 lutego 2009r., IV Waz 260/08 – dostępny pod adresem <https://noppomorzechachodnie.files.wordpress.com/2012/02/zalacznik-1a.pdf> (dostęp na 21 listopada 2015r.).

sferach życia, kształtowany w oparciu zarówno o historię oraz tradycję, jak i przez aktualną sytuację społeczno-gospodarczo-kulturową, których przestrzeganie ma na celu zapewnienie prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa, zaś niepodporządkowanie się tym rygorom rodzić może konsekwencje natury moralnej, jak i prawnej.

Tak określona obyczajność publiczna jest zarówno rodzajowym, jak i indywidualnym przedmiotem ochrony w przypadku omawianego wykroczenia. W literaturze zdaje się przeważać pogląd, że jest to jedyny przedmiot ochrony.<sup>22</sup> Inni zauważają, iż przepis ten, obok obyczajności publicznej, chroni także porządek publiczny.<sup>23</sup> Poparcie jednego, bądź też drugiego stanowiska może pociągać za sobą dalsze konsekwencje. Chodzi w tym miejscu głównie o podobieństwo wykroczeń, a konkretnie o odpowiedź na pytanie, czy czyn z art. 140 k.w. może być uznany za wykroczenie podobne do wykroczeń zawartych w rozdziale VIII Kodeksu wykroczeń zatytułowanym „Wykroczenia przeciwko spokojowi i porządkowi publicznemu”. Szczególnie interesująca wydaje się tutaj relacja pomiędzy wykroczeniem z art. 51 k.w., a art. 140 k.w. w zakresie ich ewentualnego podobieństwa rodzajowego. Konieczność ustalenia ewentualnego podobieństwa wykroczeń jest istotna w przypadku niektórych instytucji prawa wykroczeń<sup>24</sup>, stąd też potrzeba bliższej analizy tego zagadnienia.

Definicja wykroczeń/przestępstw podobnych została przez ustawodawcę wprowadzona w art. 47 § 2 k.w.<sup>25</sup> Zgodnie z tym przepisem, jednym z kryteriów podobieństwa wykroczeń jest tożsamość rodzajowa, a więc posiadanie przez dwa

---

<sup>22</sup> Tak np. M. Mozgawa [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, pod red. M. Mozgawy, Warszawa 2009, s. 496; również M. Bojarski [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, pod red. M. Bojarskiego, W. Radeckiego, Warszawa 2013, s. 838; tak też J. Piórkowska-Flieger [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz...*, s. 417.

<sup>23</sup> M. Zdrojewska [w:] *Kodeks wykroczeń...*, s. 647.

<sup>24</sup> 1) Uprzednie ukaranie sprawcy za podobne przestępstwo lub wykroczenie stanowi okoliczność obciążającą przy wymiarze kary – art. 33 § 4 pkt 5 k.w., 2) Jest to jeden z istotnych elementów recydywy – art. 38 k.w., 3) Jest to jeden z elementów w zakresie możliwości zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary aresztu – art. 42 § 1 k.w. oraz art. 43 pkt 1 k.w., 4) Jest to obligatoryjna przesłanka do zarządzenia wykonania kary aresztu uprzednio zawieszonyj – art. 44 § 1 k.w.

<sup>25</sup> Art. 47 § 2 k.w. stanowi: „Przestępstwami i wykroczeniami podobnymi są przestępstwa i wykroczenia należące do tego samego rodzaju; przestępstwa i wykroczenia z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia albo przestępstwa i wykroczenia popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uważa się za przestępstwa i wykroczenia podobne.”

wykroczenia tego samego rodzajowego przedmiotu ochrony. Z reguły przyjmuje się, że w przypadku gdy dwa wykroczenia są umieszczone w tym samym rozdziale części szczególnej Kodeksu wykroczeń, to należą one do tego samego rodzaju. Oczywiście podobieństwo wykroczeń nie jest wykluczone, gdy mamy do czynienia z sytuacją odwrotną, tj. dwa wykroczenia ujęte są w dwóch różnych rozdziałach, względnie nawet rozmieszczone są w różnych ustawach szczególnych. Dzieje się tak z tego względu, że wyróżnić możemy główny, jak i dodatkowy przedmiot ochrony. Ten pierwszy decyduje o umieszczeniu danego czynu w odpowiednim rozdziale Kodeksu wykroczeń, drugi zaś wynika z samej istoty wykroczenia. W tym miejscu należy się więc zastanowić, czy wykroczenie z art. 140 k.w. chroni wyłącznie obyczajność publiczną, czy też również wskazać możemy w nim na dodatkowy przedmiot ochrony w postaci porządku publicznego. Sprawą kluczową jest odpowiedź na pytanie, czym jest porządek publiczny. Termin ten wydaje się być wysoce nieprecyzyjny. Potwierdzeniem tej tezy jest to, że w rozdziale VIII Kodeksu wykroczeń zgrupowane są znacznie różniące się od siebie wykroczenia.<sup>26</sup> W doktrynie zwykło się przyjmować, że poprzez porządek publiczny należy rozumieć uporządkowany różnymi przepisami, wolny od zakłóceń bieg życia zbiorowego.<sup>27</sup> A. Gubiński dodatkowo podkreśla, że katalog wykroczeń umieszczonych w rozdziale VIII Kodeksu wykroczeń wskazuje na jeszcze szersze rozumienie tego pojęcia. Otóż w przypadku niektórych z tych czynów nie jest konieczne dla ich dokonania faktyczne naruszenie życia publicznego.<sup>28</sup> Są to definicje bardzo ogólne, co wynika z wysokiego poziomu abstrakcyjności pojęcia „porządek publiczny”. Słusznie zauważa się, że wyodrębnienie rozdziału części szczególnej Kodeksu wykroczeń w oparciu o tak nieprecyzyjnie ujęty rodzajowy przedmiot ochrony sprawia, iż możemy w nim zawrzeć wykroczenia, których specyfika uniemożliwia inną ich lokalizację.<sup>29</sup> Nie jest to bynajmniej zarzut, wynika to raczej z potrzeb praktyki, choć wywoływać może jednak pewne wątpliwości. Słusznie wskazuje się, że tego rodzaju zabiegi mogą

---

<sup>26</sup> Znajdziemy tu m.in. takie czyny jak: publiczne i demonstracyjne okazywanie lekceważenia Narodowi Polskiemu – art. 49 k.w., bezprawne przekraczanie granicy RP – art. 49a k.w., ale również używanie oleju opałowego do celów napędowych – art. 52b k.w., czy interesujące nas tu szczególnie zakłócanie porządku i spokoju publicznego – art. 51 k.w.

<sup>27</sup> A. Marek, *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, Warszawa 2006, s. 118; tak też T. Bojarski, *Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 152.

<sup>28</sup> A. Gubiński, *Prawo wykroczeń*, Warszawa 1985, s. 258.

<sup>29</sup> L. Lernell, Określenie wykroczenia w projekcie Prawa o wykroczeniach, *Zagadnienia Karno-administracyjne*, 1961, zeszyt 2, s. 21.

doprowadzić do wprowadzania nadmiernych restrykcji, uzasadnionych ochroną owego porządku publicznego.<sup>30</sup> Wydaje się jednak, że aktualnie zagrożenie takie jest tylko hipotetyczne. Pojawić się może jednak inny problem. Otóż, czy możliwe jest uznanie, że dobro prawne w postaci porządku publicznego jest dodatkowym przedmiotem ochrony? Nieokreśloność omawianego terminu i wynikające z tego szerokie jego rozumienie, sprawiło, że swego czasu pojawiła się koncepcja uznania porządku publicznego za ogólny przedmiot ochrony prawa wykroczeń.<sup>31</sup> Przyjęcie tego stanowiska wykluczyłoby możliwość traktowania porządku publicznego jako dodatkowego przedmiotu ochrony w wypadku wykroczenia z art. 140 k.w., gdyż oznaczałoby, że w przypadku wszystkich wykroczeń możemy wskazać na porządek publiczny jako dodatkowy przedmiot ochrony, a to z kolei byłoby nie do przyjęcia z punktu widzenia podobieństwa wykroczeń. Byłaby to interpretacja zbyt daleko idąca. Ogólny przedmiot ochrony to ogół stosunków społecznych chronionych przez prawo karne.<sup>32</sup> Na pojęcie to składają się wszystkie wartości, które w oparciu o przyjętą aksjologię są na tyle istotne, że zasługują na ochronę karnoprawną. Wydaje się więc, że porządek publiczny jest wyłącznie jednym z elementów ogólnego przedmiotu ochrony prawa wykroczeń. Z drugiej jednak strony faktem jest, że wiele wykroczeń, także tych umieszczonych poza rozdziałem VIII godzi w pewnym zakresie, choćby pośrednio, w porządek publiczny. Z taką sytuacją będziemy mieć do czynienia zarówno w przypadku wielu wykroczeń z rozdziału X („Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu osób i mienia”), rozdziału XI („Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji”), czy też wreszcie rozdziału XVI („Wykroczenia przeciwko obyczajności publicznej”). Są to tylko przykładowo wymienione rozdziały. Pojawia się w związku z tym pytanie, czy racjonalne byłoby uznawanie różnych wykroczeń (przykładowo art. 51 k.w. oraz art. 92a k.w. – przekroczenie dozwolonej prędkości) za wykroczenia podobne w oparciu o argumentację, iż tym dodatkowym przedmiotem ochrony w wypadku wykroczeń spoza rozdziału VIII jest porządek publiczny? We wskazanym przykładzie z pewnością wykroczenie z art. 51 chroni porządek publiczny, jest to w tym wypadku

---

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>31</sup> Szerzej na ten temat; L. Falandysz, *Wykroczenie zakłócenia porządku publicznego*, Warszawa 1974, s. 14-16.

<sup>32</sup> P. Kozłowska-Kalisz [w:] *Prawo karne materialne. Część ogólna*, pod red. M. Mozgawy, Warszawa 2009, s. 170.

główny przedmiot ochrony. Z kolei art. 92a z pewnością chroni bezpieczeństwo i porządek w komunikacji – główny przedmiot ochrony, ale także pośrednio porządek publiczny. Wydaje się jednak, że byłaby to interpretacja zbyt daleko idąca. Problem ten zdaje się rozstrzygać następujące stwierdzenie: „Nie sprzeciwiając się uznaniu porządku publicznego za autonomiczny przedmiot ochrony, należy zastrzec, że jest on dobrem chronionym wówczas, gdy zachowanie człowiek godzi tylko w ten porządek i w nic więcej. Porządek publiczny jest wówczas wartością samodzielną, niepołączoną z jakąś inną.”<sup>33</sup> Z koncepcji tej zdaje się wynikać, że porządek publiczny nie może stanowić dodatkowego przedmiotu ochrony. Wydaje się, że jest to słuszna koncepcja, rozwiązująca zobrazowaną wyżej przykładem problematykę. Należy jednak zgłosić w tym miejscu pewne zastrzeżenia. Otóż, konkluzją płynącą z tego rozwiązania jest brak możliwości przyjęcia podobieństwa wykroczeń pomiędzy czynem z art. 140 k.w., a czynem z art. 51 k.w., co wydaje się, mając na uwadze zakresy obu wykroczeń, nieuzasadnione. Stąd też należy sądzić, że w drodze wyjątku od przytoczonej wyżej zasady, porządek publiczny w kontekście art. 140 k.w. może być uznany za dodatkowy przedmiot ochrony. Po pierwsze, obyczajność publiczna oraz porządek publiczny to pojęcia bardzo mocno ze sobą powiązane. Obyczajność publiczna w pewien sposób kształtuje porządek publiczny i odwrotnie. Po drugie, za takim wyjątkiem przemawia również wykładnia historyczna. W poprzednim stanie prawnym nieobyczajny wybryk był umieszczony, o czym wspomniano wyżej, w rozdziale II Prawa o wykroczeniach – „Wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu”. Aktualne wyodrębnienie tego czynu do osobnego rozdziału, zdaje się raczej podkreślać znaczenie i doniosłość obyczajności publicznej, a nie jej odmienność od porządku publicznego.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że przed wejściem w życie obowiązującego Kodeksu karnego problem ten miał mniejsze znaczenie, a nawet można zaryzykować stwierdzenie, że w wymiarze tu poruszonym nie występował. Otóż, w myśl art. 47 § 2 k.w.<sup>34</sup> sprzed nowelizacji, kryterium podobieństwa wykroczeń

---

<sup>33</sup> T. Bojarski [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, pod red. T. Bojarskiego, Warszawa 2007, s. 103.

<sup>34</sup> Do 1 września 1998r. przepis ten stanowił: „Przez przestępstwa lub wykroczenia podobne rozumie się przestępstwa lub wykroczenia skierowane przeciwko temu samemu lub zbliżonemu rodzajowo dobru chronionemu prawem, a także przestępstwa lub wykroczenia popełnione z takich samych pobudek; przestępstwa lub wykroczenia popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uważa się również za podobne.”

stanowiła tożsamość, bądź też podobieństwo przedmiotu ochrony. Wydaje się więc, że w poprzednim stanie prawnym wykroczenie z art. 140 k.w., gdzie bez wątpienia rodzajowym przedmiotem ochrony jest obyczajność publiczna, mogło zostać uznane za podobne do wykroczenia z art. 51 k.w.<sup>35</sup>, gdzie tym przedmiotem ochrony jest porządek publiczny, właśnie w oparciu o kryterium podobieństwa rodzajowego. Obyczajność publiczna i porządek publiczny zdają się być dobrami prawnymi do siebie podobnymi, gdyż są wzajemnie ze sobą powiązane.

## **2.2. Strona przedmiotowa wykroczenia z art. 140 k.w.**

Charakterystykę znamion strony przedmiotowej wykroczenia z art. 140 k.w. należy rozpocząć od analizy pojęcia nieobyczajnego wybryku. W tym miejscu trzeba podkreślić potrzebę wskazania i wyjaśnienia trzech terminów: wybryk, karalny wybryk oraz właśnie nieobyczajny wybryk. Znamię w postaci wybryku aktualnie występuje w art. 140 k.w. (z dookreśleniem nieobyczajny), ale także w art. 51 tego aktu prawnego. W poprzednim stanie prawnym pojęcie to występowało w czystej postaci w art. 28 p.o.w.,<sup>36</sup> art. 30 p.o.w.<sup>37</sup> (jako uporczywe wybryki) oraz art. 31 p.o.w. (jako nieobyczajny wybryk).

Sytuacja ta powoduje, że pojęcie karalnego wybryku ma charakter dualistyczny. Możemy mówić o wybryku w kontekście materialnym (z taką sytuacją aktualnie mamy do czynienia w art. 51 k.w.), gdzie postępek ten został dodatkowo powiązany ze skutkami w postaci zakłócenia spokoju, porządku publicznego, spoczynku nocnego lub wywołania zgorszenia w miejscu publicznym. Możemy także mówić o wybryku w kontekście formalnym, gdzie owe zachowanie nie jest połączone z nastąpieniem jakiegokolwiek skutku (art. 140 k.w.), ale podlega pewnemu

---

<sup>35</sup> „Art. 51. § 1. Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

§ 2. Jeżeli czyn określony w § 1 ma charakter chuligański lub sprawca dopuszcza się go, będąc pod wpływem alkoholu, środka odurzającego lub innej podobnie działającej substancji lub środka, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

§ 3. Podżeganie i pomocnictwo są karalne.”

<sup>36</sup> Art. 28 p.o.w. stanowił: „Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spój publiczny, podlega karze aresztu do 2 miesięcy lub grzywny do 2 000 zł.”

<sup>37</sup> Art. 30 p.o.w. stanowił: „Kto przez uporczywe wybryki zakłóca spoczynek nocny, podlega karze aresztu do tygodnia lub grzywny do 250 zł.”



wartościowaniu.<sup>38</sup> Podział ten nie odnosi się do wybryku jako takiego, gdyż jak słusznie zauważa M. Bojarski, skutki wynikające z wybryku nie są jego immanentną cechą, a ich ewentualne wystąpienie jedynie przesądza o karalności za czyn określony w art. 51 k.w.<sup>39</sup> Drugim elementem statuującym znamiona strony przedmiotowej jest kwestia publicznego działania.

### **2.2.1. Pojęcie wybryku**

W znaczeniu potocznym, zgodnie ze słownikiem języka polskiego, poprzez pojęcie wybryku rozumie się postępek odbiegający od przyjętych norm zachowania się.<sup>40</sup> Problematyka samego pojęcia wybryku była niejednokrotnie podejmowana zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie. Wykładnia tego terminu związana była jednak częściej z analizą czynu określonego w art. 51 k.w., a we wcześniejszym stanie prawnym w art. 28 p.o.w. Poglądy te są jednak bardzo istotne z punktu widzenia omawianego wykroczenia, stąd też potrzeba ich przybliżenia. Według J. Makarewicza wybryk polega na lekceważeniu przez sprawcę otoczenia, stawianiu własnych fantazji ponad względy innych osób.<sup>41</sup> Inną definicję wybryku zaproponował M. Siewierski, przy czym należy zauważyć, że ujęcie to odnosi się *stricte* do art. 28 p.o.w. Według niego, wybrykiem jest takie działanie, które narusza lub zagraża naruszeniem porządku publicznego i przez to zdolne jest do wywołania u publiczności uczucia niepokoju lub innego wyprowadzenia z równowagi duchowej.<sup>42</sup> Inne, powstałe jeszcze na gruncie Prawa o wykroczeniach z 1932 r., poglądy dotyczące rozumienia pojęcia wybryku są bardziej lapidarne i też zdają się odnosić w głównej mierze do art. 28 p.o.w. Według L. Peipera termin ten w kontekście art. 28 p.o.w. jest klauzulą generalną i obejmuje swoim znaczeniem wszelkie możliwe rodzaje i sposoby zakłócenia spokoju publicznego.<sup>43</sup> Z kolei w komentarzu S. Glasera i A. Mogilnickiego wybryk uznano za postępek, tak samo

---

<sup>38</sup> L. Falandysz, *Wykroczenie ...*, s. 19.

<sup>39</sup> M. Bojarski [w:] *Kodeks wykroczeń...*, s. 402.

<sup>40</sup> Definicja ta pochodzi z internetowego Słownika Języka Polskiego PWN dostępnego na stronie pod adresem: [www.sjp.pwn.pl](http://www.sjp.pwn.pl) (dostęp na dzień 22 czerwca 2015r.).

<sup>41</sup> J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 415.

<sup>42</sup> M. Siewierski, *Kodeks karny i Prawo o wykroczeniach. Komentarz*, Warszawa 1958, s. 492.

<sup>43</sup> L. Peiper, *Komentarz do Kodeksu karnego, Prawa o wykroczeniach, Przepisów wprowadzających obie te ustawy*, Kraków 1936, s. 649.

zakłócający spokój publiczny, jak krzyk, hałas lub alarm, przy czym jako przykłady Autorzy podali tu m.in. puszczenie niejadowitego węża w tłumie, czy też pojawienie się na zebraniu wiejskim w przebraniu diabła i wywołanie tym samym popłochu wśród zgromadzonych osób.<sup>44</sup>

Analizując przytoczone definicje, zarysowują się dwie koncepcje rozumienia pojęcia wybryku: podmiotowa oraz przedmiotowa. Zgodnie z pierwszą z nich, o uznaniu danego czynu za wybryk, decyduje nastawienie psychiczne sprawcy do podejmowanego przez niego zachowania. Według drugiej zaś koncepcji, decydującą rolę odgrywają elementy przedmiotowe, takie jak miejsce działania sprawcy, czy sposób zachowania się sprawcy.

Definicja J. Makarewicza zdaje się akcentować wyłącznie element podmiotowy, w którym głównym kryterium jest właśnie lekceważenie otoczenia przez sprawcę, stawianie swoich fantazji ponad względy innych, a więc kwestie odnoszące się do nastawienia psychicznego sprawcy. Należy jednak zauważyć, że w definicji tej zdaje się pojawiać jednak pewien element przedmiotowy. Skoro Autor ten używał sformułowań „otoczenie”, „względy innych osób”, oznaczać to może pewne nawiązanie do publicznego działania sprawcy, a także naruszania przez niego powszechnie aprobowanych norm postępowania.

M. Siewierski z kolei prezentuje podejście bardziej nastawione na element przedmiotowy. Jako istotny składnik wybryku wskazuje na naruszenie lub zagrożenie porządku publicznego, a także możliwość wywołania u ludzi negatywnego odbioru danego zachowania. Nie wspomina tym samym o elemencie podmiotowym.

Odnosząc się do zapatrywań L. Peipera oraz S. Glasera i A. Mogilnickiego, należy zauważyć, że ich definicje dotyczą raczej wybryku karalnego, a nie wybryku jako takiego. Akcentują one skutek w postaci naruszenia porządku publicznego (L. Peiper), bądź zakłócenia spokoju publicznego (S. Glaser i A. Mogilnicki), a jak już wyżej wspomniano skutki, które nastąpiły z powodu wybryku nie są jego cechą charakterystyczną, a jedynie przesadzają o karalności wybryku z art. 51 k.w.

---

<sup>44</sup> S. Glaser, A. Mogilnicki; *Kodeks karny. Komentarz. Prawo o wykroczeniach. Przepisy wprowadzające. Tezy o orzeczeń Sądu Najwyższego. Wyciągi z motywów ustawodawczych*, Kraków 1934, s. 1071.

Wydaje się, że przyjęcie wprost którejkolwiek z tych propozycji jest niewystarczające. Koncepcja J. Makarewicza, głównie ze względu na swoją lapidarność i wynikającą stąd potrzebę interpretacji, być może niezgodną z wolą twórcy, nie w pełni oddaje istotę wybryku. Druga z kolei definicja, pomijając element podmiotowy, wydaje się zbyt jednostronna.

Na szczególną uwagę zwraca definicja wybryku proponowana przez L. Falandysza. Według tego Autora, za wybryk uznać należy czyn rażąco odbiegający od przyjętych w danych okolicznościach obowiązujących norm zachowania się i okazujący lekceważenie ich przez sprawcę.<sup>45</sup> Koncepcja ta jest udaną próbą połączenia dwóch wcześniejszych, stąd też chyba można uznać ją za koncepcję przedmiotowo-podmiotową. Wydaje się ona najlepiej oddawać istotę pojęcia wybryku jako takiego. W definicji tej słusznie wskazuje się na sprzeczność danego czynu z normami zachowania się przyjętymi w danych okolicznościach. Element ten w sposób oczywisty nawiązuje do słownikowej definicji wybryku, o której wyżej wspomniano. Z drugiej strony dodaje się istotny element o charakterze podmiotowym, który słusznie zawęża pojęcie wybryku jedynie do zachowań umyślnych.

Oczywiście jak przy każdej próbie zdefiniowania jakiegoś pojęcia istotnego z punktu widzenia oceny karnoprawnej danego zachowania i w tym wypadku można wskazywać na pewne niedogodności. Przede wszystkim zwraca uwagę pewna ocenność tego pojęcia w postaci stwierdzenia, że ma to być czyn **rażąco** odbiegający od przyjętych norm zachowania. Oczywiście bezprzedmiotowe byłoby traktowanie jako wybryków wszelkich mogących mieć miejsce w różnych okolicznościach niestosowności w zakresie zachowania się jednostki, stąd też potrzeba pewnej ich selekcji. Autor tej definicji wyjaśnia to zagadnienie następująco: „Słowo rażący akcentuje charakter naruszenia, który zwykle przesądza o tym, że czyn ma charakter zachowania się „nieoczekiwanego i niespodziewanego””<sup>46</sup> Wydaje się więc, że L. Falandysz jest zdania, iż istotnym elementem składowym uznania danego zachowania jako wybryku jest to, że ma to być zachowanie nieoczekiwane i niespodziewane, choć użycie sformułowania „zwykle przesądza” zdaje się wprowadzać możliwość wyjątków od tej zasady. Uważam, że pominięcie w samej

---

<sup>45</sup> L. Falandysz, *Wykroczenie...*, s. 30.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 31

definicji wybryku wymogu, iż ma to być czyn niespodziewany i nieoczekiwany było słusznym rozwiązaniem. Jednak we wcześniejszych wywodach L. Falandysz stwierdza, że: „Nie zawiera ona określenia (*definicja wybryku-przyp. Autora*), że wybryk ma być czynem niespodziewanym i nieoczekiwanym. Wydaje się jednak, że ocenę taką zawiera użyte w definicji określenie „rażący.”” Nie do końca podzielam to zapatrywanie. Utożsamianie tych pojęć ze sobą może nieść za sobą pewne ryzyko w zakresie wykładni terminu wybryk. Otóż wydaje się, że sformułowanie „rażąco odbiegający” w tym kontekście wymaga sięgnięcia po różne kryteria. Oczywiście to, że dany czyn był nagły, a więc niespodziewany, nieoczekiwany może być jednym z takowych kwantyfikatorów, ale nie może być traktowany jako warunek *sine qua non* uznania danego zachowania za wybryk. Inaczej rzecz ujmując, za wybryk może być wszak uznany również taki czyn, który był spodziewany w danych okolicznościach, ale którego ocena w odbiorze społecznym jest negatywna, a zarazem jest przejawem lekceważenia przez sprawcę norm zachowania się.<sup>47</sup> Tak więc wydaje się, że oceniając czy mamy do czynienia ze spełnieniem warunku „rażącego odbiegania danego zachowania od przyjętych norm zachowania”, należy sięgnąć przede wszystkim do najbardziej uchwytnych elementów, a więc takich jak czas, miejsce, czy sposób zachowania się sprawcy. Ocena ta oczywiście musi być dokonana na tle przyjętych powszechnie norm zachowania się w danych okolicznościach.

Drugą istotną kwestią jest element podmiotowy definicji wybryku określony jako lekceważenie przez sprawcę przyjętych norm zachowania się. Chodzi w tym wypadku o relacje tak ujętej strony podmiotowej wybryku do pojawiającego się w Kodeksie wykroczeń terminu „swawola”.

„Swawola”, zgodnie z definicją słownikową ma szerokie znaczenie. Pod pojęciem tym rozumie się beztruską zabawę, figle, psoty, wygłupy, ale także nieposłuszeństwo, ignorowanie prawa, samowolę.<sup>48</sup> W doktrynie termin ten również definiowany jest w podobny sposób. M. Kulik jako działanie ze swawoli traktuje zachowanie podjęte

---

<sup>47</sup> Przykład: Do teatru przychodzi na premierę osoba, która znana jest stałym bywalcom z tego, że jej postępowanie często odbiega od powszechnie akceptowanych norm zachowania się w takich miejscach. Zebrani widzowie i grający aktorzy spodziewają się, że tym razem znów może dojść do pewnych ekscesów. W połowie sztuki sprawca zaczyna śpiewać i wykonywać różnego rodzaju obsceniczne gesty w stosunku do osób zgromadzonych. Takie zachowanie oczywiście jak najbardziej może być traktowane jako wybryk, gdyż m.in. rażąco odbiega od przyjętych norm zachowania się w takich miejscach, a przecież jednocześnie jest spodziewane przez osoby zgromadzone.

<sup>48</sup> Definicja za internetowym Słownikiem Języka Polskiego: [www.sjp.pl](http://www.sjp.pl)

dla żartu, zabawy, dla kawału.<sup>49</sup> W. Radecki traktuje swawolę jako lekceważenie bezprawności działania.<sup>50</sup> Istotne w tej kwestii są również poglądy wyrażone przez judykaturę. Otóż w jednym ze swoich wyroków Sąd Najwyższy stwierdził, że w przypadku kiedy w znamionach czynu zabronionego pojawia się element w postaci „swawoli”, to nie wystarczy poprzestanie na stwierdzeniu samej tylko umyślności, ale konieczne jest jeszcze ustalenie istnienia szczególnego zabarwienia woli przestępnej.<sup>51</sup> W innym z kolei orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że „przy swawoli zaś poza zamiarem ujawnia się przede wszystkim stan psychiczny w tym, że sprawca z nadmiernej lekkomyślnej chęci czynu, przedsiębranego ku swemu zadowoleniu, pomija czy lekceważy sobie charakter jego bezprawności.”<sup>52</sup>

*Prima facie*, zestawiając ze sobą proponowane przez L. Falandysza pojęcie wybryku i doktrynalne oraz ukształtowane przez orzecznictwo pojęcie swawoli, zdają się one nie wykazywać między sobą różnic merytorycznych. Jednak bliższa analiza tego zagadnienia wydaje się jednak wskazywać na istotną dyferencjację w zakresie ich strony podmiotowej. Otóż, w przypadku swawoli konieczne jest istnienie po stronie sprawcy zamiaru bezpośredniego. Wynika to ze wskazanego orzecznictwa, ale znajduje potwierdzenie także w doktrynie.<sup>53</sup> Wybryk z kolei, choć również jest zachowaniem umyślnym, to wcale nie musi charakteryzować się zamiarem bezpośrednim. Sprawca wcale nie musi chcieć swoim zachowaniem okazać lekceważenia dla przyjętych norm zachowania się, nie musi także wcale pragnąć aby jego czyn w sposób rażący odbiegał od obowiązujących standardów. Wystarczy tylko, że obejmuje te dwa elementy swoją świadomością i godzi się na ich wystąpienie.<sup>54</sup>

---

<sup>49</sup> M. Kulik [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, pod red. M. Mozgawy, Warszawa 2007, s. 241.

<sup>50</sup> W. Radecki [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, pod red. M. Bojarskiego i W. Radeckiego, Warszawa 2013, s. 520, tak też J. Piórkowska-Flieger [w:] *Kodeks wykroczeń...*, s. 194.

<sup>51</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1937, III K 2483/36, lex 367407.

<sup>52</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 1934, III K 300/34, lex 388109.

<sup>53</sup> M. Mozgawa na tle art. 75 § 2 k.w. stwierdził, że pojęcie swawoli jest zabarwione podmiotowo, co wymaga zaistnienia po stronie sprawcy zamiaru bezpośredniego. Zob. M. Mozgawa [w:] *Kodeks wykroczeń...*, s. 263.

<sup>54</sup> Jako przykład można wskazać następującą sytuację: Sprawca znajduje się na przedstawieniu w teatrze. Sztuka okazuje się być zupełną chałturą, a aktorzy zdają się zachowywać zupełnie nieprofesjonalnie. Zdenerwowany widz w pewnym momencie nie wytrzymuje i zaczyna gwizdać, czym doprowadza do zejścia ze sceny aktorów. Sprawca chciał dać impuls pozostałym widzom do okazania dezaprobaty dla sztuki, nie chciał, aby jego zachowanie naruszyło *in concreto* zasady zachowania się

Podobnego zdania w tej kwestii zdaje się być również Autor omawianej definicji wybryku. Zauważa on słusznie, że jednym z elementów swawoli jest przedsięwzięcie czynu ku swemu zadowoleniu; wynika to zresztą ze wskazanego wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego. Wybryku zaś, co oczywiste, można dopuścić się również z powodu innej motywacji lub w innym celu. Stąd też L. Falandysz słusznie wnosi, że w przypadku wybryku „wystarcza zwykła umyślność”.<sup>55</sup>

Trzecią kwestią, którą należy w kontekście definicji wybryku przybliżyć, to relacja tego pojęcia do chuligańskiego charakteru wykroczenia. Konkretnie, chodzi o odpowiedź na pytanie, czy zachodzą jakieś różnice między tymi dwoma pojęciami, czy też każdy wybryk odpowiadał będzie chuligańskiemu charakterowi wykroczenia? Znamiona wykroczenia o charakterze chuligańskim określone są w art. 47 § 5 k.w.<sup>56</sup>. Uznanie danego zachowania za wykroczenie o charakterze chuligańskim pociąga za sobą dla jego sprawcy dość istotne konsekwencje karnoprawne.<sup>57</sup> Porównując ze sobą oba te pojęcia, można wskazać na szereg cech wspólnych. Po pierwsze, zwraca uwagę, że oba zachowania charakteryzuje umyślność. Drugą cechą wspólną jest godzenie w porządek lub spokój publiczny. Trzecim wspólnym mianownikiem wydaje się być lekceważenie przez sprawcę podstawowych zasad porządku prawnego. Jednak uznawanie każdego wybryku automatycznie za wykroczenie o charakterze chuligańskim byłoby nietrafne. L. Falandysz zagadnieniu temu nie poświęca zbyt dużo uwagi. Wskazuje w swoich rozważaniach na trzy różnice między wybrykiem, a wykroczeniem o charakterze chuligańskim. Główną różnicą jest to, że w przypadku wybryku nie ma potrzeby, aby zachowanie takie było podejmowane publicznie, tak jak ma to miejsce w przypadku wykroczenia o charakterze

---

w takich miejscach, gdyż w jego przekonaniu okoliczności uzasadniały taką reakcję. Nie chciał z pewnością również okazać swoim zachowaniem lekceważenia dla otoczenia. Ostatecznie jednak w odbiorze pozostałych widzów stało się inaczej, co nasz sprawca przewidywał i godził się na to. Wydaje się więc, że w tego typu sytuacji mielibyśmy do czynienia z wybrykiem jako takim, przy czym jego strona podmiotowa charakteryzowałaby się tu zamiarem ewentualnym.

<sup>55</sup> L. Falandysz, *Wykroczenie...*, s. 31.

<sup>56</sup> Zgodnie z tym przepisem: „Charakter chuligański mają wykroczenia polegające na umyślnym godzeniu w porządek lub spokój publiczny albo umyślnym niszczeniu lub uszkodzeniu mienia, jeżeli sprawca działał publicznie oraz w rozumieniu powszechnym bez powodu lub z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie podstawowych zasad porządku prawnego.”

<sup>57</sup> 1) Stanowi okoliczność obciążającą przy wymiarze kary – art. 33 § 4 pkt 6 k.w.; 2) Jest bezwzględną przeszkodą w zakresie stosowania kary nagany – art. 36 § 2 k.w.; 3) Jest jedną z przesłanek możliwości stosowania nawiązki – art. 37 k.w.; 4) Jest względną przeszkodą w zakresie stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary aresztu – art. 43 pkt 2 k.w.

chuligańskim. Faktycznie, nie każdy wybryk musi być podjęty publicznie. Jednak formuła ta odnosi się wyłącznie do ogólnego pojęcia wybryku, względnie do wybryku karalnego z art. 51 k.w., natomiast zawodzi w przypadku wybryku karalnego z art. 140 k.w., gdzie obok wymogu nieobyczajności występuje jeszcze właśnie konieczność jego publicznego dopuszczenia się. W zakresie dystynkcji pomiędzy wybrykiem z art. 140 k.w., a wykroczeniem o charakterze chuligańskim sięgnąć należy więc do innych kryteriów. Pomocna będzie w tym miejscu druga cecha wskazana przez L. Falandysza. Otóż, w przypadku wykroczenia o charakterze chuligańskim konieczne jest, aby sprawca „działał bez powodu albo z oczywiście błędnego powodu”; brak natomiast tego warunku w odniesieniu do wybryku. Z tego rodzaju działaniem będziemy mieć do czynienia, gdy sprawca działa bez żadnej racjonalnej przyczyny, bądź też jeżeli jego zachowanie jest nieadekwatne do przyczyny, która je wywołała.<sup>58</sup> L. Falandysz zauważa jednak, że różnica ta zdaje się być wyjątkowo mało uchwytne. Autor ten wskazuje, że tego rodzaju działanie wydaje się być nawet istotą wybryku. Można chyba jednak przyjąć, że o ile w przypadku wybryku jako takiego, jak i wybryku karalnego z art. 51 k.w. faktycznie tak jest, to w przypadku wybryku karalnego z art. 140 k.w. już niekoniecznie. Wydaje się, że czynom podpadającym pod nieobyczajny wybryk raczej rzadziej towarzyszy cecha działania bez powodu albo z oczywiście błędnego powodu. Takie zachowania jak przykładowo obcowanie płciowe na plaży, załatwianie publicznie potrzeby fizjologicznej, czy też ekshibicjonizm zdają się mieć określony powód przedsięwzięcia. Tak więc kryterium to jest najbardziej istotne z punktu widzenia różnicy pomiędzy nieobyczajnym wybrykiem, a wykroczeniem o charakterze chuligańskim. Trzecią różnicą na jaką wskazuje L. Falandysz jest wymóg, aby w przypadku wykroczenia o charakterze chuligańskim sprawca okazał rażące lekceważenie zasad porządku prawnego. Sprawca takim zachowaniem ma więc wykazywać nieliczenie się, dezaprobatę dla obowiązującego porządku prawnego. L. Falandysz zauważa, że chuligański charakter będą mogły mieć tylko takie wybryki, które naruszają podstawowe, prawnie obowiązujące normy zachowania się. Nie będą więc spełniać tego wymogu wybryki naruszające wyłącznie zwyczajowo przyjęte normy postępowania. Wydaje się jednak, że kryterium to odnosi się wyłącznie do wybryków

---

<sup>58</sup> T. Grzegorzczak [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, pod red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2013, s. 203.

jako takich, a nie dotyczy wybryków karalnych, gdyż te, jak się zdaje, zawsze naruszają zasady porządku prawnego.

Podsumowując, należy stwierdzić, że nieuprawnione jest utożsamianie pojęcia wybryku z chuligańskim charakterem wykroczenia. Kryteria dzielące oba pojęcia są bardzo płynne. W zakresie różnic między wybrykiem, a wykroczeniem o charakterze chuligańskim może znaleźć zastosowanie każde ze wskazanych powyżej, natomiast w zakresie różnicy pomiędzy karalnym wybrykiem z art. 140 k.w., a chuligańskim charakterem wykroczenia, głównym i jak się zdaje jedynym kryterium jest „działanie bez powodu lub z oczywiście błahego powodu”. Mając na względzie wskazane wyżej konsekwencje karnoprawne uznania danego zachowania za wykroczenie o charakterze chuligańskim, wskazana dystynkcja wydaje się mieć szczególne znaczenie. Traktowanie nieobyczajnych wybryków jako mających w każdym przypadku charakter chuligański doprowadziłoby do kuriozalnej sytuacji, w której pomimo tego, że w sankcji z art. 140 k.w. przewidziana jest możliwość stosowania kary nagany, to ze względu na art. 36 § 2 k.w. nigdy nie mogłaby ona zostać wymierzona.

Współcześnie przedstawiciele doktryny bardzo często nawiązują do definicji wybryku przedstawionej przez L. Falandysza. Wydaje się ona najlepiej odzwierciedlać znaczenie tego terminu.

Problematyka dotycząca rozumienia pojęcia wybryku była podejmowana również w orzecznictwie. W wyroku z 3 września 1934 r. Sąd Najwyższy określił wybryk jako zachowanie, jakiego wśród danych okoliczności czasu, miejsca, otoczenia itp., ze względu na zwykłe normy ludzkiego współżycia nie należało się spodziewać.<sup>59</sup> Zwraca uwagę fakt, że orzecznictwo dotyczące wykroczeń, w których pojawia się znamię wybryku, cechowało się często swoją kazuistyką, bez podawania samej definicji tego terminu. Przykładowo można tu wskazać na pogląd wyrażony w wyroku z dnia 21 listopada 1933 r., według którego śpiew może stanowić wybryk w rozumieniu art. 28 p.o.w. (np. śpiewanie piosenek o treści frywolnej w czasie pogrzebu, procesji itp., albo śpiewanie pieśni obrażających np. uczucia moralne, patriotyczne, religijne otoczenia).<sup>60</sup> Innym przykładem jest wyrok z 30 stycznia 1934,

---

<sup>59</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1934, II K 817/34, OSN(K) 1935/2/79.

<sup>60</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1933r., III K 953/33, OSN(K) 1934/3/42.



w którym Sąd Najwyższy uznał, że spoliczkowanie lub zelżenie innej osoby może stanowić wybryk w rozumieniu art. 28 p.o.w., jeżeli czyn taki ze względu na okoliczności zajścia i publiczne miejsce jego popełnienia, przedstawia się nie tylko jako zamach na dobro osobiste jednostki w postaci jej czci lub nietykalności osobistej, lecz także jako wybryk, naruszający porządek publiczny przez zakłócenie spokoju publicznego.<sup>61</sup>

W nowszym orzecznictwie, w zakresie pojęcia wybryku jako takiego, zwraca uwagę wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1992r., w którym to stwierdzono, że: „Wybryk to zachowanie się jakiego wśród konkretnych okoliczności czasu, miejsca i otoczenia, ze względu na przyjęte zwyczajowo normy ludzkiego współżycia nie należało się spodziewać, które zatem wywołuje powszechne negatywne oceny społeczne i uczucia odrazy, gniewu, oburzenia. Wybryk charakteryzuje więc ostra sprzeczność z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się. *A contrario* nie może być uznany za "wybryk" czyn, który nie tylko, iż nie koliduje w rażący sposób z obowiązującymi w określonym kontekście sytuacyjnym normami zachowania się, ale wręcz wzbudza - w odbiorze powszechnym - oceny akceptacji, choćby milczącej zgody, aprobaty, podziwu lub uznania”<sup>62</sup>. Wydaje się, że można polemizować z takim rozumieniem terminu wybryk. Pierwsza kwestia, to pominięcie doprecyzowania strony podmiotowej. Sąd w tym orzeczeniu wskazuje, że cechą charakterystyczną wybryku jest jego ostra sprzeczność z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się, co niewątpliwie jest elementem wybryku, jednak zachowanie takie może przecież być również nieumyślne. Stąd też wydaje się, że pominięcie wymogu w postaci lekceważenia przez sprawcę norm zachowania się jest pewnym mankamentem. Drugim elementem budzącym zastrzeżenia jest określenie wybryku jako zachowania, którego nie należało się spodziewać. Kwestia ta została już poruszona we wcześniejszych wywodach, w związku z czym w tym miejscu tylko poprzestaję na jej zasygnalizowaniu.

---

<sup>61</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1934r., II K 1262/33, OSN(K) 1934/6/117.

<sup>62</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1992r., III KRN 189/92, lex nr 162227.

### **2.2.2. Pojęcie nieobyczajnego wybryku**

W dotychczasowych rozważaniach poruszono problematykę dotyczącą rozumienia pojęcia wybryku oraz karalnego wybryku. Kwestie te były istotne z punktu widzenia podjęcia próby przybliżenia znaczenia terminu „nieobyczajny wybryk”, jako znamienia wykroczenia określonego w art. 140 k.w. W zakresie rozumienia tego pojęcia możliwe jest wyróżnienie trzech koncepcji.

Według pierwszej z nich, dla przyjęcia nieobyczajnego wybryku nie jest wymagane, aby czyn taki wywołał u innych osób zgorszenie, ani nawet nie musi on mieć zdolności do wywołania takowego zgorszenia.<sup>63</sup>

Druga koncepcja wiąże nieobyczajny wybryk z wywołaniem niekorzystnego wrażenia na otoczeniu.<sup>64</sup>

Trzecia z kolei koncepcja wymaga dla przyjęcia nieobyczajnego wybryku, aby czyn taki naruszał dobre obyczaje i jednocześnie zdolny był do wywołania publicznego zgorszenia.<sup>65</sup>

Pierwsza z propozycji wydaje się zbyt szeroko zakreślać pojęcie nieobyczajnego wybryku. Szczególne zastrzeżenia wywołuje stwierdzenie, że dla przyjęcia nieobyczajnego wybryku nie jest konieczne, aby czyn taki był zdolny do wywołania zgorszenia u innych osób. Przyjęcie tej koncepcji wywołuje pytanie o to, co miałyby ten przepis wtedy chronić? Czym uzasadniona byłaby kryminalizacja takiego zachowania? Wydaje się, że ocena danego zachowania jako nieobyczajnego jest wykluczona w sytuacji, gdy dany czyn ze względu na swoją istotę nie ma nawet zdolności w zakresie wywołania zgorszenia u jego obserwatorów. Problemem jest to, w oparciu o ocenę jakich okoliczności, należy ustalać istnienie nieobyczajności. L. Peiper wskazuje, że o tym czy mamy do czynienia w danym stanie faktycznym z nieobyczajnym wybrykiem decydują trzy kryteria – czas, miejsce i osoby.<sup>66</sup> Dwa pierwsze czynniki nie wywołują wątpliwości, problematyczne jest natomiast ujęcie

---

<sup>63</sup> L. Peiper, *Komentarz do Kodeksu karnego...*, s. 652.

<sup>64</sup> J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, s. 415.

<sup>65</sup> M. Siewierski, *Kodeks karny...*, s. 495.

<sup>66</sup> L. Peiper, *Komentarz do Kodeksu karnego...*, s. 652.

trzeciego. Nie do końca wiadomo, czy chodzi tu o osoby będące świadkami zdarzenia i o ich odczucia związane z czynem, czy też może chodzi o osobę, która jest sprawcą. Przyjęcie pierwszego rozwiązania w zasadzie zaprzecza przyjętej przez L. Peipera definicji nieobyczajnego wybryku. Skoro nie musi to być czyn zdolny do wywołania zgorszenia, to potrzeba odwoływania się do oceny czynu przez osoby będące świadkami zdarzenia w kontekście ich reakcji na zachowanie sprawcy jest mocno ograniczona. W zasadzie mogłaby ona być brana pod uwagę wyłącznie przy samym wymiarze kary, a nie na etapie ustalania czy doszło w ogóle do realizacji znamion czynu zabronionego. Przyjęcie drugiego rozumienia tego kryterium również chyba jest niewłaściwe, wszak nieobyczajny wybryk jest wykroczeniem powszechnym, a nie indywidualnym.

Druga koncepcja zdaje się wskazywać na konieczność wystąpienia skutku dla przyjęcia istnienia nieobyczajnego wybryku. Zestawiając definicje wybryku oraz nieobyczajności przyjmowane przez J. Makarewicza, należy sądzić, że według tego Autora nieobyczajny wybryk polega na lekceważeniu otoczenia, stawianiu własnych fantazji ponad względy innych, prowadzących do wywołania niekorzystnego wrażenia na otoczeniu.<sup>67</sup> Wydaje się, że takie podejście jest z kolei zbyt wąskie, a zarazem dość problematyczne pod kątem jego funkcjonalności. Po pierwsze, przyjęcie tej koncepcji sprawi, że w sytuacji gdy sprawca zachowa się wbrew przyjętym obyczajom i okaże tym samym lekceważenie dla powszechnie akceptowanych norm, ale z pewnych względów nie wywoła niekorzystnego wrażenia na otoczeniu (np. z tego powodu, że obecne na miejscu zdarzenia osoby cechuje wyjątkowo mała wrażliwość, albo osoby te zignorują zachowanie sprawcy), to jego czyn nie będzie mógł zostać oceniony jako nieobyczajny wybryk. Z punktu widzenia funkcji ochronnej prawa wykroczeń konkluzja takowa zdaje się być nie do przyjęcia. Takie podejście wprowadziłoby zbyt dużą zależność na linii czyn sprawcy-reakcja otoczenia; bez reakcji otoczenia w postaci uzewnętrznienia jego ujemnej reakcji nie byłoby realizacji znamion czynu zabronionego. To z kolei prowadzić mogłoby do trudności dowodowych. Nastąpienie owego skutku musiałoby zostać poparte zeznaniami świadków. Nie wydaje się w tym miejscu wystarczające poprzestanie na zeznaniach złożonych przez funkcjonariuszy będących na miejscu zdarzenia.

---

<sup>67</sup> J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, s. 415.

Drugą wadą takiego założenia jest w zasadzie całkowite rozmycie różnicy pomiędzy art. 140 k.w., a art. 51 k.w., przy czym ta uwaga aktualizuje się w sposób szczególny w obecnym stanie prawnym. Aktualnie, jedną z najważniejszych różnic między tymi dwoma czynami jest znamię skutku. W przypadku art. 51 k.w. ustawodawca dla realizacji znamion czynu zabronionego wymaga, aby wybryk zakłócił spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołał zgorszenie w miejscu publicznym. Art. 140 natomiast, dla realizacji jego znamion w postaci publicznego dopuszczenia się nieobyczajnego wybryku nie wymaga wystąpienia skutku. Przyjmując, że nieobyczajny wybryk ma wywołać niekorzystne wrażenie na otoczeniu, różnica ta zdaje się zanikać. Owszem, można w tym wypadku podjąć się próby obrony tezy, że wywołanie niekorzystnego wrażenia na otoczeniu to coś innego niż wywołanie zgorszenia. W pierwszym wypadku chodzić mogłoby o zachowania cechujące się mniejszym ładunkiem społecznej szkodliwości czynu, w drugim zaś o te, które wywołują silniejsze reakcje repulsywne. Wydaje się jednak, że pogląd taki w zbyt dużym stopniu rozmyłby granicę między tymi dwoma czynami, byłby sprzeczny z założeniem ustawodawcy i mógłby prowadzić do naruszenia zasady *nullum crimen sine lege*.

Należy pamiętać, że wskazana tu definicja nieobyczajnego wybryku proponowana przez J. Makarewicza została jednak przedstawiona w poprzednim stanie prawnym. Art. 28 p.o.w. był inaczej ujęty niż jego obecny odpowiednik, art. 51 k.w. W przepisie tym skutek był określony wyłącznie jako „zakłócenie spokoju publicznego”. *Primo facie*, wydaje się, że nie każde wywołanie niekorzystnego wrażenia na otoczeniu musi prowadzić do zakłócenia spokoju publicznego. Zwraca uwagę jednak fakt, że orzecznictwo z tamtego okresu dość szeroko interpretowało pojęcie spokoju publicznego, jak i jego zakłócenia. Warto w tym miejscu wskazać na orzeczenie Sądu Najwyższego z 20 lipca 1933r., w którym to stwierdzono, że spokój publiczny to taki stan rzeczy, który w danym miejscu, porze i czasie zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi i ogólnie przyjętymi zwyczajami, uważa się za normalny i którego utrzymanie leży w interesie publicznym, zaś jego naruszenie polega na spowodowaniu wśród publiczności zaniepokojenia w postaci zatrwożenia bądź innego wyprowadzenia z równowagi psychicznej, jak np. wywołania uczucia złości, podniecenia, oburzenia, niesmaku itp.<sup>68</sup> Przedstawiciele nauki również aprobowali

---

<sup>68</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 1933r., II K 478/33, OSN(K) 1933/9/183.

ten kierunek wykładni.<sup>69</sup> Mając na względzie takie stanowisko SN w tej kwestii, „wywołanie niekorzystnego wrażenia na otoczeniu”, zdaje się zawierać w pojęciu „naruszenie porządku publicznego.”

Według trzeciej koncepcji, nieobyczajny wybryk to czyn, który narusza dobre obyczaje, a zarazem zdolny jest do wywołania zgorszenia publicznego. M. Siewierski dodaje, że pojęcie nieobyczajnego wybryku obejmuje również czyny, które obrażają „wstydlivość”, podając tu jako przykład załatwianie czynności fizjologicznych w miejscu publicznym.<sup>70</sup> Ponadto, Autor ten wskazuje, że nieobyczajny wybryk może przybrać również postać wypowiedzianych przez sprawcę słów bezwstydnymi, okazywania nieprzyzwoitych fotografii, rysunków itp., o ile nie podpadają one pod art. 214 Kodeksu karnego z 1932r.<sup>71</sup> Z takim ujęciem nieobyczajnego wybryku polemizuje W. Radecki.<sup>72</sup> Autor ten poddaje w wątpliwość rozszerzenie nieobyczajnego wybryku na zachowania polegające na okazywaniu nieprzyzwoitych fotografii, argumentując to tym, że ustawodawca penalizuje umieszczanie nieprzyzwoitych napisów lub rysunków w art. 141 k.w. Dodatkowo, W. Radecki zwraca uwagę, że okazywanie fotografii nie mieści się w pojęciu „umieszczania”, stąd też nie można rozszerzać art. 140 k.w. na tego rodzaju stany faktyczne.<sup>73</sup> Faktycznie, publiczne okazywanie nieprzyzwoitych fotografii wywoływać może obecnie pewne problemy w zakresie kwalifikacji prawnej takiego czynu. Oczywiście w sytuacji, gdy takowe fotografie przedstawiają treści pornograficzne, to sprawa wydaje się oczywista – czyn taki wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 202 § 1 k.k.<sup>74</sup> Problem pojawia się, gdy ktoś pokazuje nieprzyzwoite zdjęcia, które jednak nie stanowią treści pornograficznej. W poprzednim stanie prawnym, zdaje się, że tego rodzaju zachowania mogły rzeczywiście być kwalifikowane jako nieobyczajny wybryk. Należy podkreślić, że M. Siewierski wyraził swój pogląd w tym zakresie właśnie na gruncie poprzedniego stanu prawnego. Otóż, w Prawie o wykroczeniach

---

<sup>69</sup> Zob. M. Siewierski, *Kodeks karny...*, s. 491-492.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 495.

<sup>71</sup> Przepis ten penalizował rozpowszechnianie pism, druków, wizerunków lub innych przedmiotów mających charakter pornograficzny.

<sup>72</sup> W. Radecki, *Wykroczenia przeciwko...*, s. 314.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 314.

<sup>74</sup> Art. 202 § 1 k.k. stanowi: „Kto publicznie prezentuje treści pornograficzne w taki sposób, że może to narzucić ich odbiór osobie, która tego sobie nie życzy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.”

ustawodawca nie przewidywał czynu polegającego na umieszczaniu w miejscach publicznych nieprzyzwoitych ogłoszeń, napisów lub rysunków. Ówczesny ustawodawca co prawda wprowadzał w art. 60 p.o.w. karalność czynu polegającego na samowolnym umieszczaniu na cudzej rzeczy ogłoszeń, napisów lub rysunków, jednak *ratio legis* tego przepisu było zupełnie inne niż w wypadku aktualnego art. 141 k.w. – chodziło o ochronę cudzego mienia, a nie obyczajności publicznej. Wydaje się więc, że publiczne okazywanie nieprzyzwoitych fotografii faktycznie mogło być traktowane jako nieobyczajny wybryk. W aktualnym stanie prawnym sytuacja się zmieniła. Pojawił się wspomniany art. 141 k.w., który chronić ma obyczajność publiczną m.in. przed eksponowaniem w przestrzeni społecznej różnych, nieprzyzwoitych form materialnej ekspresji. Ustawodawca w przepisie tym wymienia takie formy jak: rysunek, ogłoszenie, napis. Wydaje się, że jest to katalog zamknięty, a pominięto w nim interesującą nas w tym wypadku fotografię. Po drugie, zachowanie sprawcze polega tu wyłącznie na umieszczaniu takich materiałów w miejscu publicznym. „Umieszczać”, zgodnie ze słownikiem języka polskiego, to tyle co położyć, postawić, zawiesić coś w jakimś miejscu.<sup>75</sup> „Umieszczenie” zdaje się więc charakteryzować pewną trwałość. Okazywanie natomiast nie musi łączyć się z trwałością, może polegać na chwilowym przedstawieniu danej treści. Konkludując, okazywanie nieprzyzwoitych fotografii nie może być kwalifikowane w oparciu o art. 141 k.w. Pojawia się więc pytanie, czy może być ono w takim wypadku kwalifikowane z art. 140 k.w.? Wydaje się, że należy udzielić przeczącej odpowiedzi. Parafrazując słowa A. Marka można stwierdzić, że nieobyczajny wybryk nie może być „pojęciem-agregatem”, które „załatwiałyby” cały problem ochrony obyczajności publicznej.<sup>76</sup> Skoro, w zakresie ochrony obyczajności publicznej, wszystkie trzy wykroczenia z rozdziału XVIII k.w. mają znaczenie, to nie można z jednego z nich czynić swego rodzaju „koła ratunkowego”. Stan taki nie oznacza, że okazywanie nieprzyzwoitych fotografii nie może spotkać się aktualnie z reakcją karnoprawną. Wydaje się, że na gruncie Kodeksu wykroczeń zastosowanie mógłby mieć w tym wypadku art. 51 k.w., ale tylko pod warunkiem, że zachowanie sprawcy doprowadziłoby do zakłócenia spokoju, porządku publicznego, względnie wywołałoby zgorzenie w miejscu

---

<sup>75</sup> Definicja za internetowym Słownikiem Języka Polskiego PWN, [www.sjp.pwn.pl](http://www.sjp.pwn.pl)

<sup>76</sup> A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2005, s. 91. W oryginale A. Marek pisał o tym, że pojęcie społecznego niebezpieczeństwa czynu nie może być pojęciem agregatem, załatwiającym cały problem wymiaru kary, odnosząc się tym samym krytycznie do tzw. całościowej koncepcji w zakresie mierników stopnia społecznej szkodliwości czynu.

publicznym. Ponadto, czyn taki realizowałby dyspozycję z art. 202 § 1 k.k., tj. przestępstwa rozpowszechniania pornografii.<sup>77</sup> W konsekwencji, należałoby zatem przyjąć w tym wypadku konstrukcję idealnego zbiegu przestępstw, o której mowa w art. 10 § 1 k.w.<sup>78</sup>

Dla porządku należy dodać, że obecnie panuje, odmienny od wyrażonego przeze mnie, pogląd w zakresie kwalifikowania czynów polegających na publicznym okazywaniu nieprzyzwoitych fotografii. Często zachowania takie są podawane jako przykłady nieobyczajnego wybryku.<sup>79</sup>

Warto przybliżyć kilka definicji nieobyczajnego wybryku, wyrażonych już na gruncie obowiązującego Kodeksu wykroczeń. Zwraca uwagę, że wszystkie one mogą być co do zasady zakwalifikowane do trzeciej ze wspomnianych wyżej koncepcji w zakresie rozumienia tego terminu.

J. Bafia określa nieobyczajny wybryk jako czyn, który narusza zasady współżycia społecznego w zakresie dobrych obyczajów i zdolny jest wywołać zgorszenie u przeciętnego obywatela.<sup>80</sup> Dodatkowo, znamiona art. 140 k.w. wyczerpuje także działanie obrażające poczucie wstydlivosti. W dalszej części, Autor ten precyzuje, że nieobyczajnym wybrykiem jest czyn prostacki i grubiański, jako też czyn nieprzyzwoity sprzeciwiający się w sposób rażący zasadom współżycia społecznego, lekceważący otoczenie i mogący wywołać nastrój oburzenia i potępienia ze strony spostrzegających go.<sup>81</sup> Uwagę zwraca odwołanie się w tej definicji do zasad współżycia społecznego oraz dobrych obyczajów. Wydaje się, że konieczne jest w tym aspekcie sięgnięcie do literatury cywilnoprawnej.

---

<sup>77</sup> „Kto publicznie prezentuje treści pornograficzne w taki sposób, że może to narzucić ich odbiór osobie, która tego sobie nie życzy, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.”

<sup>78</sup> W myśl tego przepisu, jeżeli czyn będący wykroczeniem wyczerpuje zarazem znamiona przestępstwa, orzeka się za przestępstwo i za wykroczenie, z tym że jeżeli orzeczono za przestępstwo i za wykroczenie karę lub środek karny tego samego rodzaju, wykonuje się surowszą karę lub środek karny. W razie uprzedniego wykonania łagodniejszej kary lub środka karnego zalicza się je na poczet surowszych.

<sup>79</sup> Tak np.: M. Zdrojewska[w:]*Kodeks wykroczeń...*, s. 648; J. Piórkowska-Flieger [w:]*Kodeks wykroczeń...*, s. 418.

<sup>80</sup> J. Bafia[w:]*Kodeks wykroczeń. Komentarz*, pod red. J. Bafii, Warszawa 1974, s. 410-411.

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 411.

Termin „zasady współżycia społecznego” wywołuje wiele kontrowersji. Dyskusja w dużej mierze dotyczy relacji pomiędzy tym terminem, a normami moralnymi. Można spotkać się ze stanowiskiem, w myśl którego zasady współżycia społecznego to nie tylko zbiór zasad o charakterze moralnym, ale także takich, które są obojętne z punktu widzenia dobra i zła; chodzić tu może o różne reguły organizacyjne, czy obyczajowe.<sup>82</sup> Wydaje się jednak, że przeważa kierunek ograniczonego rozumienia tego terminu wyłącznie do zbioru norm o charakterze moralnym, przy czym chodzi tu o normy w zakresie relacji międzyludzkich.<sup>83</sup> T. Sokołowski definiuje ten termin jako nieskodyfikowane powszechne normy postępowania, funkcjonujące aktualnie w społeczeństwie polskim i mające na celu ochronę społecznie akceptowanych wartości (czyli stanów rzeczy) lub dóbr niematerialnych.<sup>84</sup> Autor ten dodatkowo wskazuje na trzy cechy „zasad współżycia społecznego” – ich aksjologiczne zabarwienie, co zbliża ten termin do norm moralnych, obiektywny charakter, co zbliża go z kolei do pojęcia zwyczaju oraz powszechność.<sup>85</sup> Takie ujęcie zdaje się być bardzo zbliżone do przyjętego w tej pracy rozumienia pojęcia „obyczajności publicznej”.

Pojęcie „dobre obyczaje” jest z kolei interpretowane jako swego rodzaju wskazówki postępowania, które obiektywnie istnieją w przekonaniu etycznym społeczeństwa, a „za miarę tych wymagań etycznych bierze się przeciętny poziom moralny właściwy godziwemu życiu zarobkowemu i gospodarczemu”.<sup>86</sup> Pogląd ten został wyrażony w odniesieniu do Ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z dnia 2 sierpnia 1926r.<sup>87</sup> i zdaje się on akcentować związek między „dobrymi obyczajami”, a normami moralnymi. W innym z kolei opracowaniu można spotkać się ze stwierdzeniem, że dobre obyczaje to normy moralne i obyczajowe w stosunkach gospodarczych, a więc

---

<sup>82</sup> A. Stelmachowski, Klauzule generalne w kodeksie cywilnym (zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa), ZP 1965, nr 11, s. 11.

<sup>83</sup> Szerzej na ten temat: M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, pod red. P. Księżak i M. Pyziak-Szafnickiej, Warszawa 2014, s. 90-91.

<sup>84</sup> T. Sokołowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna*, pod red. A. Kidyby, Warszawa 2012, s. 49.

<sup>85</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>86</sup> A. Kraus, F. Zoll, *Polska ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz*, Poznań 1929, s. 171.

<sup>87</sup> Dz.U. 1926 nr 96 poz. 559.



reguły znajdujące się poza systemem prawa.<sup>88</sup> W tym wypadku, jak się zdaje, nie utożsamia się dobrych obyczajów wyłącznie z normami moralnymi.

Zestawiając ze sobą te dwa terminy – „zasady współżycia społecznego” i „dobre obyczaje” - powstaje pytanie o ich wzajemną relację. Otóż, w orzecznictwie zdaje się, że mają one tożsame znaczenie. W jednym ze swoich orzeczeń, Sąd Najwyższy stwierdził, że „zasady współżycia społecznego, określane również jako dobre obyczaje, mają charakter klauzuli generalnej”<sup>89</sup>, co potwierdza tę tezę. Jednakże w literaturze cywilnoprawnej można spotkać pogląd, zgodnie z którym termin „zasady współżycia społecznego” jest najszerszą klauzulą słusznościową, stąd też nie można utożsamiać jej z „dobrymi obyczajami”.<sup>90</sup> W doktrynie cywilnoprawnej zwraca się uwagę na wyrażaną przez polskiego ustawodawcę tendencję do stopniowego odchodzenia od posługiwania się klauzulą „zasad współżycia społecznego” na rzecz stosowania tzw. klauzul tradycyjnych (m.in. klauzuli dobrych obyczajów). Pojęciu temu przypisuje się komunistyczny rodowód, a jego stopniowa eliminacja ma wymiar symboliczny.<sup>91</sup> Przytoczone wyżej stanowiska odnoszą się do prawa cywilnego, muszą być odczytywane z uwzględnieniem jego kontekstu. Przekładając te poglądy na grunt prawa wykroczeń, wydaje się, że utożsamienie ze sobą obu terminów byłoby uzasadnione.

Mając na względzie przyjęte stanowisko i odnosząc je do definicji „nieobyczajnego wybryku” proponowanej przez J. Bafię, można postawić tezę, że sformułowanie „czyn, który narusza zasady współżycia społecznego w zakresie dobrych obyczajów” budzi pewne zastrzeżenia. Przyjmując założenie o tożsamości obu terminów, zdaje się, że wystarczyłoby określić nieobyczajny wybryk jako „czyn naruszający zasady współżycia społecznego”, względnie jako „czyn naruszający dobre obyczaje”. Mieszanie ze sobą tych pojęć nie wydaje się uzasadnione i może prowadzić do chaosu pojęciowego.

---

<sup>88</sup> M. Kępiński, *Glosa do wyroku SN z dnia 11 lipca 2002 r., I CKN 1319/00*, Lex 36594.

<sup>89</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2004r., I CK 530/03, Lex nr 188472.

<sup>90</sup> B. Janiszewska, O potrzebie zmiany klauzuli zasad współżycia społecznego. *Głos w dyskusji*, PUG 2003, nr 4, s. 8.

<sup>91</sup> Szerzej na temat potrzeby odchodzenia od stosowania klauzuli zasad współżycia społecznego zob. M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Kodeks cywilny...*, s. 87-90.

Jeśli jednak odrzucimy koncepcję o tożsamości obu pojęć, to wydaje się, że ze względu na tytuł rozdziału XVI k.w., jak również sformułowanie, że chodzi o „nieobyczajny wybryk”, wystarczyłoby poprzestać na sformułowaniu, że jest to czyn, który narusza dobre obyczaje.

J. Bafia słusznie w swojej definicji wskazuje, że cechą nieobyczajnego wybryku jest zdolność wywołania zgorszenia u przeciętnego obywatela. Ujęcie to zasadnie zawęża pojęcie nieobyczajnego wybryku. Ocena, czy dany czyn może wywołać zgorszenie, nie powinna uwzględniać odczuć osób przewrażliwionych. Problemem jest jednak to, w jaki sposób należy interpretować owe przeciętne poczucie przyzwoitości. Wydaje się, że nie można w tej kwestii wskazać jakichś uniwersalnych kryteriów. Biorąc pod uwagę ogół społeczeństwa, należy zauważyć, że różne grupy je tworzące charakteryzują się różnym stopniem przyzwoitości. Z pewnością wpływ na jej poziom będą miały takie czynniki, jak m.in.: wiek, płeć, wykształcenie, pochodzenie, czy wyznawana religia.

Podobnie definiuje pojęcie „nieobyczajnego wybryku” D. Egierska-Miłoszewska, według której jest to czyn, który narusza zasady współżycia społecznego w zakresie dobrych obyczajów i jest zdolny do wywołania zgorszenia (mającego wymowę negatywnej, potępiającej reakcji otoczenia) u przeciętnego obywatela.<sup>92</sup> Ujęcie to zdaje się dzielić także M. Bojarski.<sup>93</sup>

Warto również wskazać na pogląd M. Kulczyckiego i J. Zduńczyka.<sup>94</sup> Autorzy ci określili „nieobyczajny wybryk” jako czyn, który narusza dobre obyczaje i może wywołać publiczne zgorszenie. Słusznie więc w definicji tej brak wyraźnego odwołania do zasad współżycia społecznego, co zdaje się odróżniać to ujęcie od koncepcji J. Bafii. W dalszej części Autorzy dodają, że pojęcie to obejmuje także czyny obrażające wstydlivość, podając w tym miejscu klasyczny przykład załatwiania czynności fizjologicznych w miejscach publicznych.<sup>95</sup> Jak się zdaje jest to nawiązanie to przedstawionej wyżej koncepcji M. Siewierskiego. Wydaje się jednak, że jest to

---

<sup>92</sup> D. Egierska-Miłoszewska, *Nieobyczajny wybryk...*, s. 66.

<sup>93</sup> M. Bojarski [w:] *Kodeks wykroczeń...*, s. 838.

<sup>94</sup> M. Kulczycki, J. Zduńczyk, *O nowym Kodeksie wykroczeń*, Warszawa 1972, s. 190.

<sup>95</sup> *Ibidem*, s. 190.

zbędne zastrzeżenie, gdyż zachowania takie ze swej natury naruszają także dobre obyczaje.

Mając na względzie dotychczasowe uwagi, w kontekście rozumienia pojęcia „nieobyczajny wybryk”, można zaproponować następującą jego definicję: **jest to zachowanie, które godzi w społecznie akceptowane i pożądane wzorce postępowania, a tym samym obiektywnie jest zdolne do wywołania negatywnych odczuć u człowieka o przeciętnym poczuciu przyzwoitości.**

Proponowana definicja może oczywiście nasunąć pytanie o to, czym jest przyzwoitość. Zgodnie ze słownikiem, ktoś przyzwoity to osoba postępująca zgodnie z normami moralnymi i obyczajami.<sup>96</sup> Można więc przyjąć, że przyzwoitość to zgodność z normami moralnymi i obyczajami. W kontekście proponowanej wyżej definicji „nieobyczajnego wybryku” wymogiem jest ocena czynu z punktu widzenia osoby o przeciętnym poczuciu przyzwoitości. Zastrzeżenie to wynika z zasady humanitaryzmu w prawie karnym, rozumianej w tym wymiarze jako postulat takiego kształtowania prawa karnego, aby stawiane przez nie wobec społeczeństwa wymagania (nakazy, zakazy) były możliwe do zrealizowania. Tym samym, jak się zdaje, legislator powinien zakazywać, a organ uprawniony powinien karać jedynie za takie zachowanie, które jest sprzeczne z powszechnie respektowanym poziomem obyczajności, a nie za takie, które godzi jedynie w osobę, która ze względu na swój światopogląd ma wygórowane oczekiwania w zakresie ludzkiego postępowania. Nie bez znaczenia dla tego zagadnienia jest także funkcja ochronna prawa karnego. W tym kontekście warto zaznaczyć, że prawo karne powinno chronić takie wartości, które są powszechnie akceptowane, pożądane oraz uzasadnione w oparciu o przyjętą przez społeczeństwo jako takie aksjologię.

### **2.2.3. Znamię publicznego działania**

Aby znamiona czynu zabronionego z art. 140 k.w. zostały zrealizowane, sprawca nieobyczajnego wybryku musi się go dopuścić publicznie. Wymóg działania

---

<sup>96</sup> Definicja za internetowym Słownikiem Języka Polskiego PWN, [www.sjp.pwn.pl](http://www.sjp.pwn.pl)

publicznego niejednokrotnie stanowi jedno ze znamion<sup>97</sup>, stąd też pojęcie to często definiowane jest zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie.

J. Wojciechowski stwierdza, że warunek publicznego dopuszczenia się nieobyczajnego wybryku spełniony jest wtedy, gdy zachowanie zostaje podjęte „na oczach publiczności”. Nie jest wystarczające istnienie wyłącznie możliwości dostrzeżenia danego czynu przez inne, bliżej nieokreślone osoby.<sup>98</sup> Pogląd ten wąsko określa sferę „działania publicznego” i zdaje się być raczej odosobniony. Warto jednak odnotować, że pojawił się on także w orzecznictwie, przy czym został on wyrażony w kontekście chuligańskiego charakteru występku. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 maja 1971r. stwierdził, że działaniem publicznym jest jedynie „działanie przed publicznością”, a więc działanie w miejscu ogólnie dostępnym i dostrzegalne dla większej liczby bliżej nie zidentyfikowanych osób.<sup>99</sup>

W doktrynie zdecydowanie przeważa szersze rozumienie terminu „publicznie”. Zdaniem D. Egierskiej-Miłoszewskiej znamię „publicznie” oznacza sytuację, w której działanie może być dostrzeżone przez nieokreśloną liczbę nieoznaczonych z góry osób, przy czym możliwość ta musi być w pełni realna. Warunek ten spełnia już sama możliwość dostrzeżenia działania ze względu na jego miejsce, sposób lub okoliczności.<sup>100</sup> W zbliżony sposób podchodzi do tego zagadnienia M. Bojarski. Zwraca uwagę jednak, że Autor ten wyraził dodatkowo następujący pogląd: „Warunek publiczności spełnia już sama możliwość dostrzeżenia tego zachowania przez przypadkowego przechodnia”<sup>101</sup>. Nie wydaje się jednak, aby było to wystarczające. Skoro chodzi o działanie publiczne, to należy przypuszczać, że konieczne jest aby możliwość dostrzeżenia danego zachowania odnosiła się do pewnej zbiorowości, a nie wyłącznie do jednostki. Być może jednak przytoczone stwierdzenie stanowi zwykłą omyłkę pisarską w zakresie posłużenia się zamiast liczbą mnogą, liczbą pojedynczą, czego potwierdzeniem może być fakt, że wcześniej Autor ten stwierdza, że „publicznie oznacza sytuację, w której działanie może być

---

<sup>97</sup> Przykładowo w Kodeksie wykroczeń: art. 52a pkt 1, 2 i 3, art. 61 § 1, art. 67 § 1 i właśnie art. 140.

<sup>98</sup> J. Wojciechowski, *Kodeks wykroczeń...*, s. 183.

<sup>99</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 maja 1971r., RW 441/71, OSNKW 1971/10/158.

<sup>100</sup> D. Egierska-Miłoszewska, *Nieobyczajny wybryk...*, s. 67-68; tak też J. Piórkowska-Flieger [w:] *Kodeks wykroczeń...*, s. 419.

<sup>101</sup> M. Bojarski [w:] *Kodeks wykroczeń...*, s. 838.

dostrzeżone przez nieokreśloną liczbę nieoznaczonych z góry osób<sup>102</sup>, a więc, jak się zdaje, chodzi o większą liczbę osób.

Zwraca uwagę definicja „publicznego działania” zaproponowana przez J. Szwachę. Według niej z publicznym działaniem mamy do czynienia, kiedy w konkretnych warunkach miejsca, czasu i okoliczności istnieje realna możliwość, że zostanie ono zauważone przez jakiegokolwiek przypadkowego świadka czy tego chce, czy nie chce.<sup>103</sup> Koncepcja ta zrywa z wymogiem istnienia „nieokreślonej liczby nieoznaczonych z góry osób”. Wydaje się jednak, że podejście to zbyt szeroko zakreśla analizowany termin, tym bardziej jeśli odniesie się go do art. 140 k.w. O ile za słuszną uznać można pominięcie kryterium nieoznaczoności osób, o czym niżej, o tyle stwierdzenie, że wystarczająca jest możliwość dostrzeżenia danego działania przez choćby jednego świadka, jest kontrowersyjne.<sup>104</sup>

Na szczególną uwagę zasługuje koncepcja L. Gardockiego. Autor ten stwierdził, że działanie publiczne zachodzi wówczas, gdy zachowanie się sprawcy może być dostrzeżone przez nieoznaczoną liczbę osób, ale także wtedy, gdy liczba tych osób jest oznaczona, ale cechuje się większą ilością (np. czyn popełniony na zebraniu pracowników fabryki).<sup>105</sup> Podejście to zdaje się odpowiadać rzeczywistości i w kontekście nieobyczajnego wybryku może być pomocne. Bardzo dobrze oddaje to wskazany wyżej za L. Gardockim i przeniesiony na grunt art. 140 k.w. przykład.<sup>106</sup> Koncepcja ta ma jednak jedną, zasadniczą wadę. Chodzi o jej wysoki stopień

---

<sup>102</sup> *Ibidem*, s. 838.

<sup>103</sup> J. Szwacha, Pojęcie działania „publicznie” i działania „w miejscu publicznym”, *Problemy Praworządności*, nr 9, 1972, s. 13.

<sup>104</sup> Ilustracją tego jest następujący przykład: Kierowca samochodu zatrzymuje się w lesie w celu załatwienia potrzeby fizjologicznej. Odchodzi od drogi i chowa się za drzewem, aby nie być widocznym. W tego rodzaju sytuacji nie wydaje się, abyśmy mogli doszukiwać się działania publicznego po stronie sprawcy. Przyjmując jednak teorię J. Szwacha, nie będzie to wykluczone, ponieważ zachowanie to teoretycznie i obiektywnie mogło zostać dostrzeżone przez przypadkowego innego świadka – np. osobę zbierającą w tym momencie grzyby. Natomiast przyjęcie wymogu, że ma to być jednak większa, nieokreślona ilość osób, spowoduje, że uwzględniając tło sytuacji możliwość taka będzie mało realna, a już z pewnością kierowcy temu nie będziemy mogli przypisać umyślności, choćby w postaci zamiaru ewentualnego, w zakresie publiczności jego działania.

<sup>105</sup> L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2010, s. 307-308.

<sup>106</sup> Można wyobrazić sobie sytuację, w której mamy do czynienia z zebraniem pracowników fabryki w liczbie 50 osób. Jest to więc określona liczba, oznaczonych jednocześnie osób. W pewnym momencie jeden z pracowników na oczach pozostałych załatwia potrzebę fizjologiczną. Aprobując teorię L. Gardockiego, należałoby uznać, że zachowanie to wyczerpywałoby znamiona wykroczenia z art. 140 k.w. Opierając się natomiast na pozostałych koncepcjach, zachowanie takie niekoniecznie musiałoby zostać ocenione jako podjęte publicznie.

ocенności. Problemem jest określenie, o jaki punkt graniczny w tym wypadku chodzi. Pewnym rozwiązaniem byłoby nawiązanie do wartości, jakie pojawiają się w zakresie wykładni znamienia „wiele osób”, które występuje przykładowo w art. 163 § 1 k.k.<sup>107</sup> Jednak i tu można zauważyć rozbieżności. Jedni Autorzy uważają, że „wiele osób” to więcej niż 5.<sup>108</sup> Inni z kolei uważają, że chodzi w tym wypadku o co najmniej 10 osób.<sup>109</sup> Powstaje jednak pytanie, czy takie sztywne określanie ram liczbowych w kontekście art. 140 k.w. jest uzasadnione? Wydaje się, że w tego rodzaju sytuacjach należałoby raczej opierać się głównie na okolicznościach takiego zdarzenia, na jego zewnętrznej ocenie, zaś odwoływanie się do kryterium ilościowego może stanowić jedynie zabieg o charakterze pomocniczym. Innymi słowy, wydaje się, że w pewnych stanach faktycznych 10 świadków danego zdarzenia może być traktowane w kategoriach „większej ilości osób”, zaś w innych już niekoniecznie. Ocena taka musi być dokonywana z uwzględnieniem funkcji ochronnej prawa wykroczeń oraz *ratio legis* art. 140 k.w. Jak słusznie wskazuje M. Mozgawa, znamię w postaci działania publicznego wskazuje na sytuację, której nie należy traktować *in abstracto*, ale *in concreto*.<sup>110</sup>

Warto zwrócić uwagę, że granica 10 osób w charakterze świadków w zakresie publiczności działania została wskazana wcześniej także przez L. Peipera. Autor ten określił, że publiczne działanie ma miejsce wówczas, gdy jest ono dostępne dla nieokreślonej liczby osób lub kiedy świadkami działania było więcej niż 10 osób.<sup>111</sup> Do koncepcji tej negatywnie odniósł się J. Szwacha, wskazując, że równie dobrze można byłoby w tym kontekście wskazać inną dowolną liczbę, której i tak nie dałoby się racjonalnie uzasadnić. Należy zgodzić się z tym stanowiskiem, jednak

---

<sup>107</sup> „Art. 163. § 1. Kto sprowadza zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać:

- 1) pożaru,
- 2) zaważenia się budowli, zalewu albo obsunięcia się ziemi, skał lub śniegu,
- 3) eksplozji materiałów wybuchowych lub łatwopalnych albo innego gwałtownego wyzwolenia energii, rozprzestrzeniania się substancji trujących, duszących lub parzących,
- 4) gwałtownego wyzwolenia energii jądrowej lub wyzwolenia promieniowania jonizującego, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.”

<sup>108</sup> A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*. Wydanie V, s. 400.

<sup>109</sup> M. Kulik [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. M. Mozgawy, Warszawa 2014, s. 410; tak też R. A. Stefański [w:] *Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym. System Prawa Karnego. Tom 8*, pod red. L. Gardockiego, Warszawa 2013, s. 184-185.

<sup>110</sup> M. Mozgawa [w:] *Kodeks wykroczeń...*, s. 151.

<sup>111</sup> L. Peiper, *Komentarz do Kodeksu karnego...*, s. 322.

jednocześnie nie jestem zwolennikiem rozwiązania, zgodnie z którym dla publiczności działania wystarczy realna możliwość spostrzeżenia czynu przez choćby jedną osobę, co proponował J. Szwacha<sup>112</sup> (patrz wskazana wyżej definicja „publicznego działania” autorstwa J. Szwacha).

W orzecznictwie zagadnienie „działania publicznego” również było podejmowane. W uchwale Sądu Najwyższego z 20 września 1973r. stwierdzono, że: „Działanie „publicznie” w rozumieniu art. 120 § 14 k.k. zachodzi wówczas, gdy bądź ze względu na miejsce działania, bądź ze względu na okoliczności i sposób działania sprawcy jego zachowanie się jest lub może być dostępne (dostrzegalne) dla nieokreślonej liczby osób, przy czym sprawca mając świadomość tej możliwości co najmniej się na to godzi.”<sup>113</sup> Podejście to jest podzielane przez dużą część przedstawicieli doktryny, o czym wspomniano wyżej.

W innym z kolei wyroku Sąd Najwyższy wskazał na dwa sposoby wykładni pojęcia „działanie publiczne”: przedmiotowy – z publicznym działaniem mamy do czynienia gdy ze względu na miejsce i sposób działania może ono dojść do wiadomości nieokreślonej liczby ludzi (niezależnie od rzeczywistego nastąpienia skutku) oraz podmiotowy – polegający na tym, że sprawca ma świadomość, że jego działanie dojdzie lub może dojść do wiadomości nieokreślonej liczby ludzi, a sprawca chce tego lub możliwość taką przewiduje i na nią się godzi.<sup>114</sup> Jak się zdaje muszą one być spełnione łącznie, aby zakwalifikować dane zachowanie jako mające charakter publiczny.

W kontekście tej materii należy zwrócić uwagę na inny jeszcze termin, w dużym stopniu zbliżony do omawianego. Chodzi o znamię w postaci „miejsca publicznego” i jego relację do znamienia „działanie publiczne”. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że miejsce publiczne to tego rodzaju przestrzeń, która jest dostępna dla ogółu bez żadnych ograniczeń (park, dworzec), jak i taka, do której wejście jest możliwe po nabyciu odpowiedniej karty wstępu, biletu, czy też po otrzymaniu zaproszenia (kino,

---

<sup>112</sup> Szerzej na ten temat patrz [w:] J. Szwacha, *Pojęcie...*, s. 6 – 13.

<sup>113</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1973r, VI KZP 26/73), OSNKW 1973/11/132.

<sup>114</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1972r., Rw 439/72, OSNKW 1972/9/146.

teatr, koncert).<sup>115</sup> Znamię to niejednokrotnie pojawia się w różnych przepisach zawartych w Kodeksie wykroczeń (np. art. 50a k.w.<sup>116</sup>, art. 58 k.w.<sup>117</sup>). Należy w związku z tym podkreślić, że pojęcia tego nie można utożsamiać z „działaniem publicznym”. Wynika to z założenia o racjonalności ustawodawcy, który nie może posługiwać się w tym samym akcie prawnym różnymi terminami nadając im jednocześnie takie samo znaczenie. Warto jednak przypomnieć, że na gruncie Kodeksu karnego z 1932r., J. Makarewicz zrównał ze sobą te dwa pojęcia.<sup>118</sup> Koncepcja ta była wówczas uzasadniona, gdyż ustawodawca w Kodeksie karnym z 1932r. nie posługiwał się pojęciem „miejsca publicznego”, a jedynie znamieniem „publicznie”. Aktualnie, z powodów wyżej wspomnianych, pogląd ten nie może być zaakceptowany. Wskazując na relację pomiędzy tymi terminami, należy stwierdzić, że działanie publiczne najczęściej będzie dokonane w miejscu publicznym.<sup>119</sup> Trzeba jednak pamiętać, że nie wykluczone jest również, że z publicznością działania będziemy mieć także do czynienia w sytuacji, gdy sprawca działa w miejscu niepublicznym (np. na prywatnej posesji, czy też w trakcie audycji radiowej, bądź telewizyjnej na żywo), jednak jego zachowanie jest lub może zostać dostrzeżone przez inne, bliżej nieokreślone osoby<sup>120</sup>, bądź też w przypadku określoności tych osób, gdy jest ich wiele, a okoliczności zajścia przemawiają za nadaniem mu cechy publiczności.<sup>121</sup> Warto także podkreślić, że dopuszczenie się jakiegoś czynu w miejscu publicznym nie implikuje jeszcze uznania go za popełniony publicznie,

---

<sup>115</sup> P. Kozłowska-Kalisz [w:] *Kodeks wykroczeń...*, pod red. M. Mozgawy, s. 168; tak też T. Bojarski [w:] *Kodeks wykroczeń...*, s. 104; W. Jankowski [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, pod red. T. Grzegorzcyka, Warszawa 2013, s. 213.

<sup>116</sup> „Art. 50a. § 1. Kto w **miejscu publicznym** posiada nóż, maczetę lub inny podobnie niebezpieczny przedmiot, a okoliczności jego posiadania wskazują na zamiar użycia go w celu popełnienia przestępstwa, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 3.000 zł.”

<sup>117</sup> „Art. 58. § 1. Kto, mając środki egzystencji lub będąc zdolny do pracy, żebrze w **miejscu publicznym**, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1.500 złotych albo karze nagany.”

<sup>118</sup> J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, s. 176-177.

<sup>119</sup> Z taką sytuacją możemy mieć do czynienia np. gdy osoba jakaś na środku ronda załatwia swoją potrzebę fizjologiczną.

<sup>120</sup> Np. sprawca obnaża się w oknie swojego pokoju znajdującego się na parterze.

<sup>121</sup> Jako przykład można wskazać sytuację określoną w przypisie nr 106.



gdyż dodatkowo należy ocenić, czy istniała realna, obiektywna możliwość dostrzeżenia tego zachowania przez inne osoby.<sup>122</sup>

Reasumując dotychczasowe uwagi można zaproponować następujące rozumienie terminu „działanie publiczne” – **jest to tego rodzaju zachowanie, które jest lub może zostać dostrzeżone przez większą liczbę osób, przy czym możliwość dostrzeżenia przez inne osoby musi mieć charakter obiektywny i realny, a na jej ocenę składają się łącznie okoliczności związane z miejscem, czasem i sposobem zachowania się sprawcy.** Odnosząc się do tej propozycji, zwrócić należy uwagę na fakt, że nie występuje w niej wymóg, aby liczba osób będących świadkami, bądź potencjalnymi tylko obserwatorami danego zdarzenia była nieokreślona i nieoznaczona. Kryteria te, choć często wskazywane, wywołują pewne wątpliwości, stąd propozycja ich usunięcia. Jednocześnie proponuję przyjęcia alternatywnego kryterium w postaci „większej liczby osób”. Zdając sobie sprawę z niemożliwości w zakresie określenia jakiejś konkretnej wartości, której przekroczenie realizowałoby to kryterium, zaznaczam, że na ocenę jego wystąpienia *in concreto* powinno mieć wpływ tło całego zajścia oraz zewnętrzna jego ocena.

### **2.3. Strona podmiotowa wykroczenia z art. 140 k.w.**

Omawiając strukturę wykroczenia określonego w art. 140 k.w. należy poświęcić nieco uwagi stronie podmiotowej. W prawie wykroczeń ustawodawca wprowadził zasadę równowartości form winy (art. 5 k.w.), zgodnie z którą wykroczenie można popełnić umyślnie, jak i nieumyślnie, chyba że ustawa wyraźnie przewiduje odpowiedzialność wyłącznie za wykroczenie popełnione umyślnie. Tak więc zasadą jest odpowiedzialność za czyn popełniony zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie, bez potrzeby wprowadzania w tym drugim wypadku tzw. klauzuli karalności nieumyślności. Od reguły tej przewiduje się jednak pewne wyjątki. Po pierwsze, ustawodawca określając znamiona jakiegoś wykroczenia, może *expressis verbis* ograniczyć odpowiedzialność wyłącznie do czynów umyślnych (np. art. 67

---

<sup>122</sup> Np. sprawca załatwia potrzebę fizjologiczną w parku, ale aby uniknąć wzroku innych, chowa się za krzewami. Takie zachowanie, choć podjęte w miejscu publicznym, nie powinno być traktowane jako działanie publiczne. Oczywiście nie oznacza to, że czyn tego rodzaju jest dozwolony – pociągnięcie do odpowiedzialności karnej mogłoby opierać się na podstawie art. 145 k.w. penalizującego zanieczyszczanie i zaśmiecanie miejsc dostępnych dla publiczności.

k.w.<sup>123</sup>, czy art. 69 k.w.<sup>124</sup>). Drugi wyjątek sprowadza się do „natury” danego wykroczenia. Liczna jest liczba wykroczeń, których znamiona są tak skonstruowane, że ich realizacja może nastąpić wyłącznie umyślnie (np. penalizowane w art. 49 k.w. demonstracyjne okazywanie w miejscu publicznym lekceważenia Narodowi Polskiemu). Wydaje się, że z tym drugim wyjątkiem mamy do czynienia także w art. 140 k.w. Ustawodawca co prawda nie wskazuje, że chodzi o umyślne dopuszczenie się nieobyczajnego wybryku, ale mając na uwadze ustawowy kształt penalizowanego zachowania, należy stwierdzić, że dla jego realizacji sprawca, swoją świadomością oraz wolą, musi obejmować wszystkie jego znamiona. Takie podejście zdecydowanie przeważa w nauce prawa karnego.<sup>125</sup> Przyjąć należy, że nieobyczajnego wybryku można dopuścić się zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Pojawić się może również zamiar quasi-ewentualny, w którym sprawca „chce” zrealizować swoim zachowaniem znamię czasownikowe tworzące czyn zabroniony, natomiast na wystąpienie pozostałych znamion z zakresu strony przedmiotowej godzi się.<sup>126</sup> W kontekście art. 140 k.w. możemy mieć do czynienia z sytuacją, kiedy sprawca chce dopuścić się nieobyczajnego wybryku, ale tylko i wyłącznie godzi się na to, że jego zachowanie jest publiczne.<sup>127</sup>

W tym kontekście należy zwrócić jeszcze uwagę na kwestię błędu co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, tzw. błąd co do faktu (art. 7 § 2 k.w.). Na gruncie prawa wykroczeń okoliczność ta wyłącza umyślność. Uznając, że nieobyczajnego wybryku można dopuścić się jedynie umyślnie, pozostawanie sprawcy w tego rodzaju błędzie będzie prowadzić do wyłączenia odpowiedzialności

---

<sup>123</sup> „Art. 67. § 1. Kto **umyślnie** uszkadza lub usuwa ogłoszenie wystawione publicznie przez instytucję państwową, samorządową albo organizację społeczną lub też w inny sposób umyślnie uniemożliwia zaznajomienie się z takim ogłoszeniem, podlega karze aresztu albo grzywny.”

<sup>124</sup> „Art. 69. Kto **umyślnie** niszczy, uszkadza, usuwa lub w inny sposób czyni bezskutecznymi znaki umieszczone przez organ państwowy w celu stwierdzenia tożsamości przedmiotu, zamknięcia go lub poddania rozporządzeniu władzy, podlega karze aresztu, grzywny albo karze nagany.”

<sup>125</sup> Tak M. Mozgawa [w:] *Kodeks wykroczeń...*, s. 479, także J. Piórkowska – Flieger [w:] *Kodeks wykroczeń...*, s. 420; M. Bojarski [w:] *Kodeks wykroczeń...*, s. 839.

<sup>126</sup> I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1973, s. 123-124.

<sup>127</sup> Przykładowo kierowca zatrzymuje samochód na skraju drogi, aby załatwić swoją potrzebę fizjologiczną. Ze względu na nagłość zdarzenia, nie może schować się za drzewa i dopuszcza się tego czynu przy drodze, lekko schowany za swoim autem. Sprawca nie chciał być zauważony, nie chciał dopuścić się tego publicznie, ale jednocześnie godził się na to, że jego zachowanie zostanie jednak dostrzeżone przez inne osoby.

wykroczeniowej. Wydaje się, że w przypadku art. 140 k.w. błąd ten może się odnosić najczęściej do kwestii działania publicznego.<sup>128</sup> Można jednakże wyobrazić sobie także sytuację, w której sprawca nie zdaje sobie sprawy z tego, że jego zachowanie jest nieobyczajne.<sup>129</sup>

W kontekście błędu co do prawa, który na gruncie Kodeksu wykroczeń wyłącza winę jeśli jest usprawiedliwiony (art. 7 § 1 k.w.), to zdaje się, że w przypadku nieobyczajnego wybryku konstrukcja ta nie może mieć zastosowania. Karalność tego wykroczenia jest powszechnie znana, czyn ten jest penalizowany od bardzo długiego czasu, stąd też powoływanie się na nieświadomość karalności w tym wypadku, co do zasady, będzie nieuzasadnione. Jak słusznie wskazuje się w nauce prawa karnego, kwestia błędu co do prawa jest stosunkowo rzadka i jeśli już się pojawia to dotyczyć może jakichś wyspecjalizowanych dziedzin życia społecznego.<sup>130</sup>

#### **2.4. Podmiot wykroczenia z art. 140 k.w.**

W zakresie podmiotu czynu określonego w art. 140 k.w. należy stwierdzić, że jest to wykroczenie powszechne, tak więc jego sprawcą może być każda osoba zdolna do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Czyn ten jednocześnie nie stanowi czynu karalnego w myśl Ustawy z 26 października 1982r. o postępowaniu w sprawach nieletnich<sup>131</sup>, gdyż ustawodawca nie wymienia go w katalogu wykroczeń określonym w art. 1 § 2 pkt 2 lit. b wskazanego aktu prawnego. Oznacza to, że ewentualne dopuszczenie się omawianego czynu zabronionego przez osobę poniżej 17 roku życia może być traktowane jako przejaw demoralizacji i stanowić przesłankę do wszczęcia postępowania w sprawie nieletniego w oparciu o art. 2 wspomnianej ustawy. Należy pozytywnie ocenić takie rozwiązanie. Nie wydaje się, aby dopuszczenie się nieobyczajnego wybryku było czynem na tyle społecznie szkodliwym, aby traktować je jako czyn karalny w stosunku do osób, które nie ukończyły 17 roku życia.

---

<sup>128</sup> Np. sprawca przygotowujący się do wywiadu w telewizji wykonuje różne obsceniczne gesty, nie będąc wcześniej poinformowanym, że kamery są już włączone, a przekaz jest na żywo.

<sup>129</sup> Np. w przypadku obcokrajowca, który pochodzi z kraju o zupełnie innej kulturze, przy czym osoba ta przebywa w Polsce przez krótki czas.

<sup>130</sup> M. Budyn-Kulik [w:] *Kodeks wykroczeń...* pod. red. M. Mozgawy, s. 40.

<sup>131</sup> Dz.U.2014.382.

## **2.5. Ustawowe zagrożenie karą**

W kontekście kar, jakie ustawodawca przewiduje za dopuszczenie się nieobyczajnego wybryku, zwraca uwagę fakt, że ich katalog jest szeroki. Przewiduje się karę aresztu (w wymiarze od 5 do 30 dni), karę ograniczenia wolności (w wymiarze jednego miesiąca), karę grzywny (do 1 500 zł) oraz karę nagany. Rozwiązanie to, co do zasady, należy pozytywnie ocenić. Ustawodawca umożliwia tym sposobem organom stosującym prawo adekwatne dopasowanie reakcji karnoprawnej do danego stanu faktycznego. W przypadku omawianego wykroczenia jest to kwestia istotna, gdyż nieobyczajny wybryk obejmuje swym zakresem różne stany faktyczne, zasługujące na, często znacznie od siebie odbiegające, konsekwencje karnoprawne.<sup>132</sup> Pewne wątpliwości może wywoływać ograniczenie górnej granicy kary grzywny do 1 500zł. Być może należałoby się zastanowić nad możliwością wymierzania jej w pełnym zakresie, a więc do 5 000zł. Zmiana taka skutkowałaby jednak dość oryginalnym rozwiązaniem. Otóż byłoby to jedyne wykroczenie, za którego popełnienie przewidziane byłyby wszystkie rodzaje kar występujące w Kodeksie wykroczeń i to w pełnym ich zakresie (ich granice wynikałyby z przepisów części ogólnej Kodeksu wykroczeń).

## **2.6. Zbieg przepisów w kontekście art. 140 k.w.**

Istotną kwestią jest problematyka dotycząca zbiegu przepisów. Art. 140, co zrozumiałe, może pozostawać w zbiegu z wieloma innymi czynami penalizowanymi w Kodeksie wykroczeń, ale także w ustawach szczególnych oraz Kodeksie karnym. W pierwszej kolejności rozważone zostaną kwestie zbiegów art. 140 k.w. z innymi wykroczeniami przewidzianymi w Kodeksie wykroczeń.

Wydaje się, że art. 140 k.w. może pozostawać w rzeczywistym właściwym zbiegu z następującymi przepisami: art. 49 penalizującym demonstracyjne okazywanie lekceważenia Narodowi Polskiemu (np. sprawca w czasie oficjalnego odgrywania hymnu państwowego wykonuje różne obsceniczne, obrażające gesty), art. 52 § 1 pkt

---

<sup>132</sup> Jak wspomniano już w niektórych przykładach może to być: publiczne załatwianie potrzeby fizjologicznej, wykonywanie różnego rodzaju obscenicznych gestów, spanie w stanie nietrzeźwości na ławce w parku, czy też ekshibicjonizm.

1, który to czyn polega na przeszkadzaniu lub usiłowaniu przeszkodzenia w przebiegu legalnego zgromadzenia (np. sprawca chcąc przeszkodzić zgromadzeniu pojawia się na nim „w stroju Adama”), art. 55 zakazującym kąpieli w miejscach niedozwolonych (nudysta zażywa kąpieli w pobliżu portu, gdzie jest to niedozwolone), art. 77, penalizującym niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia (np. nietrzeźwa osoba spacerująca z psem umyślnie usypia na ławce w parku i tym samym traci kontrolę nad zwierzęciem), art. 90 zabraniającym tamowania lub utrudniania ruchu m.in. na drodze publicznej (np. zataczający się i przewracający z powodu swojej nietrzeźwości na jezdni sprawca niewątpliwie ruch utrudnia, bądź go nawet tamuje), art. 109 pkt 3, penalizującym zanieczyszczanie wody w pływalni albo innym podobnym obiekcie (np. sprawca załatwia potrzebę fizjologiczną w basenie), art. 145 zabraniającym zanieczyszczania miejsc dostępnych dla publiczności (np. sprawca publicznie załatwia potrzebę fizjologiczną w parku), art. 150 penalizujący uszkodzenie cudzego ogrodu warzywnego, kwiatowego, czy innych wymienionych tam przedmiotów czynności wykonawczej (np. zataczający się, nietrzeźwy sprawca kładzie się na rabacie kwiatowej niszcząc ją i tam zasypia). Wydaje się, że we wskazanych przykładach nie może znaleźć zastosowania ani zasada specjalności, konsumpcji, czy subsydiarności, choćby z tego względu, że sprawca atakuje w tych sytuacjach różne dobra chronione prawem, stąd też należałoby przyjąć istnienie wspomnianego zbiegu. Stosownie do art. 9 § 1 k.w., wskazane wyżej przykładowe stany faktyczne, należy rozstrzygać w oparciu o konstrukcję zbiegu eliminacyjnego, a więc zastosowanie znajdzie przepis przewidujący najsurowszą karę, z możliwością jednak stosowania środków karnych przewidzianych w innych naruszonych przez sprawcę przepisach.<sup>133</sup>

Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia jest to, czy art. 140 k.w. może pozostawać w zbiegu z art. 51 k.w. penalizującym, o czym szerzej już była mowa, m.in. wywołanie zgorszenia w miejscu publicznym, poprzez dopuszczenie się wybryku. Oczywiście można wyobrazić sobie sytuację, kiedy to nieobyczajny wybryk wywoła dodatkowo zgorszenie w miejscu publicznym, bądź też zakłóci spokój, porządek

---

<sup>133</sup> Przykład: Nietrzeźwy sprawca, na oczach innych osób, przewraca się na kwiatowe rabatki, niszczy je i zasypia pośród nich. Swym zachowaniem wyczerpuje znamiona zarówno wykroczenia z art. 140, jak i 150 k.w. Stosownie do art. 9§1 k.w. podstawą wymiaru kary dla sprawcy będzie w tym wypadku art. 140, gdyż przewiduje on surowszą sankcję. Dodatkowo jeszcze, wobec sprawcy zastosowana zostanie nawiązka na podstawie art. 150 § 3 k.w., o ile oczywiście właściciel ogrodu złoży żądanie ścigania (art. 150 § 2 k.w.).

publiczny, czy też spoczynek nocny. Jak słusznie podniosła D. Egierska-Miłoszewska, podstawową różnicą między tymi dwoma czynami jest to, że art. 140 przewiduje karalność samego zachowania się sprawcy (ocenionego jako nieobyčajny wybryk), zaś w przypadku art. 51 konieczne jest, aby poza samym zachowaniem się sprawcy w postaci m.in. właśnie wybryku, nastąpił jeszcze skutek określony w tym przepisie.<sup>134</sup> W doktrynie przyjmuje się, że w sytuacji gdy nieobyčajny wybryk pociąga za sobą skutek w postaci wywołania zgorszenia w miejscu publicznym, należy przyjąć istnienie rzeczywistego zbiegu przepisów ustawy i stosownie do art. 9 § 1 zachowanie takie kwalifikować w oparciu o art. 51 k.w., jako przewidujący surowszą sankcję.<sup>135</sup> Być może jednak można kwestię tę jeszcze inaczej rozstrzygnąć, przyjmując, że mamy wtedy do czynienia z rzeczywistym niewłaściwym zbiegiem z zastosowaniem zasady konsumpcji. Analizując tego rodzaju zdarzenia, wydaje się, że uprawnionym byłoby stwierdzenie, że art. 51 k.w. może pochłoniąć stosowanie art. 140 k.w., gdyż wystarczy on do oddania całości społecznej szkodliwości czynu dokonanego przez sprawcę. Oba te przepisy, o czym mowa była wyżej, mają zbliżone przedmioty ochrony, co może być dodatkowym argumentem za proponowanym stanowiskiem. Warto jeszcze raz podkreślić, że wykroczenie z art. 140 ma charakter formalny, zaś czyn określony w art. 51 materialny. Skoro więc, poprzez realizację pierwszego z zachowań doszło jednocześnie do realizacji znamion czynu charakteryzującego się wyższym stopniem społecznej szkodliwości (ze względu na wymagany tu skutek, ale też biorąc pod uwagę wysokość sankcji), to wydaje się, że pochłonięcie przepisu z art. 140 jest uzasadnione. Oczywiście należy pamiętać o tym, że tego rodzaju oceny należy dokonywać zawsze *in concreto*, a nie *in abstracto*.<sup>136</sup>

Art. 140 k.w. może pozostawać także w zbiegu z niektórymi przepisami typizującymi przestępstwa w Kodeksie karnym. Może dojść do zbiegu idealnego właściwego z następującymi artykułami: art. 195 penalizujący złośliwe przeszkadzanie publicznemu wykonywaniu aktu religijnego kościoła lub innego związku religijnego (np. sprawca w czasie nabożeństwa, chcąc przeszkodzić w modlitwie zebranych

---

<sup>134</sup> D. Egierska – Miłoszewska, *Nieobyčajny wybryk...*, s. 70.

<sup>135</sup> J. Sawicki, *Ochrona porządku i spokoju publicznego w Prawie o wykroczeniach*, Wrocław 2000, s. 75; tak też J. Piórkowska-Flieger [w:] *Kodeks wykroczeń...*, s. 420.

<sup>136</sup> M. Mozgawa [w:] *Prawo karne...*, s. 342.

wiernym, pojawia się „w stroju Adama” w świątyni), art. 196 zabraniającym obrażanie uczuć religijnych, poprzez publiczne znieważenie przedmiotów lub miejsc związanych z czcią religijną (np. sprawca załatwia publicznie potrzebę fizjologiczną na ważny dla danej grupy religijnej symbol), art. 216 penalizującym znieważenie (np. sprawca w czasie awantury w miejscu publicznym obraża inną osobę poprzez wykonywanie w stosunku do niej różnych obscenicznych gestów, jeśli zaś sprawca dodatkowo używałby, co mogłoby mieć zdecydowanie częściej miejsce, słów nieprzyzwoitych, to byłby to dodatkowo zbieg z art. 141 k.w. zabraniającym używania słów nieprzyzwoitych w miejscach publicznych), art. 217, określającym czyn polegający na naruszeniu nietykalności cielesnej (np. sprawca w autobusie podszczypuje jedną z pasażerek i imituje stosunek seksualny na oczach innych osób), art. 260, zabraniającym znieważania pomników albo innych miejsc publicznych związanych z upamiętnieniem ważnych wydarzeń historycznych, bądź postaci (np. sprawca załatwia potrzebę fizjologiczną na pomnik ważnej dla Narodu Polskiego postaci), art. 262, penalizującym znieważenie zwłok, prochów ludzkich lub miejsca spoczynku zmarłego (np. sprawca na cmentarzu załatwia potrzebę fizjologiczną na jedną z mogił), możliwy wydaje się także zbieg z art. 200 k.k. (pedofilia), np. w sytuacji gdy sprawca w parku, na ławce, odbywa dobrowolny stosunek seksualny z osobą poniżej 15 roku życia. Na tej samej zasadzie, jak się zdaje, możliwy jest także zbieg art. 140 k.w. z art. 201 k.k. (kazirodztwo), np. brat z siostrą obcuje płciowo na ławce w parku.

Wskazane wyżej przykłady zbiegów art. 140 k.w. z innymi przepisami zawartymi w Kodeksie karnym rozstrzygane są, stosownie do art. 10 k.w., w oparciu o konstrukcję idealnego zbiegu przestępstw. Rozwiązanie to prowadzi do kilkukrotnego skazania (w zależności od tego, ile przepisów sprawca swoim zachowaniem naruszył), przy czym jeżeli i za wykroczenie i za przestępstwo orzeczono karę należącą do tego samego rodzaju, to wykonuje się surowszą z nich. W razie zaś uprzedniego wykonania kary łagodniejszej, zalicza się ją na poczet surowszej. Ponadto, należy także pamiętać o mogącym mieć zastosowanie w tego rodzaju sytuacjach art. 61 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.<sup>137</sup> Zgodnie z tym przepisem możliwa jest odmowa wszczęcia postępowania w sprawie o wykroczenie, a nawet jego umorzenie, jeśli zostało ono

---

<sup>137</sup> Dz.U.2013.395.

wcześniej wszczęte, w sytuacji, gdy postępowanie karne o ten sam czyn, jako wyczerpujący znamiona zarówno wykroczenia, jak i przestępstwa, zostało już prawomocnie zakończone, bądź też toczy się już ono z oskarżenia publicznego.



### III. CZĘŚĆ EMPIRYCZNA

#### 3.1. Dobór próby

W pierwszym etapie badań empirycznych ustalono liczbę prawomocnych rozstrzygnięć zapadłych w 2014r. na terenie całego kraju. Stwierdzono 19 638 rozstrzygnięć, przy czym liczba ta obejmowała wszystkie wykroczenia stypizowane w rozdziale XVI Kodeksu wykroczeń. Dodatkowo dokonano rozróżnienia w oparciu o tryby postępowania, co dało następujące wyniki – 4 709 rozstrzygnięć w postępowaniu zwyczajnym, 67 rozstrzygnięć w postępowaniu przyspieszonym oraz 14 862 rozstrzygnięcia w postępowaniu nakazowym. Dane te uzyskano z 236 sądów rejonowych. Następnym etapem było podzielenie poszczególnych sądów, w oparciu o liczbę rozstrzygnięć, na VI warstw. I warstwa (do 50 spraw) objęła 96 sądów, II warstwa (51 – 100 spraw) -65 sądów, III warstwa (101 – 150 spraw) - 38 sądów, IV warstwa (151-200 spraw) - 12 sądów, V warstwa (201 – 250 spraw) – 11 sądów, VI warstwa (powyżej 250 spraw) 4 sądy. W operacji losowania nie uwzględniono 9 sądów ze względu na małą liczbę rozstrzygnięć (poniżej 10 spraw), a także Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia ze względu na nietypowo dużą liczbę rozstrzygnięć (598 spraw). Następnym krokiem było wylosowanie konkretnych sądów do badanej próby. Zastosowano schemat losowania warstwowo proporcjonalny, zaś w poszczególnych warstwach zastosowano losowanie systematyczne przyjmując jako punkt startowy pozycję nr 2, przy odstępnie losowania 5. W wyniku losowania wytypowano ostatecznie 45 sądów. Kolejnym krokiem było zwrócenie się do wylosowanych sądów z prośbą o przesłanie danych dotyczących liczby postępowań odnoszących się do art. 140 k.w., wraz z numerami sygnatur poszczególnych spraw. Dodatkowo do wylosowanej próby zdecydowano się na dołączenie Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia, chcąc podjąć próbę ustalenia jaki czynnik ma wpływ na tak dużą liczbę spraw z rozdziału XVI Kodeksu wykroczeń w tym sądzie. Według ustaleń, w sądach tych w roku 2014, zapadło łącznie 1 096 rozstrzygnięć, w kwalifikacji których pojawił się art. 140 k.w., przy czym w trybie nakazowym było to 846 spraw, zaś w trybie zwyczajnym 250 spraw. Nie odnotowano natomiast żadnej sprawy rozpatrywanej w trybie przyspieszonym. Kolejnym etapem było wylosowanie konkretnych sygnatur spraw, które posłużyły

jako materiał do przeprowadzonych badań empirycznych. Dokonano oddzielnego losowania dla spraw rozstrzygniętych w trybie zwyczajnym i nakazowym. W obu wypadkach zastosowano losowanie systematyczne przyjmując jako punkt startowy pozycję nr 1, przy odstępnie losowania 3. Wynikiem tego było wytypowanie 338 spraw, z czego 81 było przedmiotem postępowania zwyczajnego, zaś 257 nakazowego. Dodatkowo dolosowano 26 spraw „rezerwowych”, po 13 z każdego trybu. Łączna liczba wylosowanych sygnatur wynosiła 364, co stanowiło 33% ogółu spraw dotyczących art. 140 k.w. w wytypowanych 46 sądach. Następnym krokiem było zwrócenie się do poszczególnych sądów z prośbą o przesłanie akt spraw o wylosowanych sygnaturach. Ostatecznie otrzymano 340 spraw, co stanowi 31% wszystkich prawomocnych rozstrzygnięć w oparciu o art. 140 k.w. w wytypowanych sądach w roku 2014. Sprawy te posłużyły do przeprowadzenia badań empirycznych, których wyniki zostały przedstawione poniżej.

### **3.2. Wstęp**

Przedstawione wyniki dotyczą analizy stosowania w praktyce art. 140 k.w., penalizującego nieobyczajny wybryk. Materia ta została podzielona na IV grupy zagadnień. W części I – „Dane dotyczące zdarzenia kwalifikowanego z art. 140 k.w.” przedstawiono cechy samego czynu z uwzględnieniem m.in. takich kwestii jak czas i miejsce jego popełnienia, czy też sposób zachowania się sprawcy. W części II – „Dane dotyczące czynności wyjaśniających”, poruszono problematykę postępowania wyjaśniającego, określając m.in. rodzaje zbieranych dowodów, czy też organ wnoszący wniosek o ukaranie do sądu. W części III – „Dane dotyczące postępowania sądowego”, przedstawiono m.in. charakterystykę kar orzekanych za omawiane wykroczenie. W części IV - „Dane dotyczące sprawcy wykroczenia z art. 140 k.w.” podjęto próbę określenia profilu statystycznego sprawcy nieobyczajnego wybryku.

### 3.3. Dane dotyczące zdarzenia kwalifikowanego z art. 140 k.w.

W części drugiej przedstawiono dane dotyczące zdarzenia kwalifikowanego z art. 140 k.w. W badanych aktach stwierdzono 348 stanów faktycznych, co wynika z faktu, iż w przypadku niektórych spraw połączono postępowania i prowadzono je pod wspólną sygnaturą. Ze względu na to, że łączone sprawy także odnosiły się do nieobyczajnego wybryku, postanowiono również uwzględnić je w tym miejscu.

Tabela nr 1

Miesiąc zaistnienia zdarzenia kwalifikowanego z art. 140 k.w.											
Styczeń		Luty		Marzec		Kwiecień		Maj		Czerwiec	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
17	5	17	5	36	11	25	7	27	8	43	12
Miesiąc popełnienia wykroczenia cd.											
Lipiec		Sierpień		Wrzesień		Październik		Listopad		Grudzień	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
50	14	32	9	24	7	30	9	21	6	26	7

Tabela nr 1 przedstawia rozkład wykroczeń w oparciu o miesiąc ich popełnienia. Przed przeprowadzeniem badania, wstępnie założono, że większość czynów została popełniona w okresie letnim. Teza ta nie potwierdziła się. Faktem jest, że najwięcej tego rodzaju wykroczeń popełniono w lipcu (50 czynów, co stanowi 14%), jednak w pozostałych miesiącach liczby te rozkładają się dość równomiernie. Wyjątkiem są pierwsze dwa miesiące roku, w których odnotowano w badanych aktach zaledwie po 17 spraw (po 5% z ogółu). Zwraca uwagę dość znaczny odsetek czynów popełnionych w marcu (36 spraw, co stanowi 11%), szczególnie jeśli porównamy ten wynik z innymi miesiącami, w których średnia temperatura jest, co do zasady, znacznie wyższa (maj – 27 spraw, sierpień – 32 sprawy, wrzesień – 24 sprawy). Być może, jak wynika to z podsumowań meteorologicznych, związane jest to z tym, że

marzec 2014r. był jednym z najcieplejszych w historii obserwacji, a to z kolei przełożyło się na większą aktywność ludzi na świeżym powietrzu.<sup>138</sup>

---

<sup>138</sup> Patrz <http://meteomodel.pl/BLOG/?p=7397> – data dostępu 30 października 2015r.

Tabela nr 2

Dzień zaistnienia zdarzenia kwalifikowanego z art. 140 k.w.							
Poniedziałek		Wtorek		Środa			
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%		
46	13	45	13	49	14		
Dzień popełnienia wykroczenia cd.							
Czwartek		Piątek		Sobota		Niedziela	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
44	13	55	16	62	18	47	13

Analiza rozkładu dni tygodnia, w których popełniono badane czyny, również nie potwierdziła początkowego założenia. Wstępnie przyjęto tezę, że większość wykroczeń będzie dokonana w czasie weekendu. Faktem jest, że w piątek i sobotę odnotowano największą liczbę zdarzeń (kolejno 55, co stanowi 16% i 62 co stanowi 18%), jednak różnice te, w porównaniu do pozostałych dni tygodnia, są minimalne. Prawdopodobnie stan ten wynika z tego, że sprawcami tego rodzaju czynów najczęściej były osoby niepracujące (patrz analiza tabeli nr 3).

Tabela nr 3

Godzina zaistnienia zdarzenia kwalifikowanego z art. 140 k.w.					
0:01 – 6:00		6:01 – 12:00		12:01 – 18:00	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
37	10	50	14,5	136	39
Godzina popełnienia wykroczenia cd.					
18:01 – 24:00			Brak danych		
Liczba	%		Liczba	%	
124	36		1	0,5	

Tabela nr 3 przedstawia strukturę rozkładu godzin, w których doszło do zdarzenia kwalifikowanego z art. 140 k.w. Zdecydowana większość czynów miała miejsce

w drugiej części doby. W godzinach popołudniowych, tj. między 12:01, a 18:00 było to 136 zdarzeń (39%), w godzinach zaś wieczornych, tj. między 18:01, a 0:00 było to 124 czyny (36%). Wydaje się, że wynika to z faktu, że w wielu wypadkach stan faktyczny wyglądał w ten sposób, że w godzinach rannych sprawcy tych czynów spożywali alkohol, a następnie pod jego wpływem kładli się w różnych miejscach publicznych i leżąc w takim stanie realizowali znamiona omawianego wykroczenia (patrz. analiza tab. nr 6). Ponadto, jak się zdaje, temperatury panujące, szczególnie w godzinach między 0:01 a 6:00, nie sprzyjają popełnianiu tego rodzaju czynów. Nie bez znaczenie może być również fakt, że większość wykroczeń była wykrywana w oparciu o złożenie telefonicznego zawiadomienia przez świadka zdarzenia, co było asumptem do podjęcia interwencji. W godzinach nocnych, ze względu na mniejsze natężenie ruchu, zgłoszeń takich mogło być mniej.

Tabela nr 4

Miejsce zaistnienia zdarzenia kwalifikowanego z art. 140 k.w.			
Miasto		Wieś	
Liczba	%	Liczba	%
305	88	43	12

Tabela nr 4 przedstawia strukturę miejsca popełnienia wykroczenia. Zdecydowana większość wykroczeń została popełniona w miastach (305 czynów, co stanowi 88%). Wydaje się, że na taki stan rzeczy ma wpływ większa liczba ludności mieszkająca w miastach, a przede wszystkim większy stopień anonimowości na obszarach miejskich.<sup>139</sup> Jak się zdaje, można przyjąć hipotezę, według której na wsiach, gdzie ludzie co do zasady znają się między sobą, w przypadku napotkania przez świadka osoby leżącej w stanie upojenia alkoholowego, nie zawiadamia się organów ścigania. Poza tym, wpływ na taki stan rzeczy może mieć również mniejsza aktywność Policji w zakresie patrolowania okolicy na obszarach wiejskich, co nie jest zarzutem względem tego organu, ale wynika raczej z sytuacji kadrowej oraz specyfiki sprawowania służby na takim terenie.

<sup>139</sup> Wg danych Głównego Urzędu Statystycznego na rok 2011 w miastach zamieszkuje 23 385 828 osób, zaś na wsi 15 152 619 osób – dane uzyskane ze strony <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/ludnosc-w-gminach-wedlug-stanu-w-dniu-31-12-2011-r-bilans-opracowany-w-oparciu-o-wyniki-nsp-2011.2.1.html> – dostęp na dzień 30 października 2015r.

Tabela nr 5

Postępowanie mandatowe			
Tak		Nie	
Liczba	%	Liczba	%
69	20	279	80

W tabeli nr 5 przedstawiono wyniki dotyczące kwestii proponowania przez uprawnione służby zakończenia sprawy w drodze postępowania mandatowego. W zdecydowanej większości przypadków funkcjonariusze nie proponowali sprawcy zakończenia sprawy w tym trybie, co najczęściej wynikało z tego, że osoby te znajdowały się w takim stanie upojenia alkoholowego, że nie miały możliwości świadomego podjęcia decyzji o ewentualnym przyjęciu mandatu. W 69 przypadkach była tego rodzaju propozycja, jednak sprawcy korzystali z prawa do odmowy przyjęcia mandatu karnego.

Tabela nr 6

Czyn sprawcy (355) <sup>140</sup>			
Załatwienie potrzeby fizjologicznej		Spanie/leżenie w miejscu publicznym	
Liczba	%	Liczba	%
87	24	238	67
Czyn sprawcy cd.			
Obnażanie się		Inne	
Liczba	%	Liczba	%
13	4	17	5

W tabeli nr 6 przedstawiono kwestię rodzaju zachowania uznanego za nieobyczajny wybrzyk. Czynność sprawcza najczęściej polegała na publicznym spaniu/leżeniu w stanie upojenia alkoholowego (238 spraw, tj. 67%). Osoby takie często leżały

<sup>140</sup> Liczba czynów w badanych sprawach wyniosła 355, co wynika z tego, że niektórzy sprawcy dopuścili się więcej niż jednego zachowania kwalifikowanego z art. 140 k.w., przy stosowaniu art. 9 § 1 k.w.

w zabrudzonych, cuchnących ubraniach; zdarzało się także leżenie we własnych wymiocinach lub też z odsłoniętymi intymnymi częściami ciała. Drugim najczęściej popełnianym czynem było załatwianie potrzeby fizjologicznej (87 zdarzeń, tj. 24%). W tym wypadku sprawcy nie zawsze byli pod wpływem alkoholu. Warto podkreślić, że sprawcami tego rodzaju czynów byli prawie wyłącznie mężczyźni (odnotowano jedną kobietę), a sama czynność fizjologiczna polegała w każdej sytuacji na oddawaniu moczu. Trzecim najczęściej podejmowanym zachowaniem było publiczne obnażanie się (ekshibicjonizm, połączony sporadycznie z masturbacją). Tego rodzaju zachowań stwierdzono 13, co stanowi 4% z ogółu. W pozostałych sprawach czynności sprawcze polegały na innego rodzaju zachowaniach.<sup>141</sup> Należy zauważyć, że w tych innych przypadkach, kwalifikacja z art. 140 k.w. jest czasem bardzo wątpliwa, a niekiedy jawnie chybiona. Sytuacja, w której sprawca awanturował się i zakłócał porządek publiczny, powinna być zakwalifikowana w oparciu o art. 51 § 1 k.w. Usiłowanie spożywania alkoholu w miejscu do tego nieprzeznaczonym wyczerpuje znamiona czynu z art. 43<sup>1</sup> ust.2 Ustawy z dnia 26 października 1982r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.<sup>142</sup> Używanie słów powszechnie uznawanych za nieprzyzwoite realizuje znamiona wykroczenia z art. 141 k.w. Kopnięcie psa, jak się wydaje, może stanowić formę znęcania się nad zwierzętami, co jest przestępstwem z art. 35 ust. 1a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt.<sup>143</sup> Wątpliwości wywołuje również kwalifikowanie z art. 140 sytuacji, w której sprawca spożywał alkohol na klatce schodowej.

---

<sup>141</sup> Awanturowanie się, zakłócanie porządku publicznego-1 przypadek, naplucie na twarz drugiej osobie-1 przypadek, spożywanie alkoholu(piwa) na klatce schodowej -1 przypadek, wylanie nieczystości na klientów sklepu-1 przypadek, rozbieranie i kąpiel w fontannie-1 przypadek, używanie słów powszechnie uważanych za nieprzyzwoite-1 przypadek, usiłowanie spożycia alkoholu-1 przypadek, zwymiotowanie na chodnik i spożywanie wódki-1 przypadek, pojawienie się na zewnątrz w przeźroczystej halce-1 przypadek, siedzenie na ulicy z mokrymi spodniami-1 przypadek, pokazanie tylnej części ciała-1 przypadek, szarpanie się z drugą osobą-2 przypadki, rzucanie na jezdnię śmieć-1 przypadek, głośnie zachowywanie się, krzyki-2 przypadki, kopnięcie psa-1 przypadek.

<sup>142</sup> Dz.U. 1982 Nr 35 poz. 230.

<sup>143</sup> Dz.U. 1997 Nr 111 poz. 724.



Tabela nr 7

Sposób postępowania ze sprawcą zdarzenia kwalifikowanego z art. 140 k.w.					
Odwiezienie do Izby Wyrzeźwień/PDOZ w celu wyrzeźwienia		Zatrzymanie		Oddanie pod opiekę innej osoby	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
113	32	14	4	77	22
Sposób postępowania ze sprawcą cd.					
Pozostawienie na wolności		Odwiezienie do miejsca zamieszkania		Zabranie do szpitala	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
96	28	17	5	29	8
Sposób postępowania ze sprawcą cd.					
Brak danych					
Liczba			%		
2			1		

Tabela nr 7 przedstawia sposoby postępowania ze sprawcą czynu kwalifikowanego z art. 140 k.w. Praktyka dotycząca tego zagadnienia związana jest z faktem, że osoby te najczęściej znajdowały się pod znacznym wpływem alkoholu, a pozostawienie ich bez opieki wiązałoby się z zagrożeniem dla ich życia lub zdrowia. Z tego względu przeważają sytuacje, w których sprawcy byli odwiezieni przez interweniujących funkcjonariuszy do izby wyrzeźwień, względnie do PDOZ w celu wyrzeźwienia (Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wyrzeźwienia). Sytuacji takich stwierdzono 113, co stanowi 32% ogółu. Innym sposobem postępowania ze sprawcą w tego rodzaju stanach faktycznych było oddanie go pod opiekę innej osoby (najczęściej był to członek rodziny, ale zdarzały się sytuacje, w których oddawano sprawcę pod opiekę sąsiada). Sytuacji takich odnotowano 77, co stanowi 22%. Należy w tym miejscu podkreślić, że odnotowano także sprawy, w których osoby bliskie nie godziły się na przyjęcie sprawcy pod opiekę; wtedy osoba taka trafiała do izby wyrzeźwień, względnie PDOZ. Warto

nadmieniść, że tego rodzaju sposoby postępowania ze sprawcą były, co do zasady, poprzedzone badaniem lekarskim mającym na celu stwierdzenie braku przeciwwskazań zdrowotnych do umieszczenia danej osoby w izbie wytrzeźwień, PDOZ, lub do oddania sprawcy pod opiekę innej osoby. W 29 przypadkach (8%) sprawcy wymagali hospitalizacji. Odnotowano dodatkowo 17 przypadków (5%), w których sprawca został odwieziony do miejsca zamieszkania. W tych sprawach nie było wzmianki w notatce służbowej o oddaniu pod opiekę innej osoby zamieszkującej ze sprawcą, stąd też w przeprowadzonym badaniu zdecydowano się na wyodrębnienie tych sytuacji. Jak się zdaje, wynikają one z faktu, że pozostawienie sprawcy na miejscu zdarzenia stworzyłoby dla niego zagrożenie, ale jednocześnie stan jego nie wymagał opieki ze strony innych osób. W sytuacjach, gdy osoba, która popełniła wykroczenie, nie była pod wpływem alkoholu, albo wpływ ten był tego stopnia, że nie stwarzał zagrożenia dla zdrowia lub życia, pozostawiano ją na wolności (96 zdarzeń, co stanowi 28% ogółu). W 14 przypadkach, zdarzenie kończyło się zatrzymaniem sprawcy. Wynikało to z faktu, że dana osoba była poszukiwana, bądź też w czasie interwencji zachowywała się agresywnie wobec funkcjonariuszy.

Tabela nr 8

Świadkowie zdarzenia			
Wyłącznie policjanci/strażnicy miejscy		Zarówno policjanci/strażnicy miejscy jak i osoby trzecie	
Liczba	%	Liczba	%
59	17	271	77,5
Świadkowie zdarzenia cd.			
Wyłącznie osoby trzecie		Brak danych	
Liczba	%	Liczba	%
17	5	1	0,5

Tabela nr 8 ilustruje kwestię dotyczącą tego, kto był bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Uzyskane wyniki opierają się na analizie notatek służbowych z interwencji. W sytuacjach, gdy brak było w nich wzmianki o obecności innych osób na miejscu zdarzenia, przyjmowano, że świadkami byli wyłącznie interweniujący

funkcjonariusze. Dodatkowo, przyjęto założenie, że w sytuacji, gdy interwencja podejmowana była na zgłoszenie, to świadkami zdarzenia byli zarówno funkcjonariusze, jak i osoby trzecie, nawet gdy wezwany patrol nie zastał na miejscu osoby zgłaszającej. Przeważają sytuacje, w których świadkami byli zarówno funkcjonariusze odpowiednich służb, jak i osoby trzecie (271 zdarzeń, co stanowi 77,5%). Osobami trzecimi byli najczęściej zawiadamiający o fakcie popełnienia wykroczenia, ale także członkowie załogi wzywanej karetki pogotowie, jak również przypadkowi przechodnie. W 59 przypadkach (17%), świadkami byli wyłącznie interweniujący funkcjonariusze. Sytuacje takie najczęściej dotyczyły załatwiania potrzeby fizjologicznej. Warto odnotować także 17 zdarzeń, których bezpośrednimi świadkami były wyłącznie osoby trzecie. W zdecydowanej większości dotyczyło to zdarzeń polegających na obnażaniu się, ale również takich nietypowych stanów faktycznych kwalifikowanych z art. 140 k.w., jak naplucie na twarz drugiej osobie, czy też wylanie nieczystości na klientów sklepu.

Tabela nr 9

Spożycie alkoholu przez sprawcę wykroczenia					
Tak		Nie		Brak danych	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
301	86	47	14	0	0

Tabela nr 9 dotyczy kwestii znajdowania się sprawcy w stanie wskazującym na spożywanie alkoholu. Dane te zostały uzyskane w oparciu o informacje zawarte w notatkach służbowych, czasem zaś, gdy notatek służbowych z interwencji nie sporządzono (nie było ich w aktach sprawy), źródłem były zeznania świadków. Zdecydowana większość osób, które popełniła omawiane wykroczenie była pod wpływem alkoholu. Było to 301 przypadków, co stanowi 86%. W 47 przypadkach sprawcy nie byli pod wpływem alkoholu. Przyjęto założenie, że jeśli w notatce służbowej/zeznaniach świadka nie ma informacji dotyczącej tej okoliczności, to osoba była trzeźwa. Warto zaznaczyć, że bardzo często stan upojenia alkoholowego sprawcy był głęboki, o czym świadczą takie sformułowania pojawiające się w notatkach z interwencji, jak: „wyczuwalna silna woń alkoholu”, „trudności z poruszaniem się o własnych siłach”, „bełkotliwa mowa”. Ponadto świadczą o tym,

omówione w tabeli nr 7, najczęstsze sposoby postępowania ze sprawcą wykroczenia. Należy wspomnieć, że niezbyt często (53 przypadki, tj. 15% z ogółu wszystkich spraw) w aktach pojawiały się informacje dotyczące konkretnej wartości określającej stan nietrzeźwości, w jakim znajdował się sprawca. Zazwyczaj osoby te odmawiały poddania się badaniu na zawartość alkoholu, bądź też nie były w stanie się mu poddać. Analiza tej okoliczności potwierdziła wstępne założenie, zgodnie z którym istotnym czynnikiem mającym wpływ na popełnienie wykroczenia z art. 140 k.w. ma nadmierne spożywanie alkoholu. Warto dodać, że w żadnej z badanych spraw nie odnotowano, aby sprawca znajdował się pod wpływem substancji odurzających.

### 3.4. Dane dotyczące czynności wyjaśniających

W części tej przedstawiono zagadnienia związane z czynnościami wyjaśniającymi w sprawach dotyczących nieobyczajnego wybryku. Charakterystyka ta obejmuje więc czas od momentu podjęcia interwencji przez odpowiedni organ do momentu wniesienia wniosku o ukaranie do właściwego sądu. Łącznie, w badanych sprawach, odnotowano 340 postępowań wyjaśniających zakończonych wniesieniem wniosku o ukaranie do sądu.

Tabela nr 10

Sposób, w jaki została powzięta informacja o możliwości popełnienia wykroczenia (348) <sup>144</sup>					
Bezpośrednia interwencja odpowiednich służb		Złożenie zawiadomienia o możliwości popełnienia wykroczenia		Ustne/pisemne złożenie zawiadomienia	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
133	38	212	61	3	1

Tabela nr 10 przedstawia kwestie dotyczące sposobu, w jaki organy ścigania powzięły informację o możliwości popełnienia wykroczenia z art. 140 k.w. Zdecydowanie przeważały sytuacje, w których świadkowie zdarzenia informowali

<sup>144</sup> Tabela ta odnosi się do 348 przypadków, co ma związek z ogólną liczbą stanów faktycznych (uwzględniono w niej 8 zdarzeń, które następnie były łączone w jedno postępowanie).

telefonicznie Policję/Straż Miejską o możliwości popełnienia omawianego czynu zabronionego, w następstwie czego, dyżurni kierowali patrol pod wskazany adres. We wszystkich analizowanych sprawach zgłoszenie okazywało się prawdziwe. Sytuacji takich było 212, co stanowi 61% ogółu wszystkich przebadanych postępowań wyjaśniających. Warto nadmienić, że zgłoszenia telefoniczne dotyczyły najczęściej spania/leżenia w stanie nietrzeźwości, bądź też obnażania się (w tych sprawach zgłoszenia dotyczyły 100% przypadków). Wyłącznie w dwóch wypadkach zgłoszenie dotyczyło załatwiania potrzeby fizjologicznej. W 133 wypadkach (38%) podstawą podjęcia interwencji było bezpośrednie wykrycie wykroczenia w czasie pełnienia patrolu przed odpowiednią służbą. Sytuacje te dotyczyły najczęściej załatwiania potrzeby fizjologicznej. W dwóch wypadkach odnotowano fakt ustnego (do protokołu) złożenia zawiadomienia o fakcie popełnienia wykroczenia, przy czym dotyczyło to sytuacji nietypowych kwalifikowanych jednak przez odpowiedni organ z art. 140 – naplucie na twarz drugiej osobie, wylanie nieczystości na klientów sklepu. W jednej sytuacji doszło do pisemnego złożenia zawiadomienia, przy czym również odnosiło się to do jednostkowego zachowania sprawczego, polegającego na pokazaniu pośladków.

Tabela nr 11

Sporządzenie notatki służbowej z interwencji (345) <sup>145</sup>			
Tak		Nie	
Liczba	%	Liczba	%
329	95	16	5

Tabela ta ilustruje, jak często w aktach sprawy pojawia się notatka służbowa z interwencji. W zdecydowanej większości, takowy dokument był sporządzany (329 spraw, co stanowi 95%). W pozostałych sprawach (16, co stanowi 5% z ogółu) nie odnotowano w aktach notatki służbowej.

Tabela nr 12

<sup>145</sup> Tabela ta dotyczy 345 przypadków, co jest spowodowane tym, że w przypadku 3 zdarzeń nie była podejmowana interwencja ze względu na ustne (do protokołu) lub pisemne złożenie zawiadomienia o możliwości popełnienia wykroczenia.

Przesłuchanie osoby podejrzanej o wykroczenie w trakcie czynności wyjaśniających (340) <sup>146</sup>			
Tak		Nie	
Liczba	%	Liczba	%
246	73	94	27

W tabeli nr 12 przedstawiono dane dotyczące przesłuchania w toku postępowania wyjaśniającego osoby, co do której istniało uzasadnione przypuszczenie, że dopuściła się czynu wykroczeniowego. W 73% przypadków (246 postępowań) przesłuchano taką osobę. W pozostałych 94 sytuacjach (27%) do przesłuchania nie doszło ze względu na zaistnienie okoliczności, o których mowa w art. 54 § 7 Ustawy z dnia 24 sierpnia 2001r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia<sup>147</sup> (zwana dalej k.p.w.). Przepis ten stanowi, że można odstąpić od przesłuchania osoby, co do której istnieje uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie, w sytuacji gdy przesłuchanie takowe byłoby połączone ze znacznymi trudnościami. Warto zaznaczyć, że osoba taka może w terminie 7-dniowym od momentu odstąpienia od przesłuchania złożyć pisemne wyjaśnienia do odpowiedniego organu. Pomimo tego, że obwinieni byli o tym prawie informowani (fakt ten wynikał z notatek urzędowych), to w żadnym z analizowanych stanów faktycznych uprawnieni nie skorzystali z tej możliwości.

<sup>146</sup> Tabele od 12 do 20 włącznie obejmują 340 przypadków, co wynika z tego, że odnoszą się one do 340 postępowań wyjaśniających, które zakończyły się wniesieniem wniosku o ukaranie.

<sup>147</sup> Dz.U. 2001 Nr 106 poz. 1148 z późn. zm.

Tabela nr 13

Przesłuchanie świadków zdarzenia					
Tak			Nie		
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
210	62	130	38		
Osoba przesłuchana w charakterze świadka <sup>148</sup>					
Policjanci/Strażnicy miejscy		Zgłaszający		Inne osoby	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
191	83	27	12	11	5

Tabela ta ilustruje, jak często w analizowanych sprawach przesłuchiowano w postępowaniu wyjaśniającym świadków zdarzenia. Osoby takie były przesłuchane w 210 sprawach, co stanowi 62% ogółu badanych stanów faktycznych. Najczęściej osobami przesłuchiwanymi byli funkcjonariusze podejmujący interwencję (191 spraw, co stanowi 83% spraw, w których przesłuchano świadka). Byli oni przesłuchiwani głównie w sprawach, w których odstąpiono od przesłuchania osoby, co do której istniała uzasadniona podstawa do sporządzenia przeciwko niej wniosku o ukaranie, albo gdy osoba taka nie przyznawała się do zarzucanego jej czynu wykroczeniowego. W zaledwie 27 przypadkach przesłuchano także osobę zgłaszającą o możliwości popełnienia wykroczenia. Tak mała liczba, jak się zdaje, może wynikać z dwóch okoliczności. Po pierwsze, zdarzało się, że osoby zgłaszające nie oczekiwały na miejscu zdarzenia na przybycie funkcjonariuszy. Po drugie, specyfika tego rodzaju zachowań sprawia, że pozostały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie (patrz analiza tab. nr 18) z reguły powodował, że okoliczności czynu i wina sprawcy nie budziła wątpliwości, co skutkowało brakiem potrzeby przesłuchania zgłaszającego. Warto zaznaczyć, że osoby takie najczęściej przesłuchiwane były w przypadku czynu polegającego na obnażaniu się. W 11 przypadkach przesłuchano dodatkowo także innych świadków zdarzenia (np. koleżankę obwinionej, czy też żonę zgłaszającego).

<sup>148</sup> W 210 sprawach, w których przesłuchano świadka zdarzenia, łącznie osób takich było 229, co wynika z faktu, że w niektórych stanach faktycznych przesłuchano więcej niż jednego świadka.

Tabela nr 14

Organ wnoszący wnioski o ukaranie do sądu					
Policja		Straż miejska		Inne	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
291	85	48	14,5	1	0,5

Tabela nr 14 przedstawia uprawnione organy, które wносиły wnioski o ukaranie w analizowanych sprawach. Zdecydowanie najczęściej była to Policja. Spraw takich było 291, co stanowi 85% ogółu. Straż Miejska składała wniosek o ukaranie w 48 przypadkach. Przed badaniami, przyjęto tezę, w myśl której proporcje te będą bardziej zbliżone. Różnica ta, jak się wydaje, wynika z dwóch czynników.

Po pierwsze, przypomnieć należy, że większość interwencji była podejmowana w oparciu o telefoniczne zgłoszenie. Można w tym miejscu stwierdzić, opierając się na otrzymanych wynikach, że ludzie częściej zawiadamiają w takich sprawach Policję, niż Straż Miejską. Być może ma to związek z tym, że numer alarmowy Policji – 997, jest przez społeczeństwo powszechniej znany niż numer alarmowy Straży Miejskiej – 986. Ponadto, Policja zdaje się cieszyć większym zaufaniem wśród Polaków niż Straż Miejska.<sup>149</sup> Po drugie, nie w każdym mieście Straż Miejska funkcjonuje.<sup>150</sup>

W jednym wypadku organem wnoszącym wniosek o ukaranie do sądu była Straż Ochrony Kolei.<sup>151</sup>

<sup>149</sup> Wyrazem pewnej niechęci do Straży Miejskiej są przykłady miast, w których odbywały się referenda dotyczące likwidacji Straży Miejskiej. Np. w Jaśle 94% osób biorących udział w referendum opowiedziało się za jej likwidacją. Dane w oparciu o: <http://www.sanok24.pl/aktualnosci/3/21125> - dostęp na dzień 2 listopada 2015r.

<sup>150</sup> Przykładami miast, w których zlikwidowano Straż Miejską są: Stalowa Wola, Szczyrk, Chrzanów.

<sup>151</sup> Sąd Rejonowy w K. (sygn. II W 769/14). J. M. został uznany za winnego tego, że 22.06.2014r. o godz. 14:30 na stacji K. O. przy budynku dworca w obecności podróżnych spożywał alkohol w postaci wódki, zanieczyścił oraz zwymiotował na chodnik, co spowodowało zanieczyszczenie, używał słów nieprzyzwoitych, a tym samym zakłócił spokój osobom korzystającym z usług kolei, tj. o wykroczenie z art. 140 k.w. i art. 141 k.w. i § 1 pkt 20 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23.11.2004r. w sprawie przepisów porządkowych obowiązujących na obszarze kolejowym, w pociągach i innych kolejowych pojazdach szynowych w zw. z art. 65 pkt 3 Ustawy z dnia 28 marca 2003r. o transporcie kolejowym. Za czyny te Sąd wymierzył na podstawie art. 140 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w. karę grzywny w wysokości 150 zł oraz zasądził 80 zł kosztów postępowania. Sprzeciw nie został wniesiony.



Tabela nr 15

Przyznanie się obwinionego do zarzucanego mu czynu					
Tak		Nie		Brak danych	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
200	60	46	13	94	27

W części tej przedstawiono zagadnienie dotyczące przyznania się sprawcy do zarzucanego mu czynu. W 200 wypadkach osoby przyznawały się do przypisywanego im wykroczenia. Warto odnotować, że zdarzały się stany faktyczne, w których sprawca początkowo odmawiał przyjęcia mandatu (jeśli w ogóle proponowano zakończenie interwencji w ten sposób - patrz tab. nr 5), następnie zaś, w trakcie przesłuchania przyznawał się do popełnionego czynu. Jak się zdaje, może to wynikać z faktu, że osoby takie przemyślały swoje zachowanie i przyznając się do winy liczyły na łagodniejszy wymiar kary. Duża liczba spraw, w których miało miejsce przyznanie się do popełnionego czynu, może świadczyć o ich niepodważalności w zakresie ustalonego stanu faktycznego. Obwinieni, przyznając się do czynu, często tłumaczyli swoje zachowanie nadmierną ilością spożytego alkoholu, co jest kolejnym argumentem świadczącym o roli tego czynnika w zakresie popełnienia wykroczenia z art. 140 k.w. W 46 przypadkach sprawcy nie przyznawali się do zarzucanego im czynu. Brak przyznania się do winy najczęściej dotyczył czynów polegających na obnażaniu się. Obwinieni przedstawiali zupełnie inną wersję wydarzeń, niż pozostałe przesłuchiwane w danej sprawie osoby. W przypadkach załatwiania potrzeby fizjologicznej zdarzało się, że sprawca tłumaczył się niemożnością utrzymania moczu. Sporadycznie miały miejsce sytuacje, w których brak przyznania się do winy argumentowany był niepamięcią. Ponadto, w niektórych sprawach brak przyznania się do winy w ogóle nie był argumentowany. W 94 przypadkach nie uzyskano danych ze względu na brak przesłuchania sprawcy wykroczenia.

Tabela nr 16

Wyrażenie zgody przez obwinionego na zastosowanie trybu z art. 58 k.p.w. <sup>152</sup>					
Tak		Nie		Brak danych	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
145	43	101	30	94	27

Tabela nr 16 ilustruje strukturę stosowania rozwiązania z art. 58 k.p.w. w analizowanych sprawach. W 145 przypadkach, w których organ prowadzący postępowanie wyraził inicjatywę co do umieszczenia we wniosku o ukaranie wniosku o skazanie obwinionego za zarzucany mu czyn bez przeprowadzenia rozprawy, obwiniony wyrażał zgodę na taki tryb. W 101 stanach faktycznych rozwiązanie to nie było stosowane. W pozostałych 94 przypadkach, w których nie przesłuchano obwinionego, brak było danych co do tej okoliczności.

Tabela nr 17

Korzystanie przez obwinionego z prawa do składania wyjaśnień					
Tak		Nie		Brak danych	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
122	36	124	37	94	27

Tabela nr 17 dotyczy korzystania przez obwinionego z prawa do składania wyjaśnień na etapie postępowania wyjaśniającego. W 122 przypadkach (36%) obwinieni korzystali z tego uprawnienia. Jako najczęstszą przyczynę popełnienia wykroczenia podawano znajdowanie się w stanie nietrzeźwości. W wielu sprawach obwinieni wyrażali skruchę z powodu swojego zachowania. W 124 sprawach (37%) sprawcy nie korzystali z uprawnienia do składania wyjaśnień; w tym odnotowano kilka stanów faktycznych, w których obwiniony stwierdzał, że nic nie pamięta z czasu popełnienia wykroczenia. W 94 przypadkach (27%), ze względu na nieprzesłuchanie obwinionego, brak danych co do badanej okoliczności.

<sup>152</sup> W myśl tego przepisu oskarżyciel publiczny może, za zgodą obwinionego, przesłuchanego uprzednio w toku czynności wyjaśniających w trybie art. 54 § 6, umieścić we wniosku o ukaranie wniosek o skazanie obwinionego za zarzucany mu czyn bez przeprowadzania rozprawy i wymierzenie mu określonej kary lub środka karnego albo odstąpienie od wymierzenia kary lub środka karnego.

Tabela nr 18

Rodzaj podstawowych dowodów dołączonych do wniosku o ukaranie								
Notatka służbowa z interwencji			Zeznanie świadków			Wyjaśnienia obwinionego		
Liczba	Liczba wniosków	% z liczby wniosków	Liczba	Liczba wniosków	% z liczby wniosków	Liczba	Liczba wniosków	% z liczby wniosków
326	340	96	210	340	62	246	340	73
Rodzaj podstawowych dowodów dołączonych do wniosku o ukaranie cd.								
Wynik badania na zawartość alkoholu			Inne*					
Liczba	Liczba wniosków	% z liczby wniosków	Liczba	Liczba wniosków	% z liczby wniosków	Liczba	Liczba wniosków	% z liczby wniosków
53	340	15	17	340	5			

Tabela nr 18 ilustruje kwestię dotyczącą rodzaju dołączanych do wniosku o ukaranie dowodów w sprawie. Najczęściej pojawiającym się dowodem była notatka służbowa z przeprowadzonej interwencji. Spraw takich odnotowano 326, co stanowi 96% wszystkich wniosków o ukaranie. Dokument ten był podstawą w zakresie ustaleń faktycznych. W 246 przypadkach (73%) do wniosku dołączono wyjaśnienia obwinionego. W 210 sprawach dowodem były także zeznania świadków zdarzenia (głównie byli to podejmujący interwencję funkcjonariusze, ale także osoby zgłaszające – patrz dane z tab. nr 8). Warto zaznaczyć, że w 53 przypadkach (15%) dowodem były także wyniki badania na zawartość alkoholu. W tym kontekście należy podkreślić, że rzadko zdarzało się, aby w aktach sprawy był wydruk z badania. Najczęściej, konkretny wynik był podawany w notatce służbowej z interwencji, względnie w protokole zeznań interweniujących funkcjonariuszy. W 17 przypadkach do wniosku dołączano także inne dowody. Wśród nich odnotowano: opinie biegłych psychiatrów, nagrania z monitoringu miejskiego, zdjęcia z miejsca zdarzenia oraz dokumentację medyczną dotyczącą obwinionego. Należy podkreślić, że w zdecydowanej większości stanów faktycznych, co oczywiste, organ wnoszący wniosek o ukaranie dołączał więcej niż jeden rodzaj dowodu w danej sprawie.

Analiza danych dotyczących tego zagadnienia wskazuje na dość niski stopień skomplikowania stanów faktycznych kwalifikowanych z art. 140 k.w., co potwierdza rodzaj i ilość materiału dowodowego dołączanego do wniosku o ukaranie. Niewątpliwie wpływ na taki stan rzeczy miały rzetelnie sporządzane notatki służbowe z interwencji oraz wysoki odsetek spraw, w których obwiniony przyznawał się do przypisywanego mu czynu.

Tabela nr 19

Powołanie w sprawie opinii biegłych psychiatrów							
Tak				Nie			
Liczba		%		Liczba		%	
14		4		326		96	
Wnioski z opinii biegłych psychiatrów							
Poczytalność		Poczytalność ograniczona		Poczytalność ograniczona w stopniu znacznym		Niepoczytalność	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
6	43	1	7	4	29	3	21

Tabela nr 19 wskazuje na liczbę powołanych opinii biegłych w analizowanych sprawach oraz wnioski z nich płynące. Opinie biegłych psychiatrów pojawiły się w 14 stanach faktycznych, co stanowi 4% z ogółu. Najczęściej były one powoływane w sytuacjach, w których zachowanie sprawcy polegało na obnażaniu się. W kontekście wniosków płynących z opinii, w 6 wypadkach stwierdzono poczytalność sprawcy, co umożliwiło pociągnięcie obwinionego do odpowiedzialności wykroczeniowej. W 1 wypadku stwierdzono poczytalność ograniczoną, zaś w 4 stanach faktycznych odnotowano poczytalność ograniczoną w stopniu znacznym. Okoliczność ta przełożyła się następnie na wymiar kary (szerzej na ten temat w analizie tab. nr 25). W 3 wypadkach sprawca został uznany za osobę niepoczytalną, co skutkowało umorzeniem postępowania w danej sprawie. Należy stwierdzić, że specyfika omawianego czynu, a także profil statystycznego sprawcy nie wymagały zbyt częstego sięgania po opinię biegłych. Oczywiście jest również, że najczęściej pojawiała się ona w przypadkach dotyczących obnażania się, przy czym

odnotowano również sprawy z tego zakresu, gdzie brak było opinii. Wydaje się, że w tego rodzaju stanach faktycznych opinia biegłych psychiatrów, w szczególności zaś opinia seksuologów, powinna stanowić jeden z podstawowych dowodów w sprawie. Oczywiście należy pamiętać o tym, że praktyka taka prowadziłaby do wydłużenia postępowania, a także zwiększyłaby jego koszty. Podkreślić jednak trzeba, że stwierdzone ewentualnie w ramach opinii zaburzenia na tle seksualnym mogą mieć wpływ na ostateczny wymiar kary, stąd też poszukiwanie oszczędności nie wydaje się w tym aspekcie uzasadnione. Ponadto, w sytuacjach gdy sprawca się nie przyznaje do popełnienia czynu polegającego na obnażaniu się, a jedynym świadkiem zdarzenia jest osoba zgłaszająca, opinia biegłego co do skłonności ekshibicjonistycznych, powinna być bardzo istotnym dowodem dla sądu.

Tabela nr 20

Sporządzenie wniosku o ukaranie wyłącznie na podstawie art. 140			
Tak		Nie	
Liczba	%	Liczba	%
218	64	122	36

W tabeli nr 20 zostały przedstawione wyniki dotyczące kwalifikacji prawnej w analizowanych stanach faktycznych. W 218 przypadkach (64%) zachowanie sprawcy było kwalifikowane wyłącznie z art. 140 k.w. W pozostałych 122 sytuacjach (36%) kwalifikacja prawna obejmowała także inne przepisy. W kontekście tego zagadnienia należy zwrócić uwagę na jedną zasadniczą kwestię. Zdarzały się sprawy, w których w opisie zachowania sprawcy pojawiało się sformułowanie, że czyn, którego się dopuścił, „wzbudził zgorszenie u innych osób”. Taki opis czynu pojawiał się zarówno w notatkach z interwencji, ale co najbardziej istotne, także we wnioskach o ukaranie, jak i w samych wyrokach sądowych. Wydaje się, że jeśli odpowiedni organ poczyni tego rodzaju ustalenia, to czyn sprawcy powinien być kwalifikowany w oparciu o art. 51 § 1 lub 2 k.w. Relacja obu przepisów, co widać w oparciu o analizowane sprawy, wywołuje wiele wątpliwości w praktyce, choć różnica dogmatyczna jest wyraźna; wybrzyk z art. 51 k.w. ma charakter skutkowy, zaś ten z art. 140 k.w., formalny, co niejednokrotnie było już w tym opracowaniu podkreślane.

Tabela nr 21

Rodzaj przyjętego we wniosku o ukaranie zbiegu (137) <sup>153</sup>			
9 § 1 k.w.		9 § 2 k.w.	
Liczba	%	Liczba	%
37	27	100	73

W 37 przypadkach (27% ze wszystkich spraw, w których we wniosku o ukaranie odnotowano więcej niż jeden czyn zabroniony) przyjęto konstrukcję z art. 9 § 1 k.w., odnoszącą się do rzeczywistego właściwego zbiegu przepisów ustawy. Zgodnie z funkcjonującym na gruncie Kodeksu wykroczeń rozwiązaniem, w sytuacji gdy czyn sprawcy wyczerpuje znamiona więcej niż jednego wykroczenia, a nie można zastosować żadnej z reguł wyłączających wielość ocen prawnych, stosuje się przepis przewidujący najsurowszą karę, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu środków karnych na podstawie innych naruszonych przepisów.

W tego rodzaju sytuacjach art. 140 k.w. najczęściej pozostawał w zbiegu z art. 145 k.w. penalizującym zanieczyszczanie miejsc dostępnych dla publiczności. Kwalifikacji takich było 27, co stanowi aż 73% ogółu spraw, w których stosowano konstrukcję z art. 9 § 1 k.w. Wszystkie te stany faktyczne polegały na załatwianiu potrzeby fizjologicznej (szersza analiza tego zagadnienia została przedstawiona w opisie tabeli nr 22).

W 9 sprawach (24%) przyjęto właściwy rzeczywisty zbieg z art. 141 k.w. określającym wykroczenie polegające m.in. na używaniu w miejscu publicznym słów nieprzyzwoitych. Zdarzały się stany faktyczne, w których sprawca załatwiał potrzebę fizjologiczną na oczach interweniujących funkcjonariuszy, tym samym zanieczyszczał miejsce dostępne dla publiczności, a dodatkowo jeszcze używał słów nieprzyzwoitych, co skutkowało przyjęciem w kwalifikacji trzech różnych przepisów (art. 140 k.w., 141 k.w. oraz 145 k.w.).

<sup>153</sup> W 122 sprawach, w których wniosek o ukaranie obejmował więcej niż jeden przepis, odnotowano łącznie 137 przypadków stosowania konstrukcji z art. 9 § 1 lub 9 § 2 k.w. Wynika to z tego, że w niektórych wnioskach o ukaranie pojawiła się zarówno konstrukcja odnosząca się do rzeczywistego właściwego zbiegu przepisów ustawy, jak i dotycząca tzw. rzeczywistego zbiegu wykroczeń.

W pojedynczych wypadkach przyjmowano także zbieg art. 140 k.w. z następującymi przepisami: art. 43<sup>1</sup> ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi<sup>154</sup>, art. 90 k.w.<sup>155</sup>, art. 51 § 2 k.w.<sup>156</sup> oraz art. 65 ust. 3 ustawy z dnia 28 marca 2003r. o transporcie kolejowym.<sup>157</sup> W tym miejscu należy podkreślić, że błędne było przyjęcie zbiegu art. 140 k.w. z art. 51 § 2 k.w., gdyż zastosowanie jednego z tych przepisów wyklucza stosowanie drugiego. Nieobyczajny wybryk z art. 140 k.w. jest wykroczeniem formalnym, zaś czyn z art. 51 § 2 k.w. ma charakter materialny.<sup>158</sup> Jeśli więc ustalono, że zachowanie sprawcy faktycznie doprowadziło do, przykładowo, wywołania zgorszenia w miejscu publicznym, to należy przyjąć kwalifikację wyłącznie w oparciu o drugi ze wskazanych przepisów. Wątpliwości budzi także przyjmowanie, przy stosowaniu konstrukcji z art. 9 § 1 k.w., zbiegu z art. 141. Wydaje się, że samo używanie słów nieprzyzwoitych powinno być kwalifikowane wyłącznie z art. 141, bez stosowania art. 140. Art. 141 należy w takich sytuacjach traktować jako przepis szczególny w relacji do przepisu określającego nieobyczajny wybryk.

W 92 stanach faktycznych, co stanowi 73% spraw, w których pojawił się w kwalifikacji więcej niż jeden przepis, zastosowano konstrukcję z art. 9 § 2 k.w. odnoszącą się do tzw. rzeczywistego zbiegu wykroczeń. W myśl tego rozwiązania, jeśli sąd orzeka jednocześnie o ukaraniu za dwa lub więcej wykroczeń, to należy wymierzyć sprawcy karę w granicach zagrożenia określonego w przepisie przewidującym najsurowszą karę, przy czym istnieje możliwość stosowania środków karnych również na podstawie innych naruszonych przepisów. Należy podkreślić, że w zdecydowanej większości spraw, w których przyjęto to rozwiązanie, sytuacja odnosiła się do różnych wykroczeń, ale popełnionych w tym samym miejscu i czasie, tj. w trakcie jednej interwencji. Jednakże odnotowano także stany faktyczne,

---

<sup>154</sup> Wykroczenie to polega m.in. na spożywaniu alkoholu w miejscu do tego nieprzeznaczonym.

<sup>155</sup> „Kto tamuje lub utrudnia ruch na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, podlega karze grzywny albo karze nagany.”

<sup>156</sup> Zakłócanie krzykiem, hałasem, alarmem, lub innym wybrykiem spokoju, porządku publicznego, spoczynku nocnego, albo wywoływaniem takim zachowaniem zgorszenia w miejscu publicznym, jeśli sprawca znajduje się pod wpływem alkoholu, środka odurzającego, albo innej podobnie działającej substancji lub środka.

<sup>157</sup> Dz.U. 2003 Nr 86 poz. 789; czyn ten polega na wykraczaniu przeciwko nakazom lub zakazom zawartym w przepisach porządkowych obowiązujących na obszarze kolejowym oraz w pociągach i innych pojazdach kolejowych wydanych na podstawie art. 59 ust. 8 tejże ustawy.

<sup>158</sup> Szerzej na temat relacji obu przepisów w części teoretycznej opracowania.

w których wykroczenia były przez tego samego sprawcę popełniane w różnym czasie i miejscu, następnie zaś sprawy były łączone i prowadzone pod wspólną sygnaturą.

Najczęstszą sytuacją w przypadku tej konstrukcji był zbieg z art. 141 k.w. Łącznie odnotowano 72 takie sytuacje, co stanowi 72% wszystkich spraw, w których wystąpił rzeczywisty zbieg wykroczeń. W większości były to stany faktyczne, w których sprawca najpierw dopuszczał się nieobyczajnego wybryku (najczęściej leżał w stanie upojenia alkoholowego w miejscu publicznym), a następnie, w trakcie podejmowanej przez funkcjonariuszy interwencji używał (najczęściej bezosobowo) słów powszechnie uznanych za nieprzyzwoite.

W 19 przypadkach (19%) przyjmowano zbieg z art. 145 k.w. Stany faktyczne w tym wypadku najczęściej polegały na tym, że sprawca leżał w stanie upojenia alkoholowego w miejscu publicznym, a wokół niego porzucane były puste puszkę lub butelki po alkoholu, co realizowało znamiona zaśmiecania miejsca dostępnego dla publiczności. Wydaje się, że traktowanie takiego zachowania jako dwóch odrębnych czynów jest, co do zasady, prawidłowe. Zdarzało się także, że sprawcy w trakcie podejmowanej interwencji (dot. nieobyczajnego wybryku) wyrzucali puste butelki, co również skutkowało stosowaniem konstrukcji z art. 9 § 2 k.w.

Odnotowano także 17 przypadków (17%), w których zbieg obejmował art. 65 kw.<sup>159</sup> Były to sytuacje, w których sprawca nieobyczajnego wybryku, w trakcie interwencji podejmowanej przez funkcjonariuszy, nie udzielał informacji co do własnej tożsamości, bądź też podawał błędne informacje w tym zakresie. Prawidłowość przyjmowania omawianej konstrukcji w takich stanach faktycznych zdaje się nie budzić wątpliwości.

W 16 wnioskach o ukaranie (16%) zbieg dotyczył art. 43<sup>1</sup> ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi. Tego rodzaju sprawy, najczęściej, wyglądały w ten sposób, że osoba zgłaszająca informowała o fakcie spożywania alkoholu w miejscu do tego nieprzeznaczonym, następnie zaś patrol wysłany przez

---

<sup>159</sup> §1 tego przepisu penalizuje zachowanie polegające na umyślnym wprowadzaniu w błąd organu państwowego lub instytucji upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania co do takich okoliczności jak: tożsamość własna lub innej osoby, własne obywatelstwo, zawód, miejsce zatrudnienia, lub zamieszkania. § 2 zabrania zachowania polegającego na nie udzielaniu, wbrew obowiązkowi, właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do okoliczności o których mowa w § 1.



dyżurnego zastawał na miejscu zdarzenia sprawcę leżącego w stanie upojenia alkoholowego. Innymi zaś, najczęściej w tym kontekście występującymi stanami faktycznymi były sytuacje, w których w trakcie interwencji dotyczącej spożywania alkoholu w miejscu do tego nieprzeznaczonym, sprawca załatwiał potrzebę fizjologiczną, czym realizował dodatkowo znamiona wykroczenia z art. 140 k.w.

Warto odnotować także 9 spraw (9%), w których rzeczywisty zbieg wykroczeń dotyczył wyłącznie art. 140 k.w. (tzw. zbieg jednorodajowy). Były to sytuacje, w których ten sam sprawca dopuszczał się więcej niż jednego nieobyczajnego wybryku, następnie zaś sprawy były łączone i prowadzone pod wspólną sygnaturą, co skutkowało wniesieniem jednego wniosku o ukaranie obejmującego wszystkie zachowania. Czynność sprawcza w tych wypadkach zawsze polegała na publicznym leżeniu/spaniu w stanie upojenia alkoholowego, przy czym rekordzistą była osoba, która dopuściła się 4 tego rodzaju wykroczeń.

W pozostałych, pojedynczych sytuacjach, zbieg obejmował następujące przepisy: art. 97 k.w., art. 51 § 2 k.w., art. 58 § 1 k.w., art. 143 k.w., 77 k.w., 92 § 1 k.w., 51 § 1 k.w.

Należy oczywiście podkreślić, że w przypadku stosowania konstrukcji z art. 9 § 2 k.w. w kwalifikacji przyjętej we wniosku o ukaranie najczęściej pojawiały się więcej niż dwa przepisy, tj. sprawca dopuścił się więcej niż dwóch wykroczeń.

Tabela nr 22

Kwalifikacja w przypadku załatwiania potrzeby fizjologicznej					
Wyłącznie art. 140		Art. 140 w zbiegu z art. 145		Wyłącznie art. 145	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
57	65	27	31	3	4

Tabela nr 22 ilustruje strukturę kwalifikacji prawnej w przypadku czynu polegającego na załatwianiu potrzeby fizjologicznej. Zdecydowano się na dodatkowe wyodrębnienie tej grupy spraw ze względu na dostrzeżoną w trakcie badania niejednorodność w zakresie ich kwalifikacji. Łącznie odnotowano 87 spraw z tego zakresu. W 57 przypadkach (65%) kwalifikacja obejmowała wyłącznie art. 140 k.w.

W 27 sprawach (31%) przyjęto kwalifikację w zbiegu z art. 145 k.w. (zanieczyszczanie miejsc dostępnych dla publiczności – *przyp. Autora*), przy zastosowaniu konstrukcji z art. 9 § 1 k.w. Takie rozwiązanie zdaje się wywoływać pewne wątpliwości. Wydaje się, że w sytuacji, gdy sprawca załatwia potrzebę fizjologiczną w takich okolicznościach, że jest/może zostać dostrzeżony przez inne osoby, to jego zachowanie powinno być kwalifikowane z art. 140 k.w. W przypadku, gdy sprawca załatwia takową potrzebę nie wystawiając się na widok publiczny, jego zachowanie powinno być kwalifikowane wyłącznie z art. 145 k.w. Z drugiej jednak strony, w kontekście pierwszej sytuacji, należy dostrzec, że przyjęcie zbiegu w kwalifikacji w lepszy sposób oddaje sposób zachowania się sprawcy, stąd też praktyka taka zdaje się być dopuszczalna i zasługuje na aprobatę.

### 3.5. Dane dotyczące postępowania sądowego

W tej części opracowania przedstawiono dane odnoszące się do postępowania sądowego. Najważniejszymi zagadnieniami z tego zakresu były kwestie dotyczące treści wyroku oraz jego ewentualnego zaskarżenia.

Tabela nr 23

Tryb postępowania sądowego, w którym wydano prawomocne rozstrzygnięcie <sup>160</sup>					
Nakazowy		Zwyczajny		Przyspieszony	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
261	77	79	23	0	0

Tabela nr 23 ilustruje strukturę trybu w jakim rozstrzygana była dana sprawa. Zdecydowanie najwięcej spraw zostało rozpoznanych w trybie nakazowym (261 spraw, co stanowi 77% z ogółu). Rozstrzygnięcie sprawy w drodze wyroku nakazowego możliwe jest tylko wtedy, gdy okoliczności czynu i wina sprawcy nie budzą wątpliwości, a zarazem wystarczające jest wymierzenie kary nagany, grzywny lub ograniczenia wolności (art. 93 § 1 i 2 k.p.w.). Fakt zdecydowanej przewagi takich

<sup>160</sup> W tabeli tej uwzględniono jedynie ten tryb postępowania, w którym doszło do wydania prawomocnego rozstrzygnięcia. Tym samym pominięto 9 wyroków nakazowych, od których wniesiono sprzeciw oraz dwa wyroki wydane w trybie zwyczajnym, w których wniesiono apelację.

rozstrzygnięć w badanych sprawach świadczyć może o małym stopniu skomplikowania stanów faktycznych kwalifikowanych z art. 140 k.w., a także o niepodważalności i sile materiału dowodowego zebranego w trakcie postępowania wyjaśniającego.

W pozostałych 79 przypadkach (23%) wyrok zapadł w drodze postępowania zwyczajnego. Należy zauważyć, że tryb ten był stosowany najczęściej w przypadkach czynów polegających na obnażaniu się, a także w sytuacjach, gdy sprawca nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.

Tabela nr 24

Treść prawomocnego rozstrzygnięcia postępowania sądowego (340) <sup>161</sup>			
Uznanie za winnego		Uniewinnienie	
Liczba	%	Liczba	%
335	98,5	1	0,5
Umorzenie postępowania			
Ze względu na zgon sprawcy		Ze względu na niepoczytalność	
Liczba	%	Liczba	%
2	0,5	2	0,5

Tabela nr 24 przedstawia treść rozstrzygnięcia zapadłego przed sądem. W 335 przypadkach sprawca został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Sytuacje te zdecydowanie przeważały, stanowiąc aż 98,5% wszystkich zapadłych rozstrzygnięć. Wpływ na taki stan rzeczy miał z pewnością duży odsetek spraw, w których sprawca przyznawał się do przypisywanego mu wykroczenia. Dodatkowo, analiza tej okoliczności pozwala postawić tezę, że sądy, w sytuacji gdy wyjaśnienia obwinionego nie pokrywały się z zeznaniami innych świadków, czy też z treścią notatek służbowych z interwencji, niemal zawsze dawały wiarę tym drugim dowodom. Do uniewinnienia doszło zaledwie w jednej sprawie, przy czym był to stan

<sup>161</sup> W tabeli uwzględniono jedynie treści prawomocnych wyroków. Tym samym pominięto 9 wyroków nakazowych, od których wniesiono sprzeciw oraz dwa wyroki wydane w trybie zwyczajnym, w których wniesiono apelację.

faktyczny zdecydowanie nietypowy.<sup>162</sup> W dwóch wypadkach odnotowano umorzenie postępowania ze względu na zgon sprawcy. Ponadto stwierdzono 2 przypadki umorzenia postępowania ze względu na niepoczytalność sprawcy. W tym miejscu należy przypomnieć, że niepoczytalność została stwierdzona w 3 stanach faktycznych (patrz tab. nr 19). Różnica ta wynika z faktu, że w jednej sprawie, ze względu na niepoczytalność, doszło do umorzenia postępowania wykonawczego.

Tabela nr 25

Rodzaj prawomocnie wymierzonej kary (335) <sup>163</sup>					
Nagana		Kara ograniczenia wolności		Kara aresztu	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
27	8	65	19,5	1	0,5
Kara grzywny			Odstąpienie od wymierzenia kary		
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
238	70	4	2		

<sup>162</sup> Mężczyzna zawiadomił pisemnie Policję, że jedna z sąsiadek w trakcie kłótni pokazała mu tylną część ciała, przy czym zawiadamiający w trakcie tego zdarzenia miał się znajdować na swoim balkonie, domniemana zaś sprawczyni na ławce przed blokiem. Sąd, w oparciu o zeznania mężczyzny, jego żony, a także wyjaśnienia obwinionej oraz zeznania złożone przez jej koleżankę, ostatecznie uniewinnił kobietę (Sąd Rejonowy w B.B., sygn. IX W 795/13).

<sup>163</sup> W tabeli uwzględniono jedynie kary prawomocnie wymierzone.

Tabela nr 26 Wysokość grzywny

Wysokość kary grzywny (238) <sup>164</sup>					
Do 100zł		101-200zł		201-300zł	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
119	50	60	25	30	13
Kara grzywny c.d.					
301-400zł		401-500zł		Powyżej 500zł	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
7	3	14	6	8	3

Tabele nr 25 i 26 ilustrują strukturę kar orzekanych w analizowanych stanach faktycznych. Zdecydowanie przeważało stosowanie kary grzywny. Ze względu na ilość takich spraw zdecydowano się wyodrębnić 6 przedziałów kwotowych (tabela nr 26). Łącznie kara ta została wymierzona w 238 sprawach, co stanowi 70% ogółu. Wśród wymierzonych kar tego rodzaju dominowała grzywna w wysokości do 100 zł włącznie (najczęściej było to równo 100 zł, sporadycznie zdarzały się grzywny w wysokości 50 zł). Przypadków takich odnotowano 119, co stanowi 50% wszystkich grzywien w badanych sprawach. Wydaje się, że na tak niskie grzywny duży wpływ miała sytuacja materialna sprawców; w zdecydowanej większości nie byli to ludzie majątni. Po drugie, kara ta zdaje się odzwierciedlać stopień społecznej szkodliwości tego rodzaju zachowań, przy czym należy zauważyć, że najczęściej grzywna na tym poziomie pojawiała się w sytuacji, w której wniosek o ukaranie obejmował wyłącznie art. 140 k.w. O połowę mniej odnotowano grzywien w wysokości między 101 - 200 zł. Spraw takich było 60, co stanowi 25% ogółu. W kolejnym przedziale (201 – 300 zł) stwierdzono 30 rozstrzygnięć. Kolejne 3 zakresy miały marginalne znaczenie (od 3 do 6%). Należy podkreślić, że w przypadkach surowszych grzywien, co oczywiste, sprawca zazwyczaj swoim zachowaniem naruszył więcej niż jeden przepis ustawy, bądź też dopuścił się więcej niż jednego wykroczenia.

Kara grzywny jest zdecydowanie najczęstszą reakcją karną na fakt popełnienia wykroczenia. Przykładowo w roku 2012 stanowiła ona aż 89% wszystkich kar

<sup>164</sup> Łącznie odnotowano 238 prawomocnie orzeczonych grzywien.

orzeczonych za wykroczenia.<sup>165</sup> Porównując ze sobą te dane, należy podkreślić, że w przypadku nieobyczajnego wybryku kara grzywny była oczywiście najczęściej stosowaną karą, lecz na tle wszystkich wykroczeń częstotliwość jej orzekania nie była aż tak dominująca. Fakt ten wynika ze względnie częstego orzekania kary ograniczenia wolności w kontekście nieobyczajnego wybryku.

W badanych sprawach odnotowano 65 przypadków stosowania kary ograniczenia wolności, co stanowi 19,5% wszystkich orzeczonych kar. Dla porównania, w roku 2012, kara ta stanowiła zaledwie nieco ponad 7% wszystkich kar wymierzonych za wykroczenia.<sup>166</sup> Dane te pozwalają na przyjęcie wniosku, iż w przypadku nieobyczajnego wybryku sądy, na tle ogólnej struktury kar za wykroczenia, dość często stosują karę ograniczenia wolności. Wydaje się, że wpływ na taki stan rzeczy mogą mieć przede wszystkim dwa czynniki. Po pierwsze, właściwości samego sprawcy. Jak już podkreślono, osoby takie najczęściej były bezrobotne, nie posiadały majątku, co pozwalało przyjąć założenie, że w przypadku orzeczenia kary grzywny, nie zostanie ona przez ukaranego uiszczona; szczególnie jeśli okoliczności sprawy nie pozwalały na jej wymiar na najniższym pułapie. Po drugie, specyfika samego czynu. Wydaje się, że w sytuacji gdy sprawca swoim zachowaniem godzi w pewne dobro wspólne jakim w tym wypadku jest obyczajność publiczna, to najskuteczniejszą formą reakcji, uwzględniając zarówno kwestię prewencji generalnej, jak i indywidualnej, potrzeby z zakresu kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, a także mając na względzie kwestie sprawiedliwościowe, będzie zobowiązanie sprawcy do wykonania pracy na cele społeczne. Kara ta, której głównym trzonem jest wskazany wyżej obowiązek, może stanowić pewną formę rekompensaty ze strony sprawcy względem społeczeństwa.

W 27 przypadkach odnotowano zastosowanie symbolicznej kary nagany. Była ona wymierzana m.in. w stanach faktycznych, w których sąd stosował nadzwyczajne złagodzenie kary.

W jednym wypadku stwierdzono również karę aresztu (Sąd Rejonowy w L., sygn. I W 828/14). Zwraca uwagę surowość wyroku, tym bardziej że stan faktyczny, w którym

---

<sup>165</sup> Dane za M. Marczewski [w:] *Atlas przestępczości w Polsce 5*, red. A. Siemaszko, Warszawa 2015, s. 119.

<sup>166</sup> *Ibidem*, str. 119.

zapadło to rozstrzygnięcie polegał na tym, że sprawca leżał publicznie w stanie upojenia alkoholowego, a więc swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wyłącznie nieobyczajnego wybryku. Wniosek o ukaranie obejmował wyłącznie art. 140 k.w. Interesujące wydaje się to, że sprawca ten przyznał się do przypisywanego mu czynu oraz wyraził zgodę w trybie art. 58 § 1 k.p.w. na ukaranie go karą aresztu w wymiarze 10 dni. Sąd przychylił się do tego wniosku i wymierzył zaproponowaną karę. Okolicznością obciążającą w tym wypadku było to, że sprawca był uprzednio karany za podobne wykroczenia. Nie ulega jednak wątpliwości, że na tle innych badanych spraw polegających na tym, że sprawca publicznie leżał/spał w stanie upojenia alkoholowego, przedmiotowy stan faktyczny nie wyróżniał się większym stopniem szkodliwości czynu, czy też stopniem zawinienia sprawcy, stąd też represyjność tego rozstrzygnięcia bez wątpienia zwraca uwagę.

W sprawie tej wątpliwości może wywoływać jednak sama kwalifikacja. W zeznaniach osoby zgłaszającej o fakcie popełnienia wykroczenia pojawiły się sformułowania wskazujące na to, że osoba ta poczuła się zgorzona zachowaniem sprawcy. Ponadto, wynika z nich również, że zgorzenie poczuli także inni świadkowie zdarzenia (cyt. „w trakcie tego zdarzenia podeszła do mnie nieznana mi kobieta, która poprosiła mnie, abym poinformowała o tym policję”). Mając na względzie te okoliczności, wydaje się, że przedmiotowy stan faktyczny wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 51 § 2 k.w., a nie z art. 140 k.w. Nie zmienia to jednak faktu, że wyrok ten był bardzo surowy.

W 4 przypadkach sądy odstępowały od wymierzenia kary. Podstawą takiego rozstrzygnięcia sprawy była w trzech wypadkach ustalona poczytalność ograniczona w stopniu znacznym sprawcy (art. 17 § 2 k.w.), w jednym zaś odstępnie od wymierzenia kary było wynikiem zastosowania art. 39 § 1 k.w., w myśl którego sąd w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie, biorąc pod uwagę charakter i okoliczności czynu lub właściwości i warunki osobiste sprawcy, może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary albo nawet odstąpić od jej wymierzenia.

Tabela nr 27

Obciążenie kosztami postępowania ukaranego (335) <sup>167</sup>			
Tak		Nie	
Liczba	%	Liczba	%
113	34	222	66

Tabela nr 27 dotyczy kwestii obciążania sprawców kosztami postępowania. W 222 sprawach sądy zwalniały ukaranego z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. Okoliczność ta również potwierdza tezę, w myśl której sprawcy tego rodzaju czynów, co do zasady, nie są osobami majątymi. W 113 sprawach ukaranego obciążono kosztami, przy czym suma kosztów z reguły mieściła się w granicach 80 - 100 zł.

Tabela nr 28

Wniesienie sprzeciwu od wyroku nakazowego (270) <sup>168</sup>			
Tak		Nie	
Liczba	%	Liczba	%
9	3	261	97

W tabeli nr 28 przedstawiono częstotliwość wnoszenia sprzeciwów od wyroków nakazowych. Łącznie wyroków takich odnotowano 270. W 9 przypadkach (3%) ukarani wnosili sprzeciw od takiego rozstrzygnięcia, co skutkowało rozpoznaniem sprawy od nowa na ogólnych zasadach. W żadnym wypadku wniesienie sprzeciwu nie skutkowało uniewinnieniem obwinionego. Najczęściej (w 6 wypadkach) sądy obniżały wymiar kary w relacji do tej orzeczonej w trybie nakazowym. W 261 przypadkach (97%) sprzeciw od wyroku nakazowego nie był wnoszony.

Zwraca uwagę sporadyczne korzystanie przez ukaranych z tej instytucji. Jak się wydaje, wynika to z faktu, że sprawcy często przyznawali się do zarzucanego im czynu, a także dość często wyrażali zgodę na stosowanie trybu z art. 58 § 1 k.p.w.

<sup>167</sup> W tabeli uwzględniono jedynie prawomocne rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania w wyrokach uznających obwinionego za winnego zarzucanego mu czynu.

<sup>168</sup> Łącznie, w analizowanych stanach faktycznych, wydano 270 wyroków nakazowych. 261 z nich uprawomocniło się, zaś w 9 wypadkach wniesiono sprzeciw.



Ponadto można przypuszczać, że spora grupa obwinionych nie była w ogóle zainteresowana toczącym się w ich sprawie postępowaniem, o czym świadczyć może spory odsetek sprawców, którzy nie złożyli wyjaśnień w trakcie czynności wyjaśniających (patrz dane z tab. nr 12). Warto także zwrócić uwagę na argumentację przytaczaną w sprzeciwach wnoszonych przez ukaranych. Osoby te nie kwestionowały, co do zasady, swojego sprawstwa. Najczęściej jako przyczynę sprzeciwu podawano niemożność, ze względu na zatrudnienie, wykonania orzeczonej w wyroku nakazowym kary ograniczenia wolności polegającej na obowiązku świadczenia nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, bądź też zachowanie swoje tłumaczono problemami zdrowotnymi.

Warto również zaznaczyć, że w jednym wypadku sprzeciw pochodził od oskarżyciela publicznego, którym w tym wypadku była Policja (Sąd Rejonowy w Ch., sygn. II W 845/14). Sprzeciw był w tej sytuacji argumentowany niewspółmiernie niską karą do stopnia społecznej szkodliwości czynu. Zachowanie sprawcy polegało na publicznym leżeniu w stanie nietrzeźwości. Sąd w tym stanie faktycznym przychylił się do stanowiska oskarżyciela i ostatecznie orzekł karę grzywny w wysokości 100 zł oraz obciążył ukaranego kosztami postępowania w łącznej wysokości 130 zł (w postępowaniu nakazowym sprawcy wymierzono karę nagany).

Tabela nr 29

Wniesienie apelacji od wyroku sądu I instancji (79) <sup>169</sup>			
Tak		Nie	
Liczba	%	Liczba	%
2	2	77	98

Tabela nr 29 przedstawia kwestię dotyczącą wnoszenia apelacji od wyroków wydanych w trybie zwykłym. Łącznie odnotowano 79 rozstrzygnięć zapadłych w tym trybie w I instancji. Apelacja została wniesiona zaledwie w dwóch przypadkach i każdy z nich dotyczył obnażania się. W pozostałych 77 sprawach apelacja nie była wnoszona.

<sup>169</sup> Tabela ta dotyczy 79 stanów faktycznych, w których stosowano tryb zwyczajny, przy czym uwzględniono tu jedynie wyroki wydane przez sąd I instancji.

Tabela nr 30

Sporządzenie uzasadnienia wyroku wydanego w trybie zwykłym (81) <sup>170</sup>			
Tak		Nie	
Liczba	%	Liczba	%
4	5	77	95

Tabela nr 30 ilustruje liczbę odnotowanych uzasadnień wyroków. W części tej uwzględniono wyłącznie wyroki zapadłe w trybie zwykłym. Uzasadnienia pojawiły się w 4 wypadkach, przy czym dotyczyły one dwóch stanów faktycznych. Wynikało to z faktu, że były one sporządzane zarówno przez sądy I, jak i II instancji. W pozostałych 77 sprawach uzasadnień nie odnotowano.

### 3.6. Dane dotyczące sprawcy wykroczenia z art. 140 k.w.<sup>171</sup>

W części tej podjęto próbę charakterystyki przeciętnego sprawcy omawianego wykroczenia. Konstrukcja profilu została oparta o 7 kryteriów: płeć, wiek, zajęcie/źródło utrzymania, stan majątkowy, stan cywilny, stan zdrowia psychicznego oraz uprzednia karalność. W zaledwie dwóch pierwszych aspektach (płeć i wiek sprawcy) udało się uzyskać kompletne wyniki. W pozostałych wypadkach częstą sytuacją był brak danych dotyczących danej kwestii, czy to w protokołach przesłuchań obwinionych, czy to w samym wniosku o ukaranie. W 340 zbadanych sprawach, w których łącznie było 340 obwinionych, odnotowano 335 prawomocnych ukarań. W 5 pozostałych stanach faktycznych doszło dwukrotnie do umorzenia postępowania ze względu na niepoczytalność, dwukrotnie umorzono postępowania ze względu na zgon obwinionego, zaś w jednym przypadku doszło do uniewinnienia, stąd też osoby te nie zostały w badaniach aktowych zakwalifikowane do grupy sprawców wykroczenia.

<sup>170</sup> Tabela ta dotyczy 81 przypadków. Wynika to z faktu, że uwzględniono w niej zarówno wyroki wydane w I, jak i II instancji.

<sup>171</sup> Za sprawców wykroczenia uznano wyłącznie osoby prawomocnie ukarane. Łącznie, w analizowanych sprawach, było to 335 osób.

Tabela nr 31

Płeć sprawcy			
Mężczyzna		Kobieta	
Liczba	%	Liczba	%
315	94	20	6

Tabela nr 31 przedstawia strukturę płci. Z ogólnej liczby 335 sprawców, w 315 przypadkach byli to mężczyźni, co stanowi 94% wszystkich sprawców, kobiet zaś było 20, a więc 6% z ogółu. W kontekście tego kryterium, potwierdziło się początkowe założenie, że sprawcami wykroczenia z art. 140 k.w. zdecydowanie częściej będą mężczyźni.

Tabela nr 32

Wiek sprawcy (w latach)													
17-20		21-30		31-40		41-50		51-60		61-70		Pow. 70	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
9	3	69	21	63	19	72	22	92	27	23	6	7	2

Tabela nr 32 charakteryzuje strukturę wieku. Zwraca uwagę mały odsetek sprawców w wieku od 17 do 20 lat. Osób takich było zaledwie 9, co stanowi 3% ogółu. Należy jednak podkreślić, że w przeciwieństwie do pozostałych grup wiekowych, w pierwszej z nich, rozpiętość wieku wynosiła 4 lata; w pozostałych zaś grupach było to, co do zasady, 10 lat. Uwagę zwraca nagły wzrost w drugim przedziale wiekowym. W grupie tej odnotowano 69 sprawców, co stanowi 21% ogółu. Być może jest to spowodowane faktem, że w tym wieku ludzie wchodzi na rynek pracy i czasami nie potrafiąc się na nim odnaleźć sięgają po alkohol, który, jak to zostało przedstawione we wcześniejszych częściach, jest główną przyczyną popełniania omawianego wykroczenia (zob. tab. nr 18). Podobne wartości występują w trzech kolejnych przedziałach wiekowych, przy czym w grupie 31 – 40 lat daje się zauważyć delikatny spadek liczby sprawców, co być może wynika z tego, że ludzie w tym wieku są bardziej dojrzały, a jednocześnie statkują się. Kolejna grupa wiekowa to znów wzrost

liczby sprawców (22% z ogółu), najwięcej zaś sprawców odnotowano w kategorii wiekowej 51 – 60 lat (92 osoby, co stanowi 27% z ogółu). Fakt ten, jak się zdaje, można wytłumaczyć tym, że osoby w tym wieku często tracą pracę (dane dot. zajęcia sprawcy – patrz tab. nr 3) i nie potrafią odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Zdarza się również, że osoby takie stają się bezdomne, co w powiązaniu z alkoholem, często prowadzi do popełnienia tego wykroczenia. W kolejnym przedziale wiekowym (61 – 70 lat) obserwujemy spadek liczby sprawców (23 osoby, co stanowi 6% z ogółu). W grupie osób powyżej 70 roku życia stwierdzono jedynie 7 sprawców, przy czym warto odnotować, że najstarszy sprawca w badanej grupie miał 86 lat.

Tabela nr 33

Zajęcie/Źródło utrzymania											
Pracujący		Bezrobotny		Student/uczeń		Rencista		Emeryt		Brak danych	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
44	13	171	51	7	2	30	9	12	4	71	21

Tabela nr 33 prezentuje kwestię związaną ze źródłem utrzymania sprawców omawianego wykroczenia. Zdecydowanie dominującą grupą są osoby bezrobotne (171 osób, co stanowi 51% z ogółu). Dla kontrastu warto wskazać, że osób pracujących było w badanej próbie zaledwie 44, co daje 13% wszystkich sprawców. Z zestawienia tego można wyprowadzić wniosek, iż jednym z czynników mających wpływ na popełnienia opisywanego wykroczenia jest brak pracy. Zwraca uwagę mały odsetek studentów/uczniów w badanej grupie. Fakt ten może wynikać z tego, że osoby takie mają nieco odmienną kulturę spożywania alkoholu, co powoduje, że nie doprowadzają się zbyt często do takiego stanu, aby leżeć w stanie nietrzeźwości w przestrzeni publicznej (tego rodzaju czyny najczęściej stanowiły nieobyčajny wybryk, o czym szerzej była mowa przy omawianiu tabeli nr 15). W przypadku zaś załatwiania potrzeby fizjologicznej (drugi w kolejności najczęściej popełniany czyn kwalifikowany z art. 140 k.w. – patrz tab. Nr 15), postępowanie często kończy się mandatem karnym.<sup>172</sup> Stosunkowo nieliczną grupę wśród sprawców wykroczenia

<sup>172</sup> Warto nawiązać w tym miejscu do klasycznej sytuacji, w której młoda osoba wraca po „mocno zakrapianym” spotkaniu i po drodze załatwia potrzebę fizjologiczną. Wydaje się, że po pierwsze, jak wskazano wyżej, sprawy takie są załatwiane w drodze postępowania mandatowego. Po drugie,

z art. 140 k.w. stanowili renciści i emeryci (kolejno 9% i 4%). W 71 przypadkach (21%) nie udało się ustalić źródła utrzymania sprawcy.

Tabela nr 34

Stan majątkowy					
Posiada		Nie posiada		Brak danych	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
45	13	210	63	80	24

Tabela nr 34 przedstawia stan majątkowy sprawców. Zdecydowana większość z nich nie posiadała żadnego majątku (210 osób, co stanowi 63% ogółu). Odnotowano 45 osób posiadających majątek (13%). Warto zwrócić uwagę, że liczba ta niemal idealnie pokrywa się z liczbą osób pracujących (patrz tab. nr 3). W skład posiadanego majątku najczęściej wchodziły niewielkie mieszkania, samochody oraz, w przypadku osób pracujących na roli, ziemia i budynki gospodarcze. W 80 przypadkach nie udało się zweryfikować posiadanego majątku (24%).

Tabela nr 35

Stan cywilny									
Kawaler/Panna		Żonaty/Mężatka		Rozwiedziony/Rozwiedziona		Wdowiec/Wdowa		Brak danych	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
145	43	59	18	56	16	9	3	66	20

W tabeli nr 35 przedstawiono stan cywilny sprawców. Zdecydowanie przeważają osoby w stanie wolnym (łącznie było to 210 osób, a więc 62%), w tym na uwagę zasługuje dość znaczny odsetek osób rozwiedzionych (56, co stanowi 16% ogółu). Wydaje się więc, że istnieje pewna zależność między stanem cywilnym, a skłonnością do popełnienia tego wykroczenia. Osoby w stanie wolnym znacznie częściej dopuszczają się omawianego czynu, zaś osoby pozostające w związku małżeńskim stanowią zdecydowaną mniejszość, co zapewne wynika z ich

---

istnieje przypuszczenie, że dość często mogą być one kwalifikowane w oparciu o art. 145 k.w. Po trzecie, niemożliwa jest, rzecz jasna, do zbadania ciemna liczba tego rodzaju wykroczeń.

ustatkowania się i poczucia odpowiedzialności za rodzinę. W 20% przypadków (66 osób) nie udało się ustalić stanu cywilnego.

Tabela nr 36

Uprzednia karalność za przestępstwa (303) <sup>173</sup>									
Karany (wg oświadczenia)		Niekarany (wg oświadczenia)		Karany (wg informacji)		Niekarany (wg informacji)		Brak danych	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
42	12	144	44	25	7	25	7	67	20

Tabela nr 37

Uprzednia karalność za wykroczenia (303) <sup>174</sup>									
Karany (wg oświadczenia)		Niekarany (wg oświadczenia)		Karany (wg informacji)		Niekarany (wg informacji)		Brak danych	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
35	10	149	46	18	5	29	8	72	21

Tabela nr 38<sup>175</sup>

Uprzednia karalność	
Liczba	%
32	10

Tabele od 36 do 38 dotyczą danych w zakresie uprzedniej karalności sprawców. W badaniu postanowiono oddzielić uprzednią karalność za przestępstwa (tab. nr 36) od poprzedniej karalności za wykroczenia (tab. nr 37). Niestety do uzyskanych danych należy podejść z bardzo dużą ostrożnością.

<sup>173</sup> Dane z 303 przypadków, w których możliwe było oddzielenie uprzedniej karalności w zakresie przestępstw i wykroczeń.

<sup>174</sup> Dane z 303 przypadków, w których możliwe było oddzielenie uprzedniej karalności w zakresie przestępstw i wykroczeń.

<sup>175</sup> Bez podziału na przestępstwa i wykroczenia.

W tabeli nr 36 przedstawiono wyniki dotyczące uprzedniej karalności za przestępstwa. Uwagę zwraca fakt, że zdecydowana większość uzyskanych informacji opiera się na oświadczeniu sprawcy, co może wywoływać pewne wątpliwości co do ich prawdziwości. Jedynie w 50 przypadkach dane z zakresu uprzedniej karalności za przestępstwa zostały uzyskane w oparciu o posiadane informacje (25 sprawców karanych, 25 sprawców niekaranych), po uprzednim zwróceniu się o stosowne dane do Krajowego Rejestru Karnego. Wśród uprzednio popełnionych przestępstw dominowało prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. W pozostałych wypadkach, gdzie w ogóle ustalana była uprzednia karalność, dane uzyskiwane były w oparciu o oświadczenia obwinionych (42 osoby karane oraz 144 osoby niekarane). Uwagę zwraca fakt, że w 67 przypadkach nie ustalono danych dotyczących uprzedniej karalności, co stanowi aż 20% wszystkich spraw.

Jeszcze większe wątpliwości wywołują wyniki przedstawiające uprzednią karalność za wykroczenia (tab. nr 37). W 5% przypadków ustalono (wg posiadanych informacji), że sprawca był wcześniej karany za wykroczenia. Dane te pochodziły najczęściej z Krajowego Rejestru Karnego (ale tylko, jeśli sprawca został uprzednio ukarany karą aresztu) albo były uzyskiwane w oparciu o sygnatury spraw przesłane do organu wnoszącego wniosek o ukaranie, po uprzednim zwróceniu się ze stosowną prośbą. Sporadycznie zdarzało się, że odpisy wyroków były dołączane do akt badanej sprawy (3 sprawy). W 35 przypadkach (10%) uprzednia karalność za wykroczenia wynikała z oświadczenia sprawcy, przy czym w przypadkach tych nie uzyskano informacji w zakresie ewentualnego uznania takiego ukarania za niebyłe. Brak karalności za wykroczenia według posiadanych informacji został stwierdzony w 29 przypadkach, przy czym trudno jednoznacznie określić skąd takowe informacje pochodziły. W Krajowym Rejestrze Karnym odnotowuje się jedynie, w przypadku wykroczeń, stosowanie kary aresztu. W Krajowym Systemie Informacyjnym Policji nie odnotowuje się danych dotyczących uprzedniej karalności za wykroczenia. Wydaje się więc, że we wskazanych wypadkach dane te pochodziły z wewnętrznych systemów policyjnych, bądź też były uzyskiwane w oparciu o informacje uzyskiwane z sądów rejonowych, po uprzednim zwróceniu się ze stosowną prośbą. Należy dodać, że informacje te dość często odnosiły się jedynie do uprzedniej karalności za wykroczenia podobne. W pozostałych 149 przypadkach, gdzie ustalano uprzednią

karalność za wykroczenia, dane pochodziły z oświadczenia osób obwinionych. Warto dodać, że w 72 przypadkach (21%) w ogóle nie ustalano uprzedniej karalności.

Tabela nr 38 stanowi uzupełnienie tabel nr 36 i 37. Przedstawiono w niej sytuacje, w których we wniosku o ukaranie znajdowała się informacja o karalności sprawcy (według oświadczenia), przy czym nie można było zweryfikować, czy chodzi o uprzednią karalność za przestępstwo, czy wykroczenie.<sup>176</sup> Przypadków takich było 32, co stanowi 10% wszystkich spraw.

Warto zauważyć, że informacje dotyczące uprzedniej karalności sprawcy wykroczenia powinny mieć istotne znaczenie przy wymiarze kary. Po pierwsze, jest to kwestia stwierdzenia ewentualnej recydywy, choć warto odnotować, że w przypadku nieobyczajnego wybryku obostrzenie przewidziane w art. 38<sup>177</sup> nie ma wpływu na sytuację prawną sprawcy, gdyż art. 140 przewiduje w sankcji możliwość stosowania kary aresztu. Po drugie, co ma w tym aspekcie największe znaczenie, uprzednia karalność sprawcy za podobne przestępstwo lub wykroczenie stanowi okoliczność obciążającą przy wymiarze kary (art. 33 § 4 pkt 5 k.w.). Po trzecie, uprzednia karalność za podobne przestępstwo lub wykroczenie stanowi negatywną przesłankę w zakresie stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary aresztu (art. 43 pkt 1 k.w.).

---

<sup>176</sup> Przykładowo we wniosku o ukaranie znajdowała się informacja „karany uprzednio za kradzieże”, przy czym nie wiadomo było, czy chodzi o art. 278 k.k., czy 119 k.w.

<sup>177</sup> W myśl tego przepisu ukaranemu co najmniej dwukrotnie za podobne wykroczenia umyślne, który w ciągu dwóch lat od ostatniego ukarania popełnia ponownie podobne wykroczenie umyślne, można wymierzyć karę aresztu choćby nie było zagrożone karą aresztu.



Tabela nr 39

Stan zdrowia psychicznego sprawcy					
Leczony psychiatrycznie		Nieleczony psychiatrycznie		Brak danych	
Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
14	4	243	72	78	24

W tabeli nr 39 przedstawiono stan zdrowia psychicznego sprawcy. W zdecydowanej większości były to osoby nieleczone psychiatrycznie (243 sprawców, co stanowi 72% ogółu). Stwierdzono 14 osób, które leczą, bądź też w przeszłości leczyły się psychiatrycznie, co najczęściej powodowało konieczność zasięgnięcia opinii biegłych. W 78 przypadkach (24%) nie udało ustalić się stanu zdrowia psychicznego sprawcy. Należy dodać, że sporadycznie pojawiały się informacje, zgodnie z którymi sprawca leczył się neurologicznie, bądź też odwykowo (odnotowano 15 takich spraw).

Reasumując, w oparciu o uzyskane dane można przedstawić następujący profil sprawcy: mężczyzna, w wieku 41-60 lat, niepracujący, stanu wolnego, nieposiadający majątku, niemający problemów psychiatrycznych, uprzednio niekarany. W zasadzie badania potwierdziły oczekiwany model sprawcy. Problematycznym zagadnieniem jest w tym wypadku uprzednia karalność, co podkreślono przy charakterystyce tabel nr 36-38.

### **3.7. Kwestia Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie**

We wstępie do opracowania badań empirycznych wskazano, że Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia został dobrany do próby ze względu na nietypowo dużą liczbę rozstrzygnięć dotyczących wykroczeń przeciwko obyczajności publicznej. Analiza wylosowanych spraw z tego sądu (badania objęły 27 spraw) nie pozwoliła jednak na jednoznaczne określenie przyczyny takiego stanu rzeczy. Początkowo założono, że czynnikiem sprzyjającym tak dużej ich liczbie może być znaczna grupa zagranicznych turystów odwiedzających stolicę Małopolski. Badania jednak wykluczyły tę hipotezę, gdyż w otrzymanych sprawach nie odnotowano żadnego

obcokrajowca. Analiza akt pozwoliła jednak na stwierdzenie dwóch cech charakterystycznych.

Po pierwsze, zwraca uwagę fakt, że zdecydowana większość wykroczeń kwalifikowanych z art. 140 k.w. polegała na publicznym załatwianiu potrzeby fizjologicznej. Sprawy takie stanowiły 3/4 wszystkich zbadanych stanów faktycznych z tego Sądu. Należy przypomnieć, że w skali reszty kraju nieobyczajny wybryk zdecydowanie najczęściej polegał na publicznym spaniu/leżeniu w stanie upojenia alkoholowego (patrz tabela nr 6).

Po drugie, charakterystyczna jest kwestia wysokości kar wymierzanych w tym Sądzie za wykroczenie nieobyczajnego wybryku. Zagadnienie to dotyczy głównie kary grzywny, której wymiar w tym wypadku najczęściej mieścił się w przedziale 201 – 300 zł, ale też odnotowano kilka znacznie surowszych rozstrzygnięć, w tym najwyższą karę grzywny ze wszystkich analizowanych spraw – 1 500 zł.<sup>178</sup>

---

<sup>178</sup> Sąd Rejonowy w K. (sygn. II W 4670/14/S). Czyn sprawcy (mężczyzna, 40 lat, bezrobotny, kawaler, karany, nieposiadający majątku, nieleczony psychiatrycznie) polegał w tym wypadku na publicznym masturbowaniu się, przy czym obwiniony dopuścił się go w stanie nietrzeźwości (0,93 mg/l). Mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyraził zgodę na zastosowanie wobec niego trybu z art. 58 k.p.w. (w tym na wymierzenie mu kary grzywny w wysokości 1 500 zł). Sąd w wyroku nakazowym uznał go za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzył karę grzywny w wysokości 1 500 zł, a jednocześnie zwolnił ukaranego z ponoszenia kosztów sądowych. Sprzeciw nie został wniesiony.

#### IV. UWAGI KOŃCOWE

1. Art. 140 k.w. penalizuje zachowanie polegające na publicznym dopuszczeniu się nieobyczajnego wybryku. Problematyka dotycząca tego wykroczenia nie była do tej pory zbyt częstym przedmiotem analizy w opracowaniach naukowych. Zwraca uwagę jednak, że zwięzłe określenie znamion czynu wywołuje jednak szereg różnych wątpliwości, zarówno o charakterze teoretycznym, jak i praktycznym.
2. Problematyczne jest samo rozumienie przedmiotu ochrony omawianego wykroczenia – obyczajności publicznej. Dobro to cechuje wysoki stopień ocenności. Przyjąć należy, że na gruncie prawa wykroczeń nie można zawężyć go jedynie do sfery seksualnej człowieka, tak jak ma to miejsce w Kodeksie karnym (rozdział XXV „Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności”). Wydaje się, że na gruncie Kodeksu wykroczeń, obyczajność publiczną można określić jako zbiór aprobowanych w danym społeczeństwie wzorców postępowania w różnych istotnych dla człowieka sferach życia, kształtowany w oparciu zarówno o historię oraz tradycję, jak i przez aktualną sytuację społeczno-gospodarczo-kulturową, których przestrzeganie ma na celu zapewnienie prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa, zaś nie podporządkowanie się tym rygorom rodzić może konsekwencje natury moralnej, jak i prawnej.
3. Pojęcie „wybryku” nie jest jednolicie rozumiane w doktrynie. Wydaje się, że najpełniej istotę tego terminu oddaje definicja L. Falandysza, zgodnie z którą wybrykiem jest czyn rażąco odbiegający od przyjętych w danych okolicznościach obowiązujących norm zachowania się i okazujący lekceważenie ich przez sprawcę. Podejście to słusznie łączy ze sobą zarówno elementy podmiotowe, jak i przedmiotowe charakteryzujące wybryk.
4. W kontekście rozumienia pojęcia nieobyczajnego wybryku w doktrynie z czasów obowiązywania Prawa o wykroczeniach z 1932 r. można wyróżnić 3 koncepcje. Według pierwszej z nich, dla przyjęcia nieobyczajnego wybryku nie jest wymagane, aby czyn taki wywołał u innych osób zgorszenie, ani nawet nie

musi on mieć zdolności do wywołania takowego zgorszenia. Druga koncepcja zakłada, że dla bytu nieobyczajnego wybryku konieczne jest to, aby czyn taki wywołał niekorzystne wrażenie na otoczeniu. Trzecie stanowisko zakłada, że nieobyczajny wybryk to czyn, który narusza dobre obyczaje i jednocześnie zdolny jest do wywołania publicznego zgorszenia. Obecnie w doktrynie prawa karnego zdaje się przeważać trzeci z przytoczonych nurtów. W opracowaniu przyjęto, iż nieobyczajny wybryk to zachowanie, które godzi w społecznie akceptowane i pożądane wzorce postępowania, a tym samym obiektywnie jest zdolne do wywołania negatywnych odczuć u człowieka o przeciętnym poczuciu przyzwoitości.

5. Dla realizacji znamion z art. 140 k.w. konieczne jest, aby sprawca dopuścił się nieobyczajnego wybryku publicznie. Pojęcie „działania publicznego” dość często jest przedmiotem wykładni. Na szczególną uwagę zasługuje podejście L. Gardockiego, według którego działanie publiczne zachodzi wówczas, gdy zachowanie się sprawcy może być dostrzeżone przez nieoznaczoną liczbę osób, ale także wtedy gdy liczba tych osób jest oznaczona, ale cechuje się większą ilością (np. czyn popełniony na zebraniu pracowników fabryki). Wadą takiego ujęcia jest jego ocenność w zakresie sformułowania „większa ilość osób”. Wydaje się, że w kontekście publicznego działania, próba wskazania na jakąkolwiek konkretną wartość liczbową, od której mielibyśmy do czynienia z „większą ilością osób”, jest z góry narażona na krytykę. Jak słusznie wskazuje M. Mozgawa, znamię w postaci działania publicznego wskazuje na sytuację, której nie należy traktować *in abstracto*, ale *in concreto*. W opracowaniu przyjęto, że „działanie publiczne” jest to tego rodzaju zachowanie, które jest lub może zostać dostrzeżone przez większą liczbę osób, przy czym możliwość dostrzeżenia przez inne osoby musi mieć charakter obiektywny i realny, a na jej ocenę składają się łącznie okoliczności związane z miejscem, czasem i sposobem zachowania się sprawcy.
6. Strona podmiotowa omawianego wykroczenia charakteryzuje się umyślnością, przy czym możliwa jest jego realizacja zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Pojawić się może także tzw. zamiar quasi-ewentualny

w sytuacji, gdy sprawca chce dopuścić się nieobyczajnego wybryku, ale tylko i wyłącznie godzić się na to, że jego zachowanie jest publiczne.

7. W sytuacji, gdy sprawca pozostaje w błędzie co do faktu, która to okoliczność wyłącza umyślność, należy przyjąć że wykluczona zostaje możliwość pociągnięcia go do odpowiedzialności wykroczeniowej w oparciu o art. 140 k.w. Natomiast jeśli chodzi o błąd co do prawa, to zdaje się, że w przypadku nieobyczajnego wybryku konstrukcja ta nie może mieć zastosowania. Karalność tego wykroczenia jest powszechnie znana, czyn ten jest penalizowany od bardzo długiego czasu, stąd też powoływanie się na nieświadomość karalności w tym wypadku, co do zasady, będzie nieuzasadnione.
8. Ustawodawca przewiduje szeroki katalog kar za wykroczenie nieobyczajnego wybryku. Są nimi: nagana, grzywna (do 1 500 zł), kara ograniczenia wolności (w wymiarze jednego miesiąca) oraz kara aresztu (od 5 do 30 dni). Jest to słuszne rozwiązanie, gdyż natura omawianego wykroczenia powoduje, że może ono posłużyć jako kwalifikacja prawna w kontekście zróżnicowanych stanów faktycznych. Bogaty katalog kar umożliwia tym samym organom stosującym prawo dostosowanie poziomu represji do zdarzenia faktycznego.
9. Art. 140 k.w. może pozostawać w rzeczywistym właściwym zbiegu z m.in. takimi przepisami z Kodeksu wykroczeń jak: art. 49 penalizującym demonstracyjne okazywanie lekceważenia Narodowi Polskiemu (np. sprawca w czasie oficjalnego odgrywania hymnu państwowego wykonuje różne obsceniczne, obrażające gesty), art. 52 § 1 pkt 1, który to czyn polega na przeszkadzaniu lub usiłowaniu przeszkodzenia w przebiegu legalnego zgromadzenia (np. sprawca chcąc przeszkodzić zgromadzeniu pojawia się na nim „w stroju Adama”), art. 55 zakazującym kąpieli w miejscach niedozwolonych (nudysta zażywa kąpieli w pobliżu portu, gdzie jest to niedozwolone), art. 77, penalizującym niezachowanie środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia (np. nietrzeźwa osoba spacerująca z psem umyślnie usypia na ławce w parku i tym samym traci kontrolę nad zwierzęciem), art. 90 zabraniającym tamowania lub utrudniania ruchu m.in. na drodze publicznej (np. zataczający się i przewracający z powodu swojej

nietrzeźwości na jezdni sprawca niewątpliwie ruch utrudnia, bądź go nawet tamuje), art. 109 pkt 3, penalizującym zanieczyszczanie wody w pływalni albo innym podobnym obiekcie (np. sprawca załatwia potrzebę fizjologiczną w basenie), art. 145 zabraniającym zanieczyszczania miejsc dostępnych dla publiczności (np. sprawca publicznie załatwia potrzebę fizjologiczną w parku), art. 150 penalizujący uszkodzenie cudzego ogrodu warzywnego, kwiatowego, czy innych wymienionych tam przedmiotów czynności wykonawczej (np. zataczający się, nietrzeźwy sprawca kładzie się na rabacie kwiatowej niszcząc ją i tam zasypia).

10. Art. 140 k.w. może pozostawać w zbiegu z niektórymi przepisami typizującymi przestępstwa w Kodeksie karnym. Może dojść do zbiegu idealnego właściwego z następującymi artykułami: art. 195 penalizującym złośliwe przeszkadzanie publicznemu wykonywaniu aktu religijnego kościoła lub innego związku religijnego (np. sprawca w czasie nabożeństwa, chcąc przeszkodzić w modlitwie zebranym wiernym, pojawia się „w stroju Adama” w świątyni), art. 196 zabraniającym obrażanie uczuć religijnych, poprzez publiczne znieważenie przedmiotów lub miejsc związanych z czcią religijną (np. sprawca załatwia publicznie potrzebę fizjologiczną na ważny dla danej grupy religijnej symbol), art. 216 penalizującym znieważenie (np. sprawca w czasie awantury w miejscu publicznym obraża inną osobę poprzez wykonywanie w stosunku do niej różnych obscenicznych gestów, jeśli zaś sprawca dodatkowo używałby, co mogłoby mieć zdecydowanie częściej miejsce, słów nieprzyzwoitych, to byłby to dodatkowo zbieg z art. 141 k.w. zabraniającym używania słów nieprzyzwoitych w miejscach publicznych), art. 217, określającym czyn polegający na naruszeniu nietykalności cielesnej (np. sprawca w autobusie podszczypuje jedną z pasażerek i imituje stosunek seksualny na oczach innych osób), art. 260, zabraniającym znieważania pomników albo innych miejsc publicznych związanych z upamiętnieniem ważnych wydarzeń historycznych, bądź postaci (np. sprawca załatwia potrzebę fizjologiczną na pomnik ważnej dla Narodu Polskiego postaci), art. 262, penalizującym znieważenie zwłok, prochów ludzkich lub miejsca spoczynku zmarłego (np. sprawca na cmentarzu załatwia potrzebę fizjologiczną na jedną z mogił), możliwy wydaje się także zbieg z art. 200 k.k.

(pedofilia), np. w sytuacji gdy sprawca w parku, na ławce, odbywa dobrowolny stosunek seksualny z osobą poniżej 15 roku życia. Na tej samej zasadzie, jak się zdaje, możliwy jest także zbieg art. 140 k.w. z art. 201 k.k. (kazirodztwo), np. brat z siostrą obcuje płciowo na ławce w parku.

11. Badaniami objęto prawomocne rozstrzygnięcia zapadłe w 2014r w wylosowanych uprzednio 46 sądach rejonowych w całej Polsce. Łącznie przeanalizowano 340 akt, co stanowiło 31% wszystkich prawomocnych orzeczeń dotyczących art. 140 k.w. wydanych w 2014r. w wytypowanych sądach. W 340 sprawach odnotowano łącznie 348 stanów faktycznych kwalifikowanych z art. 140 k.w., co wynika z faktu, iż w przypadku niektórych spraw połączono postępowania i prowadzono je pod wspólną sygnaturą.
12. Najwięcej zdarzeń kwalifikowanych z art. 140 k.w. miało miejsce w czerwcu (43 wykroczenia – 12% z ogółu) oraz w lipcu (50 wykroczeń – 14 %). Wpływ na taki stan rzeczy z pewnością mają wyższe temperatury w tym okresie, które zachęcają człowieka do wzmożonej aktywności na świeżym powietrzu. W pozostałych miesiącach rozkład czynów był zbliżony i wahał się od 5 do 11% z ogółu. Na uwagę zasługiwał marzec, w którym odnotowano 36 takich zdarzeń (11% - był to 3 miesiąc pod względem częstotliwości popełnionych wykroczeń w analizowanym okresie). Być może, jak wynika to z podsumowań meteorologicznych, związane jest to z tym, że marzec 2014r. był jednym z najcieplejszych w historii obserwacji, a to z kolei przełożyło się na częstsze przebywanie na zewnątrz.
13. Pod względem dnia, w którym doszło do popełnienia wykroczenia, nie odnotowano jakiegokolwiek specjalnej zależności. Najwięcej czynów miało miejsce w sobotę (62, tj. 18% z ogółu), ale na tle pozostałych dni nie był to wynik znacznie odbiegający od średniej.  
Zdecydowana większość wykroczeń była popełniona w drugiej części doby, tj. między godziną 12:00, a 24:00 (260 zdarzeń, tj. 75% z ogółu). Biorąc pod uwagę miejsce popełnienia czynu, to zdecydowana większość zdarzeń miała miejsce w mieście (305 stanów faktycznych, tj. 88% z ogółu).

14. Zachowanie sprawcze najczęściej polegało na spaniu/leżeniu na widoku publicznym (238 zdarzeń, tj. 67% z ogółu). Osoby takie zazwyczaj znajdowały się w zabrudzonych ubraniach, ale zdarzało się również leżenie we własnych wymiocinach, bądź też z odsłoniętymi intymnymi częściami ciała. Drugim najczęstszym zachowaniem było załatwianie potrzeby fizjologicznej (87 zdarzeń, tj. 24% z ogółu). Na trzecim miejscu było obnażanie się (13 czynów, tj. 4% z ogółu). Należy podkreślić, że łączna liczba czynów w badanych sprawach wyniosła 355, co wynika z tego, że niektórzy sprawcy dopuścili się więcej niż jednego zachowania kwalifikowanego z art. 140 k.w., przy stosowaniu art. 9 § 1 k.w.
15. Podejmowana przez funkcjonariuszy interwencja najczęściej kończyła się odwiezieniem sprawcy do izby wytrzeźwień, względnie do PDOZ w celu wytrzeźwienia (113 zdarzeń, tj. 32% z ogółu). W 96 przypadkach (28%) sprawca był pozostawiany na wolności. Zwraca uwagę dość częste oddawanie takich osób pod opiekę rodziny lub przyjaciół (77 zdarzeń, tj. 22% z ogółu).
16. Zdecydowana większość sprawców omawianego czynu była w czasie jego popełnienia pod wpływem alkoholu. Takich stanów faktycznych odnotowano 301, co stanowi 86% z ogółu. Najczęściej był to znaczny stan nietrzeźwości, o czym świadczyły takie sformułowania zawarte w notatkach z interwencji jak: „bełkotliwa mowa”, „trudności z utrzymaniem równowagi”.
17. Najczęstszą formą powzięcia informacji o możliwości popełnienia wykroczenia było telefoniczne złożenie zawiadomienia przez świadka zdarzenia. Takich stanów faktycznych odnotowano 212, co stanowi 61% z ogółu. W 133 sprawach doszło do podjęcia interwencji w oparciu o bezpośrednie wykrycie wykroczenia (38% z ogółu). W 3 wypadkach (1%) miało miejsce złożenie ustnego/pisemnego zawiadomienia o możliwości popełnienia wykroczenia.
18. W 246 wypadkach w trakcie czynności wyjaśniających doszło do przesłuchania osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia (73% z ogółu). W 200 wypadkach (60%) obwiniony przyznawał się do popełnionego czynu. Odnotowano także 145 przypadków (43%), w których osoba taka wyrażała



zgodę na zastosowanie wobec niej trybu przewidzianego w art. 58 k.p.w. Należy również dodać, że w 122 stanach faktycznych (36%) obwiniony korzystał z prawa do składania wyjaśnień.

19. Zdecydowanie najczęściej organem wnoszącym wnioski o ukaranie do sądu była Policja (291 spraw, tj. 85% z ogółu). W 48 stanach faktycznych (14,5%) organem tym była Straż Miejska. Odnotowano jeden przypadek, w którym wniosek o ukaranie wniesiony został przez Straż Ochrony Kolei.

20. W 210 sprawach, w toku czynności wyjaśniających, przesłuchano świadków zdarzenia. Najczęściej (w 83% przypadków) byli to funkcjonariusze podejmujący interwencję w przedmiotowej sprawie. W 27 przypadkach (12%) przesłuchano także osobę zawiadamiającą o możliwości popełnienia wykroczenia.

21. Najczęstszym dowodem dołączanym do wniosku o ukaranie była notatka służbowa z podejmowanej w sprawie interwencji (326 przypadków, co stanowi 96% z ogółu). W 246 wnioskach o ukaranie (73%) pojawił się jako dowód protokół z wyjaśnień obwinionego. W 210 przypadkach (62%) dołączano także protokół z przesłuchania świadków zdarzenia.

22. W 14 sprawach (4% z ogółu) powołano opinię biegłych psychiatrów. Niepoczytalność została stwierdzona w 3 wypadkach. Sześciokrotnie uznano sprawcę za poczytalnego w czasie popełnienia wykroczenia. W pozostałych 5 stanach faktycznych zdiagnozowano poczytalność ograniczoną, przy czym czterokrotnie była to poczytalność ograniczona w stopniu znacznym.

23. W 37 przypadkach (27% ze wszystkich spraw, w których we wniosku o ukaranie odnotowano więcej niż jeden czyn zabroniony) przyjęto konstrukcję z art. 9 § 1 k.w., odnoszącą się do rzeczywistego właściwego zbiegu przepisów ustawy. W tego rodzaju sytuacjach art. 140 k.w. najczęściej pozostawał w zbiegu z art. 145 k.w. penalizującym zanieczyszczanie miejsc dostępnych dla publiczności. Kwalifikacji takich było 27, co stanowi aż 73% ogółu spraw, w których stosowano wskazaną wyżej konstrukcję. W 9 sprawach (24%) przyjęto właściwy rzeczywisty zbieg z art. 141 k.w.

określającym wykroczenie polegające m.in. na używaniu w miejscu publicznym słów nieprzyzwoitych.

24. W 100 stanach faktycznych, co stanowi 73% spraw, w których pojawił się w kwalifikacji więcej niż jeden przepis, zastosowano konstrukcję z art. 9 § 2 odnoszącą się do tzw. rzeczywistego zbiegu wykroczeń. Najczęstszą sytuacją w przypadku tej konstrukcji był zbieg z art. 141 k.w. W większości były to stany faktyczne, w których sprawca najpierw dopuszczał się nieobyczajnego wybryku (najczęściej leżał w stanie upojenia alkoholowego w miejscu publicznym), a następnie, w trakcie podejmowanej przez funkcjonariuszy interwencji używał (najczęściej bezosobowo) słów powszechnie uznanych za nieprzyzwoite. Łącznie odnotowano 72 takie stany faktyczne, co stanowi 72% wszystkich spraw, w których wystąpił rzeczywisty zbieg wykroczeń. W 19 przypadkach (19%) przyjmowano zbieg z art. 145 k.w. Stany faktyczne w tym wypadku najczęściej polegały na tym, że sprawca leżał w stanie upojenia alkoholowego w miejscu publicznym, a wokół niego porzucane były puste puszki lub butelki po alkoholu, co realizowało znamiona zaśmiecenia miejsca dostępnego dla publiczności. Wydaje się, że traktowanie takiego zachowania jako dwóch odrębnych czynów jest, co do zasady, prawidłowe. Zdarzało się także, że sprawcy w trakcie podejmowanej interwencji (dot. nieobyczajnego wybryku) wyrzucali puste butelki, co również skutkowało stosowaniem konstrukcji z art. 9 § 2 k.w.

25. Łącznie odnotowano 340 prawomocne rozstrzygnięcia. W zdecydowanej większości obwiniony był uznawany za winnego przypisywanego mu czynu (335 przypadków, co stanowi 98,5%). W jednej sprawie doszło do uniewinnienia. Czterokrotnie sądy umarzały postępowanie (dwa razy ze względu na zgon obwinionego oraz, także dwukrotnie, ze względu na niepoczytalność obwinionego).

26. Najczęściej wymierzaną karą była grzywna (238 prawomocnych rozstrzygnięć, co stanowi 70% z ogółu), przy czym niemal połowa z nich była w wymiarze do 100 zł (119 przypadków, tj. 50% z ogółu wszystkich kar grzywny w badanych sprawach). Zwraca uwagę dość częste stosowanie kary ograniczenia wolności w przeanalizowanych stanach faktycznych. Tę formę reakcji karnoprawnej

odnotowano w 65 przypadkach (19,5%). Kara nagany była wymierzana w 27 sprawach (8%). Wyłącznie w jednym wypadku zastosowano karę aresztu. Czterokrotnie sądy odstępowały od wymierzenia kary.

27. Na 270 wyroków nakazowych wniesiono łącznie 9 sprzeciwów (3%). Najczęściej (w 6 wypadkach) sądy obniżały wymiar kary w relacji do tej orzeczonej w trybie nakazowym.

Na 79 wyroków wydanych w I instancji w trybie zwyczajnym za ledwie dwukrotnie została wniesiona apelacja. W obu wypadkach nie została uwzględniona przez sąd II instancji.

28. Analiza cech sprawcy wykroczenia określonego w art. 140 k.w. pozwoliła na określenie jego przeciętnego profilu: mężczyzna, w wieku 41-60 lat, niepracujący, stanu wolnego, nieposiadający majątku, niemający problemów psychiatrycznych, uprzednio niekarany. W zasadzie badania potwierdziły oczekiwany model sprawcy.

29. Mając na względzie powyższe uwagi, należy się opowiedzieć za potrzebą utrzymania penalizacji nieobyczajnego wybryku. Częstotliwość popełniania tych czynów, a także potrzeba ochrony przed nimi społeczeństwa wydaje się wystarczającym argumentem w tej materii.

## V. STANY FAKTYCZNE

W części tej przedstawiona zostanie krótka charakterystyka wybranych stanów faktycznych. Przy wyborze spraw kierowano się chęcią zobrazowania zarówno spraw typowych, jak i takich, które cechowały się większym stopniem skomplikowania.

### 1) Sprawa XW 586/13 SR w Sz.

18 października 2013r. w mieście Ż. policjanci podczas patrolowania okolicy zauważyli ok. godz. 14:45 leżącego na chodniku człowieka. W trakcie interwencji ustalono tożsamość osoby. Ze względu na znajdowanie się w stanie upojenia alkoholowego nie było możliwości nawiązania z nim kontaktu. Wezwana na miejsce zdarzenia załoga karetki pogotowia, zabrała mężczyznę do szpitala w celu udzielenia mu pomocy medycznej.

W trakcie postępowania wyjaśniającego ustalono, że sprawcą tego czynu jest: mężczyzna, 28 lat, bezrobotny, kawaler, nieposiadający majątku, nieleczony psychiatrycznie, uprzednio karany za podobne wykroczenia. W trakcie przesłuchania obwiniony przyznał się do przypisywanego mu czynu. Wyraził także zgodę na zastosowanie trybu z art. 58 § 1 k.p.w. i wymierzenie mu kary grzywny w kwocie 150 zł, przy czym nie składał żadnych wyjaśnień.

W trakcie czynności wyjaśniających przesłuchano także świadka zdarzenia – jednego z funkcjonariuszy podejmujących interwencję. W swoich zeznaniach potwierdził on znany z treści notatki służbowej przebieg interwencji w przedmiotowej sprawie. Wniosek o ukaranie wniesiony przez Policję obejmował wyłącznie art. 140 k.w.

Wyrok został wydany w trybie nakazowym. Sąd wymierzył sprawcy tego wykroczenia karę grzywny w wysokości 150 zł. Sprzeciw od wyroku nakazowego nie został wniesiony.

### 2) Sprawa XII W 3242/14 SR w T.

Dnia 29 lipca 2014r. w mieście T. około godz. 21 w trakcie pieszego patrolu do policjantów podeszła osoba celem zawiadomienia o możliwości popełnienia

wykroczenia. Zgłaszająca poinformowała, że idący za nią człowiek obnażył się przed nią. W związku z otrzymanym zgłoszeniem funkcjonariusze podjęli interwencję wobec wskazanej przez kobietę osoby (mężczyzna, 64 lata, rencista, nieposiadający majątku, niekarany, nieleczony psychiatrycznie, rozwiedziony). Domniemanemu sprawcy zaproponowano mandat karny w wysokości 50 zł, pouczając go jednocześnie o prawie odmowy jego przyjęcia, z którego to prawa mężczyzna skorzystał.

W toku postępowania przesłuchano obwinionego, który nie przyznał się do przypisywanego mu czynu i oświadczył, że wszelkie wyjaśnienia będzie składał przed sądem. Przesłuchano także w charakterze świadka zgłaszającą. Kobieta zeznała, że tego dnia wracała z pracy do domu. W trakcie powrotu idący z naprzeciwka obwiniony rozpiął rozporek, wyciągnął swoje przyrodzenie i zaczął się nim „bawić”. Kobieta zeznała, że poczuła się zgorzozona zachowaniem mężczyzny i zdecydowała się podejść do zauważonego przez siebie patrolu policji.

Sąd Rejonowy w T. w trybie postępowania nakazowego uznał obwinionego J. C. za winnego tego, że w dniu 29 lipca 2014r. w T. ok. godz. 20:20 przy ul. A. dopuścił się nieobyczajnego wybryku, publicznie obnażając swoje genitalia, tj. czynu wyczerpującego znamiona wykroczenia z art. 140 k.w. i wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 200zł, a także obciążył go kosztami postępowania na łączną kwotę 80 zł. Od wyroku tego ukarany wniósł sprzeciw, co skutkowało rozpoznaniem sprawy w trybie zwykłym.

W trakcie rozprawy przesłuchano ponownie obwinionego. Mężczyzna nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że tego dnia przeprowadzał remont mieszkania i wyszedł na chwilę do sklepu po piwo. Stwierdził, że rzeczywiście miał zgłaszającą, przy czym nie dopuścił się wobec niej nieobyczajnego wybryku. Wyjaśnił, że w trakcie drogi do sklepu miał zajęte obie ręce, co uniemożliwiłoby mu popełnienie tego czynu. Dodał także, że nie zna zgłaszającej, ale widział ją kiedyś, jak wchodziła do mieszkania jego sąsiadów, z którymi obwiniony pozostaje w konflikcie.

W toku rozprawy przesłuchano ponownie zgłaszającą. Kobieta w zasadzie podtrzymała swoje złożone wcześniej zeznania. Nie pamiętała jednak, czy faktycznie

mężczyzna ten w trakcie zdarzenia „bawił” się swoim przyrodzeniem, z pewnością jednak był obnażony. Zeznała także, że gdy mijiała się z obwinionym, funkcjonariusze policji znajdowali się po drugiej stronie ulicy, w odległości ok. 10 – 15 m. Zaprzeczyła również, jakoby znała sąsiadów, z którymi obwiniony pozostaje w konflikcie.

Przesłuchano także funkcjonariuszy policji, którzy podejmowali interwencję w przedmiotowej sprawie. Zeznali, że nie widzieli, aby obwiniony obnażał się. Jeden z policjantów wskazał, że obwiniony w trakcie interwencji był bardzo zdenerwowany, zaś kobieta, która zgłosiła o zaistniałym zdarzeniu była roztrzęsiona i czuła się zgorszona tym zdarzeniem.

Sąd Rejonowy w T. wydał wyrok, w którym ponownie uznał obwinionego za winnego przypisywanego mu czynu i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 zł oraz obciążył go kosztami postępowania w łącznej kwocie 130 zł. W uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził, że nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, gdyż przeczą im „stanowcze oraz konsekwentne” zeznania zgłaszającej, która „szczegółowo i precyzyjnie opisała okoliczności oraz przebieg zdarzenia.” Podniósł, że zgłaszająca nie miała żadnych powodów, aby bezpodstawnie oskarżać obwinionego. Sąd, jako istotny element rozstrzygnięcia sprawy, wskazał na to, że kobieta w trakcie zgłoszenia była bardzo roztrzęsiona. Odnosząc się do wysokości kary, stwierdził zaś, że jest ona „adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości, stopnia zawinienia oraz nasilenia złej woli”.

Od wyroku tego złożona została przez reprezentującego obwinionego w sprawie adwokata apelacja. Zarzucono w niej błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, a także niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, czy Sąd zeznaniom funkcjonariuszy policji nadaje walor wiarygodności.

Wyrok drugiej instancji wydany przez Sąd Okręgowy w T. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie. Dodatkowo zasądzono od ukaranego koszty postępowania odwoławczego w łącznej kwocie 80 zł. W podsumowaniu uzasadnienia Sąd Okręgowy stwierdził, że treść apelacji nie dostarczyła żadnych argumentów, które doprowadziłyby do wzruszenia stanowiska sądu II instancji w zakresie dokonanej oceny dowodów, czy też ustalonych faktów.

### 3) Sprawa II W 1099/13 SR w Ch.

W trakcie pełnienia służby w mieście Ch. dnia 2 sierpnia 2013r., ok. godz. 17:00 patrol policji na polecenie dyżurnego udał się na ul. Sz. w Ch., gdzie według zgłoszenia pod blokiem mieszkalnym siedzieć miała spożywająca alkohol kobieta. Wezwani funkcjonariusze zastali na miejscu nietrzeźwą osobę (kobieta, 51 lat, bezrobotna, posiadająca mieszkanie, mężatka, niekarana, leczona neurologicznie i psychiatrycznie). Kobieta nie mogła utrzymać równowagi, na jej spodniach były widoczne ślady moczu. Sprawczyni w trakcie interwencji używała słów nieprzyzwoitych, a w pewnym momencie położyła się przed wejściem do bloku. Funkcjonariusze poinformowali ją o dalszym trybie postępowania, a następnie odwieźli do miejsca zamieszkania i przekazali pod opiekę syna.

W trakcie czynności wyjaśniających przesłuchano zgłaszającą, jednego z funkcjonariuszy oraz obwinioną. Świadkowie przedstawili wersję zdarzeń wyżej opisaną. Obwiniona przyznała się do zarzucanych jej czynów. Wyjaśniła, że jej zachowanie było wynikiem zmieszania alkoholu z silnymi lekami psychotropowymi.

W sprawie tej powołano opinię biegłego lekarza psychiatry. W konkluzji opinii stwierdzono, że brak jest podstaw do kwestionowania poczytalności sprawczyni w odniesieniu do zarzucanych jej czynów. Jej poczytalność w toku postępowania również nie budziła wątpliwości.

W wyroku nakazowym obwinioną uznano za winną tego, że 2 sierpnia 2013r. ok. godz. 16:45 w Ch. wbrew ustawowemu zakazowi spożywała alkohol w postaci piwa, w tym samym miejscu i czasie używała słów nieprzyzwoitych oraz w tym samym miejscu i czasie leżała w stanie nietrzeźwości na chodniku przed klatką schodową, tj. wykroczeń z art. 43<sup>1</sup> ust. 1 w zw. z art. 14 ust. 2a Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, art. 141 k.w. oraz art. 140 k.w. i za te czyny wymierzył jej na podstawie art. 140 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. karę grzywny w wysokości 400 zł. Ukarana została zwolniona z kosztów postępowania.

Od wyroku tego ukarana wniosła sprzeciw. Nie kwestionowała w nim swojego sprawstwa. Kobieta wskazała na swoją bardzo ciężką sytuację finansową, która uniemożliwia jej zapłatę tak wysokiej grzywny. Sprawczyni usprawiedliwiała swoje zachowanie tym, że niedawno dowiedziała się o swojej poważnej chorobie.

Ostatecznie, Sąd Rejonowy w Ch. uznał obwinioną za winną przypisanych jej czynów i wymierzył jej karę nagany oraz zwolnił od ponoszenia kosztów postępowania.

#### 4) Sprawa II W 1242/14 SR w G.

W dniu 7 lipca 2014r. podczas patrolu, funkcjonariusze policji zauważyli dwóch mężczyzn, którzy w miejscu publicznym (na parkingu) spożywali alkohol. Podjęto wobec nich interwencję. W trakcie legitymowania mężczyźni zachowywali się agresywnie, używali słów nieprzyzwoitych oraz niestosowali się do poleceń. Jeden ze sprawców oddał dodatkowo mocz. Mężczyźni zostali poinformowani o dalszym trybie postępowania. Należy nadmienić, że analizowana sprawa w dalszej części dotyczyła wyłącznie tego sprawcy, który załatwił potrzebę fizjologiczną w trakcie wyżej opisanego zdarzenia (mężczyzna, 28 lat, nieposiadający majątku, kawaler, nieleczony psychiatrycznie, niepracujący, niekarany).

W trakcie przesłuchania obwiniony przyznał się do zarzucanych mu czynów oraz wyraził zgodę na zastosowanie wobec niego trybu z art. 58 k.p.w. i ukaranie go karą grzywny w wysokości 400 zł.

Sąd Rejonowy w G. w trybie postępowania nakazowego uznał obwinionego za winnego tego, że 7 lipca 2014r. o godz. 19:45 w miejscowości T., spożywał alkohol w postaci piwa butelkowego w miejscu objętym zakazem, w tym samym czasie i miejscu używał bezosobowo słów nieprzyzwoitych oraz w tym samym czasie i miejscu oddał mocz w miejscu publicznym, tj. wykroczeń z art. 43<sup>1</sup> ust. 1 w zw. z art. 14 ust. 2a Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, art. 141 k.w. oraz art. 140 k.w. i za te czyny wymierzył mu na podstawie art. 140 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. w zw. z art. 20 § 1 i 2 i art. 21 § 1 k.w. karę miesiąca ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym.

Ukarany wniósł sprzeciw od tego rozstrzygnięcia. Nie kwestionował w nim jednak swojego sprawstwa. Sprzeciw dotyczył zamiany orzeczonej kary ograniczenia



wolności na karę grzywny. Ukarany argumentował to faktem, że pozostaje w stosunku zatrudnienia i nie jest w stanie podjąć się prac społecznie użytecznych.

Ostatecznie Sąd Rejonowy w G. w trybie postępowania zwykłego uznał obwinionego za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 zł. Ukarany zwolniony został także z ponoszenia kosztów postępowania.

#### 5) Sprawa II W 1757/13 SR w P.

W dniu 6 października 2013r. w mieście P. ok. godz. 19:30 policjanci otrzymali zgłoszenie o leżących przy jednym z bloków dwóch mężczyznach. Po przybyciu na miejsce zgłoszenie potwierdziło się. Na miejscu funkcjonariusze zastali także osobę zgłaszającą. Od leżących na trawie mężczyzn była wyczuwalna silna woń alkoholu, zaś kontakt z nimi był utrudniony. W trakcie interwencji jeden ze sprawców, R. K., wprowadził policjantów w błąd co do miejsca swego zamieszkania, zachowywał się także wulgarnie, nie reagował na polecenia, a dodatkowo załatwił potrzebę fizjologiczną. Drugi mężczyzna, L. W., nie chciał zaś podnieść się z trawnika. R. K. został odwieziony do schroniska Brata Alberta w P., zaś L. W. umieszczono w PDOZ w celu wytrzeźwienia.

Badane akta dotyczyły wyłącznie R. K. (mężczyzna, lat 73, emeryt, żonaty, nieleczony psychiatrycznie, niekarany - zwrócono się z zapytaniem do KRK, nieposiadający majątku). Przesłuchany w charakterze osoby podejrzanej o popełnienie wykroczenia R. K. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, iż nie leżał na chodniku, ani nie używał słów wulgarnych. Stwierdził, że gdyby źle się zachowywał, to funkcjonariusze nie zawieźliby go do schroniska Brata Alberta w P., ale zatrzymali do wyjaśnienia. W trakcie czynności wyjaśniających przesłuchano także w charakterze świadka jednego z podejmujących interwencję policjantów.

We wniosku o ukaranie R. K. został obwiniony o to, że: w dniu 6 października 2013r. w P. ok. godz. 19:30 dopuścił się nieobyczajnego wybryku poprzez leżenie w stanie upojenia alkoholowego na trawniku, tj. o czyn z art. 140 k.w., w tym samym miejscu i czasie umyślnie wprowadził w błąd co do swojej tożsamości umundurowanego funkcjonariusza Policji, tj. czyn z art. 65 § 1 k.w., w tym samym miejscu i czasie

używał w miejscu publicznym słów nieprzyzwoitych, tj. o czyn z art. 141 k.w., oraz w tym samym miejscu i czasie dopuścił się nieobyczajnego wybryku poprzez oddanie moczu na trawnik, tj. o czyn z art. 140 k.w.

Sąd Rejonowy w P. w wyroku nakazowym uznał obwinionego R. K. za winnego zarzucanych mu czynów i na podstawie art. 140 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 300 zł., a także zasądził tytułem opłaty na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 zł.

Sprzeciw nie został wniesiony.

#### 6) Sprawa II W 1132/14 SR w Sz.

W dniu 24 października 2014r. w mieście Sz. w trakcie patrolowania okolicy policjanci dostali zgłoszenie o leżącej w pobliżu budynku Poczty Polskiej w Sz. nietrzeźwej osobie. Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze zastali leżącego na ławce człowieka (mężczyzna, 32 lata, nieposiadający majątku, utrzymujący się z prac dorywczych, kawaler, nieleczony psychiatrycznie, karany - według oświadczenia). W trakcie interwencji mężczyzna ten nie chciał podać swoich danych osobowych oraz używał słów wulgarnych. Ponadto w pewnym momencie uderzył jednego z policjantów w rękę, próbował go chwycić za mundur, drugiego zaś funkcjonariusza odepchnął. Policjanci użyli chwytów obezwładniających, a następnie założyli mężczyźnie kajdanki. Sprawcę przewieziono na posterunek, gdzie został sprawdzony jego stan trzeźwości (1,73 mg/l), a następnie, po przebadaniu przez lekarza, został osadzony w PDOZ.

Wobec zatrzymanego zostało wszczęte postępowania w zakresie wykroczeń z art. 140 k.w. oraz 141 k.w., a także w zakresie przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego (art. 222 § 1 k.k.) oraz znieważenia funkcjonariusza publicznego (art. 226 § 1 k.k.). Analizowane akta dotyczyły wyłącznie czynów wykroczeniowych.

W. K. został obwiniony o to, że 24 października 2014r. o godz. 18:40 w Sz. będąc pod wpływem alkoholu dopuścił się nieobyczajnego wybryku w ten sposób, że leżał na chodniku, tj. o czyn z art. 140 k.w., a także w tym samym miejscu i czasie używał

słów wulgarnych w miejscu publicznym, tj. o czyn z art. 141 k.w. Przesłuchany obwiniony przyznał się do zarzucanych mu czynów, a także wyraził zgodę na zastosowanie trybu z art. 58 k.p.w. i wymierzenie mu kary grzywny w wysokości 500 zł.

Sąd Rejonowy w Sz. uznał W. K. za winnego zarzucanych mu czynów i trybie nakazowym na podstawie art. 140 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 zł. oraz obciążył go kosztami postępowania w łącznej kwocie 100 zł.

Sprzeciw od wyroku nakazowego nie został wniesiony.

#### 7) Sprawa VIII W 24/14 SR w P.

W dniu 6 grudnia 2013r. w mieście P. w trakcie patrolu okolicy ok. godz. 20:30 policjanci spostrzegli dwie osoby oddające mocz w miejscu publicznym. Na widok funkcjonariuszy mężczyźni zaczęli uciekać. Policjanci krzyknęli „stój! Policja”, jednak żaden z uciekających nie zatrzymał się. W trakcie pościgu jeden z mężczyzn dwukrotnie nie korzystał z przejścia dla pieszych. Po schwytaniu sprawcy został on obezwładniony, a następnie skuty kajdankami. Mężczyzna odmówił okazania dokumentu tożsamości w związku z czym postanowiono go odwieźć na komisariat w celu przeprowadzenia dalszych czynności. Na miejscu ustalono dane sprawcy: mężczyzna, 26 lat, pracujący, współwłaściciel samochodu, kawaler, nieleczony psychiatrycznie, niekarany.

C. R. zaproponowano mandat karny w wysokości 500 zł. Obwiniony nie przyjął go, w konsekwencji czego został poinformowany, iż zostanie w tej sprawie sporządzony przeciwko niemu wniosek o ukaranie. Jak wynikało z zeznań jednego z policjantów, drugi z mężczyzn nie został dogoniony.

C. R. został obwiniony o następujące wykroczenia: 1) w dniu 6 grudnia 2013r. w P. na ul. J. dopuścił się nieobyczajnego wybryku oddając mocz na chodnik, tj. o czyn z art. 140 k.w.; 2) w tym samym miejscu i czasie w P. na ul. J. wbrew obowiązkowi korzystania z przejścia dla pieszych przeszedł przez jezdnię w miejscu innym niż wyznaczone, tj. o czyn z art. 97 k.w. w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu

drogowym; 3) w tym samym czasie w P. na ul. G. wbrew obowiązкови korzystania z przejścia dla pieszych przebiegł przez jezdnię i torowisko tramwajowe, tj. o czyn z art. 97 k.w. w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym; 4) w tym samym czasie, wbrew obowiązкови nie okazał funkcjonariuszowi Policji dokumentu potwierdzającego tożsamość, pomimo tego, że dokument taki posiadał przy sobie, tj. o czyn z art. 65 § 2 k.w.

Przesłuchany w toku czynności wyjaśniających obwiniony przyznał się do 1, 3 i 4 zarzucanego mu czynu, natomiast nie przyznał się do czynu opisanego w punkcie 2. Z wyjaśnień obwinionego wynikało, że załatwił potrzebę fizjologiczną w miejscu publicznym, gdyż śpieszył się na mecz. Dodał także, że uciekał przed funkcjonariuszami, gdyż nie wiedział, że są to policjanci i bał się, że może stać mu się krzywda.

W sprawie przesłuchany został także jeden z policjantów podejmujących interwencję. W zeznaniach opisał on zdarzenie w taki sam sposób jak w notatce z interwencji.

Sąd Rejonowy w P. w wyroku wydanym w trybie nakazowym uznał C. R. za winnego zarzucanych mu czynów i za to, na podstawie art. 65 § 2 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 600 zł., a także obciążył go kosztami postępowania w łącznej kwocie 110 zł.<sup>179</sup>

Sprzeciw od tego rozstrzygnięcia nie został wniesiony.

---

<sup>179</sup> Warto zauważyć, że w sprawie tej pewne wątpliwości może wywoływać podstawa prawna wymiaru kary. Według art. 9 § 2 k.w., jeżeli jednocześnie orzeka się o ukaraniu za dwa lub więcej wykroczeń, to należy wymierzyć łącznie karę w granicach zagrożenia określonych w przepisie przewidującym najsurowszą karę. Wykroczenie z art. 65 § 2 k.w. zagrożone jest wyłącznie karą grzywny (w wysokości od 20 zł. do 5 000 zł.), natomiast w sankcji za nieobyczajny wybryk ustawodawca przewidział karę aresztu, karę ograniczenia wolności, grzywny do 1 500zł oraz naganę. Wydaje się więc, że najsurowszą karę (areszt od 5 do 30 dni) przewiduje w tym wypadku art. 140 k.w. i to ten przepis powinien być podstawą wymiaru kary. Z drugiej jednak strony sytuacja ta jest dość specyficzna, gdyż uwzględniając rodzaj *in concreto* zastosowanej kary grzywny, to wyższą sankcję ustawodawca przewidział w art. 65 § 2 k.w. Stąd też należy uznać, że przyjęta w tym orzeczeniu podstawa prawna była słuszna. Gdyby jednak sąd, kierując się dyrektywami wymiaru kary, uznał, że kara grzywny nie jest wystarczająca, to podstawą prawną jej wymiaru w tym stanie faktycznym powinien być oczywiście art. 140 k.w.

#### 8) Sprawa II W 604/14 SR w N. T.

W dniu 28 kwietnia 2014r. w miejscowości G. ok. godz. 18:00 policjanci patrolujący okolicę zauważyli oddającego mocz przy drodze człowieka. Sprawcy (mężczyzna, lat 30, rolnik, żonaty, posiadający działkę, nieleczony psychiatrycznie, niekarany) za popełnione wykroczenie zaproponowano mandat karny w wysokości 50 zł. oraz poinformowano go o prawie odmowy przyjęcia mandatu, z czego L. C. skorzystał. W trakcie dalszych czynności mężczyzna zachowywał się w sposób arogancki i używał słów wulgarnych.

L. C. został obwiniony o to, że w dniu 28 kwietnia 2014r. w miejscowości G. na ul. P. poprzez oddanie moczu w miejscu publicznym dopuścił się nieobyczajnego wybuchu, tj. o czyn z art. 140 k.w.; w tym samym miejscu i czasie podczas czynności legitymowania przez patrol Policji używał słów wulgarnych w miejscu publicznym, tj. o czyn z art. 141 k.w.

Przesłuchany w trakcie czynności wyjaśniających obwiniony przyznał się do pierwszego z zarzucanych mu czynów, nie przyznał się zaś do drugiego z nich, tłumacząc, że jedynie wszedł w dyskusję z policjantami na temat mandatu.

W sprawie przesłuchano także jednego z funkcjonariuszy podejmujących interwencję. W swoich zeznaniach podtrzymał on opis stanu faktycznego znany z notatki służbowej.

Sąd Rejonowy w N. T. uznał L. C. za winnego zarzucanych mu czynów i w drodze wyroku nakazowego wymierzył mu na podstawie art. 140 k.w. w zw. z art. 141 k.w. karę grzywny w kwocie 100 zł. Ukarany został zwolniony w całości od ponoszenia kosztów postępowania.

Sprzeciw od tego rozstrzygnięcia nie został wniesiony.

#### 9) Sprawa II W 643/14 SR w N. T.

W dniu 23 maja 2014r. ok. godz. 15:45 w N. T. policjanci patrolujący okolicę dostali zgłoszenie o leżącym na chodniku nietrzeźwym człowieku. Po przybyciu na miejsce

informacja ta potwierdziła się. Mężczyzną tym okazał się znany funkcjonariuszom osobiście O. T. (mężczyzna, lat 31, bezrobotny, nieposiadający majątku, kawaler, nieleczone psychiatrycznie, karany za podobne wykroczenia (art. 51 § 2 k.w., art. 140 k.w., a także art. 119 k.w.)). Była od niego wyczuwalna silna woń alkoholu, a także miał na spodniach widoczne plamy moczu. Policjanci odwieźli O. T. do PDOZ w celu wytrzeźwienia.

O. T. został obwiniony o to, że 23 maja 2014r. ok. godz. 15:45 w N. T. na ul. R., będąc w stanie upojenia alkoholowego leżał na chodniku z widocznymi śladami moczu na spodniach, czym publicznie dopuścił się nieobyczajnego wybryku oraz dawał powód do zgorszenia przechodniom.

Obwiniony w trakcie przesłuchania przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyraził także zgodę na zastosowanie trybu z art. 58 k.p.w. i wymierzenie mu kary ograniczenia wolności związanej z wykonywaniem nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Sąd Rejonowy w N. T. w wyroku nakazowym uznał O. T. za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę wnioskowaną przez oskarżyciela jednocześnie zwalniając ukaranego od kosztów postępowania.

Od wyroku tego nie został wniesiony sprzeciw. Warto nadmienić, że postępowanie wykonawcze w tej sprawie zostało umorzone ze względu na zgon O. T.

#### 10) Sprawa IV W 1602/14 SR w Cz.

W dniu 30 czerwca 2014r. w mieście Cz. ok. godz. 20:20 patrolujący okolice policjanci otrzymali zgłoszenie o obnażającym się i zaczepiającym przechodniów mężczyźnie. Po przybyciu na miejsce, funkcjonariusze zastali osobę zgłaszającą. Kobieta wskazała osobę, która dopuściła się zgłaszanego czynu. Okazał się nim być Z. W. (mężczyzna, lat 39, rencista, nieposiadający majątku, kawaler, leczony psychiatrycznie, niekarany). W związku z tym, że Z. W. posiadał przy sobie dokumenty stwierdzające, że ma przyznaną drugą grupę inwalidzką ze względu na upośledzenie umysłowe, wezwano na miejsce pogotowie, które zabrało go do szpitala na konsultację psychiatryczną.

Z. W. został obwiniony o to, że 30 czerwca 2014r. w Cz. ok. godz. 20:15 na al. N. w miejscu publicznym wywołał zgorszenie poprzez obnażenie się, tj. o czyn z art. 140 k.w.

Obwiniony w trakcie przesłuchania przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz wyraził zgodę na zastosowanie wobec niego trybu z art. 58 k.p.w. i wymierzenie mu kary grzywny w wysokości 200 zł. W wyjaśnieniach Z. W. stwierdził, że nie wie, dlaczego dopuścił się tego czynu i przyznał, że bardzo tego żałuje.

W sprawie została powołana opinia biegłych psychiatrów. Sąd wyznaczył także obwinionemu obrońcę z urzędu. W konkluzji opinii stwierdzono, że Z. W. jest osobą upośledzoną umysłowo w stopniu umiarkowanym. Biegły stwierdził, że obwiniony w chwili popełnienia czynu miał ograniczoną w stopniu znacznym możliwość rozpoznania swojego czynu, jak i pokierowania swoim postępowaniem, stąd też w sprawie tej zachodzą warunki o których mowa w art. 17 § 2 k.w.

Sąd w wyroku uznał Z. W. za winnego zarzucanego mu czynu i za to, przyjmując że sprawca w czasie popełnienia czynu miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność pokierowania swoim postępowaniem oraz rozpoznania znaczenia swojego czynu, tj. zachodzą warunki z art. 17 § 2 k.w., wymierzył mu karę nagany oraz zwolnił go od ponoszenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu Sąd stwierdził, że wyjaśnienia obwinionego nie budzą wątpliwości i uznał je za w pełni wiarygodne. Wina oraz okoliczności popełnienia czynu przez Z. W. w świetle zebranego materiału dowodowego są oczywiste. Sąd wskazał również, że wymierzona kara jest adekwatna do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu, do sposobu działania obwinionego i jego właściwości, a także warunków osobistych oraz stanu zdrowia psychicznego, który niewątpliwie miał wpływ na zachowanie obwinionego.

Od wyroku została wniesiona przez obrońcę obwinionego apelacja. Zarzucono w niej obrazę przepisów prawa materialnego oraz obrazę przepisów proceduralnych (art. 82 § 2 pkt 1 k.p.w.), błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że obwiniony swoim zachowaniem wywołał zgorszenie w miejscu publicznym, podczas gdy, według obrońcy, nie znalazło to potwierdzenia w materiale dowodowym. Zarzucono dodatkowo jeszcze rażąca niewspółmierność orzeczonej kary.

Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając, że zarzuty i wnioski zawarte w apelacji nie były trafne. W uzasadnieniu podniesiono, że apelacja kwestionuje „tak naprawdę jedynie to, że w opisie czynu przypisanego obwinionemu nie zawarto sformułowania, że publicznie dopuścił się wybryku”, a zamiast tego podano tam, iż wywołał „zgorszenie w miejscu publicznym”. W odpowiedzi na to, Sąd stwierdził, że polska procedura karna nie ma charakteru formułkowego, a opisany czyn sprawcy wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 140 k.w. W zakresie niewspółmierności wymierzonej kary, Sąd podniósł, że okoliczności zdarzenia powodują, iż „kara nagany, która nie niesie za sobą dalej idących konsekwencji dla obwinionego nie mogła zostać uznana za niewspółmierną, tym bardziej w stopniu rażącym jak wymaga tego art. 438 pkt 4 k.p.k.”